

e-Terroryzm.pl

INTERNETOWY BIULETYN
Centrum Studiów nad Terroryzmem
i kwartalnika e-Studia nad Bezpieczeństwem i Terroryzmem

WYZWANIA

TERRORYZM

ZAGROŻENIA

BEZPIECZEŃSTWO

DYLEMATY

OCHRONA

DONIESIENIA

SPRAWOZDANIA

ANALIZY

Konfrontacja z aktywnym strzelcem

str. 12

str. 9

Ahmed Yassin 23

Od Boga do terroru

str. 50

str. 32

**Ochrona przestrzeni powietrznej
oraz portów lotniczych**

Terroryzm lotniczy

str. 23

str. 4

**Ataki terrorystyczne na
świecie – czerwiec 2012 r.**

Konwojowanie materiałów niejawnych

str. 24

W numerze:

	str.
Kalendarium	3
Terroryzm	
– Ataki terrorystyczne na świecie - czerwiec 2012 r.....	4
– Zwalczanie a zwalczenie terroryzmu	6
– Ahmed Yassin 23	9
– Konfrontacja z aktywnym strzelcem	12
– Terroryzm lotniczy	23
Ochrona informacji niejawnych	
– Konwojowanie materiałów niejawnych.....	28
Infrastruktura krytyczna	
– Ochrona przestrzeni powietrznej oraz portów lotniczych	32
– Cyberterroryzm i bezpieczeństwo informatycznej infrastruktury krytycznej, cz. II, Zagrożenia dla informatycznej infrastruktury krytycznej	42
Sprawozdania	
– Śledczy w sieci, czyli IV Ogólnopolska Konferencja Informatyki Śledczej.....	49
Warto poznać	
– Od Boga do terroru	50
– Siły Powietrzne państw NATO. Stan obecny i kierunki rozwoju	54
– Tropiąc Bin Ladena, W afgańskiej matni 1997–2007	55
– Afganistan. Dotknąłem Wojny	59

Internetowy Biuletyn
Centrum Studiów nad Terroryzmem

Redakcja**Biuletyn redagują:**

Jan Czarny
Jacek Kowalski
dr Kazimierz Kraj
Tobiasz Małysa
Piotr Podlasek
Anna Rejman
Natalia Szostek
Bernadetta Terlecka
Tomasz Tylak
Ewa Wolska

Skład techniczny: Tobiasz Małysa

Administrator www: Bernadetta Terlecka

**CENTRUM STUDIÓW
NAD TERRORYZMEM**

**WYŻSZA SZKOŁA
INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA**
z siedzibą w Rzeszowie



Publikacja jest bezpłatna, a zespół redakcyjny oraz Autorzy nie odnoszą z niej korzyści materialnych. Publikowane teksty stanowią własność Autorów, a prezentowane poglądy nie są oficjalnymi stanowiskami Centrum Studiów nad Terroryzmem oraz Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania.

Artykuły poruszane w czasopiśmie służą celom edukacyjnym oraz badawczym. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za inne ich wykorzystanie.

Zespół redakcyjny tworzą pracownicy Katedry Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Centrum Studiów nad Terroryzmem Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie oraz skupieni wokół tych jednostek znawcy i entuzjaści problematyki.

Adresy i kontakt:

- Poczta redakcji biuletynu:
redakcja@e-terroryzm.pl
- Strona internetowa biuletynu:
www.e-terroryzm.pl
- Centrum Studiów nad Terroryzmem:
www.terroryzm.rzeszow.pl
- Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania:
www.wsiz.rzeszow.pl

Kalendarium

- 20.06.12.** Afganistan: Co najmniej 17 zabitych i 17 rannych. To efekt samobójczego zamachu, do którego doszło, gdy kierujący motocyklem zamachowiec staranował konwój ISAF w mieście Chost. Motocykl był wypełniony ładunkami wybuchowymi.
- 20.06.12.** Francja: w jednym z banków w Tuluzie napastnik przetrzymywał 4 osoby, jako zakładników (w tym dyrektora banku), po odmowie wypłacenia mu pieniędzy. W wyniku szturm policyjnego zakładnicy zostali uwolnieni, a mężczyzna zatrzymany. Napastnik utrzymywał, że jest członkiem Al-Kaidy.
- 21.06.12.** Kolumbia: 4 zabitych i 11 rannych, to bilans ataku FARC (Rewolucyjne Siły Zbrojne Kolumbii) na autobus liniowy. Do ataku doszło podczas próby zatrzymania autobusu przez partyzantów, prawdopodobnie w celu okradzenia pasażerów lub porwania ich dla okupu. Kierowca nie zdecydował się na zatrzymanie pojazdu.
- 01.07.12.** Kenia: Zginęło co najmniej 10 osób, a 40 zostało rannych w wyniku eksplozji granatów przy dwóch kościołach w mieście Garissa.
- 01.07.12:** Syria: 41 zabitych i nawet 150 rannych, to ofiary eksplozji do której doszło podczas pogrzebu w pobliżu meczetu. Bomba umieszczona była w samochodzie.
- 03.07.12:** Irak: W jednoczesnych atakach w Diwanii i Karbali zginęły 44 osoby, a 100 zostało rannych. Ekspłodowały ładunki ukryte w samochodach.
- 07.07.12.** Pakistan: W wyniku ataku raketowego z użyciem amerykańskiego bezzałogowca zabitych zostało co najmniej 17 domniemanych bojowników islamskich. Akcja została przeprowadzona w Północnym Waziristanie.
- 08.07.12.** Afganistan: dwie przydrożne bomby w prowincji Kandahar zabiły 14 cywilów. Pierwszy ładunek eksplodował pod furgonetką, w której jechało 10 osób. Do drugiego wybuchu doszło pod traktorem którym jechali cywile chcący pomóc ofiarom pierwszego wybuchu.
- 10.07.12:** Francja: w jednej ze szkół na przedmieściach Paryża terrorysta wziął początkowo jako zakładników czworo dzieci, a następnie mężczyznę, ojca jednego z nich. Po negocjacjach prowadzonych przez RAID i zakończonych sukcesem zakładnik został uwolniony. Terrorysta został zatrzymany.
- 11.07.12.** Jemen: terrorysta-samobójca dokonał ataku na akademię policyjną w Sanie, stolicy Jemenu. Zginęły co najmniej 22 osoby, są dziesiątki rannych.
- 14.07.12.** Afganistan: do samobójczego zamachu doszło podczas wesela jednego z lokalnych polityków. Terrorysta zdetonował pas z ładunkami wybuchowymi. Zginęły co najmniej 22 osoby, jest 40 rannych. W zamachu zginął m. in. jeden parlamentarzysta, szef lokalnego wywiadu i jeden z dowódców armii afgańskiej.

Szanowni Czytelnicy!

Redakcja Biuletynu pozdrawia wszystkich Czytelników i życzy im miłego spędzenia urlopów i wakacji.

Pomoże w tym Państwu lektura naszego pisma. Aktualny numer jest stosunkowo obszerny i zawiera wiele ciekawych artykułów, komunikatów oraz cztery recenzje polecanych przez nas książek. Zajmujemy się zagrożeniami infrastruktury krytycznej (cyberterrorizm) oraz sposobami konwojowania materiałów, będących informacjami niejawnymi.

Czytelnicy zapoznają się, w obszernym artykule, z problematyką aktywnego strzelca, vide wydarzenia w Denver. Dwójka naszych autorów zajęła się bezpieczeństwem w lotnictwie cywilnym, w tym bezpieczeństwem portów lotniczych w związku z zagrożeniami terrorystycznymi. Jak zwykle statystyka zamachów terrorystycznych i kalendarium. Ponadto komentarze do zamachu w Burgas oraz sprawa Artura Ł. – dżihadysty Ahmeda Yassina 23.

Proszę obserwować naszą stronę internetową, pojawiły się nowe zakładki, których zawartość będzie uzupełniana.

Za zespół
Kazimierz Kraj

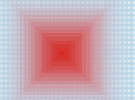
- 17.07.12.** USA: 44-letni mężczyzna ostrzelał bar w mieście Tuscaloosa, w stanie Alabama. Rannych zostało 17 osób, w tym 4 osoby przewieziono do szpitali w stanie krytycznym. Napastnik następnego dnia sam oddał się w ręce policji.
- 19.07.12.** Bułgaria: zamachowiec-samobójca uderzył w autobus wiozący izraelskich turystów. Zginęło 6 z nich, 32 osoby zostały ranne.
- 20.07.12.** USA: 12 zabitych i 38 rannych, to skutki masakry do jakiej doszło w Denver podczas nocnej premiery Batmana. Napastnik otworzył ogień z broni maszynowej do widzów zgromadzonych w kinie. Policja zatrzymała go parkingowo przy samochodzie, nie stawiał oporu.
- 22.07.12.** Irak: w trzech miastach na południe od Bagdadu wybuchły samochody-pułapki zabijając co najmniej 20 osób i raniąc 80.
- 23.07.12.** Irak: Zginęły przynajmniej 93 osoby a 172 zostało ranne. To ofiary najkrwawszej serii ataków w Iraku od ponad dwóch lat. Do 22 zamachów doszło w 14 miastach. Najwięcej ofiar pociągnął za sobą zamach w mieście Tadži, w którym zginęło około 41 osób, a 40 zostało rannych.

Tobiasz Małyśa

Ataki terrorystyczne na świecie – czerwiec 2012 r.

Lp.	Nazwa państwa	Liczba ataków	Zabici	Ranni	Porwani
1	Irak	150	264	939	1
2	Afganistan	104	251	263	3
3	Pakistan	80	175	391	3
4	Indie	46	15	40	20
5	Turcja	37	16	40	17
6	Jemen	26	56	37	0
7	Syria	21	29	48	0
8	Kolumbia	17	20	41	0
9	Somalia	16	15	21	0
10	Tajlandia	14	9	45	0
11	Meksyk	13	52	19	0
12	Filipiny	13	10	6	3
13	Nigeria	10	46	209	1
14	Rosja	8	5	11	0
15	Kenia	7	2	50	0
16	Nepal	5	1	0	0
17	Algieria	4	1	7	0
18	Libia	4	0	2	0
19	Izrael	3	1	0	0
20	Egipt	2	1	6	1
21	Kosowo	2	0	3	0
22	Włochy	2	0	0	0
23	Sudan	2	0	0	0
24	Zjednoczone Królestwo	2	0	0	0
25	Wybrzeże Kości Słoniowej	1	7	0	0
26	Burundi	1	3	3	0
27	Sri Lanka	1	1	0	0
27	Chiny	1	0	17	0
29	Bangladesz	1	0	0	0
30	Grecja	1	0	0	0
31	Birma	1	0	0	0
32	Norwegi	1	0	0	0
33	Tunezja	1	0	0	0
34	Ogółem	597	980	2198	49

Źródło: Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE – DAT), Monthly Terrorism Report 01 -30 June 2012



Lp.	Rodzaj ataku	Liczba	Zabici	Ranni	Porwani
1	Improwizowany ładunek wybuchowy (IED)	206	216	661	0
2	Atak zbrojny	135	198	93	0
3	Konflikt	91	115	125	0
4	Improwizowane ładunki wybuchowe montowane na pojazdach lądowych (VBIED)	42	159	547	0
5	Atak samobójczy	34	190	623	0
6	Ogień pośredni	34	22	112	0
7	Porwanie	16	0	0	49
8	Napad	12	42	37	0
9	Egzekucja	12	38	0	0
10	Podpalenie	12	0	0	0
11	Cyberatak	2	0	0	0
12	Fałszywy alarm	1	0	0	0
13	Ogółem	597	980	2198	49

Źródło: Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE – DAT), Monthly Terrorism Report 01-30 June 2012

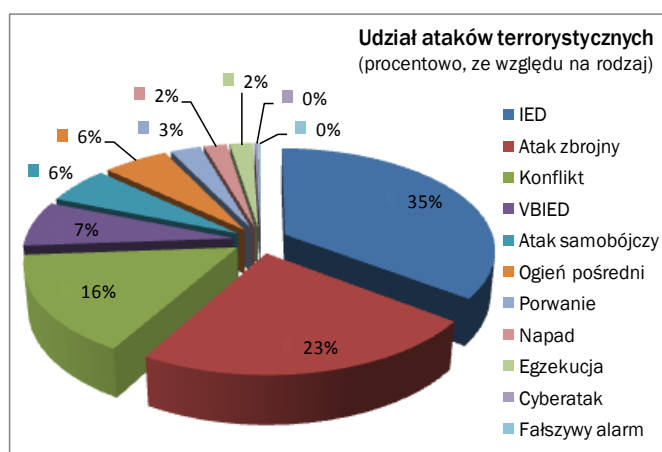


Diagram 1.

Opracowanie: T. Małysa, na podstawie danych COE - DAT

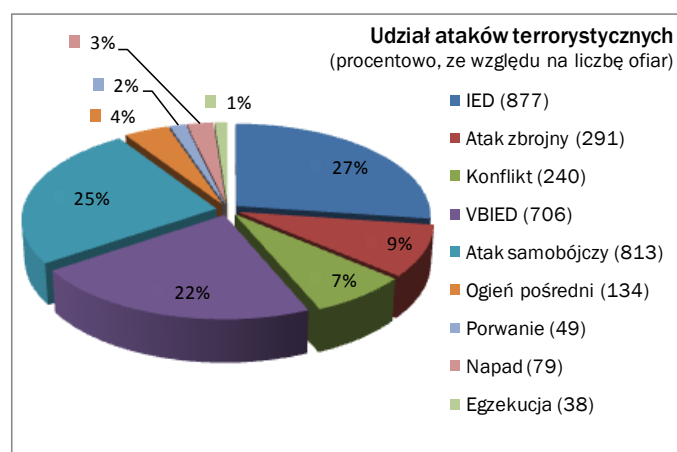


Diagram 2.

Opracowanie: T. Małysa, na podstawie danych COE - DAT

Centre of Excellence Defense Against Terrorism (COE – DAT – www.coedat.nato.int) *Opracował Kazimierz Kraj*

Zwalczanie a zwalczenie terroryzmu

W ciągu zaledwie kilku dni świat zachodni doświadczył dwóch dramatycznych zdarzeń. Najpierw, na bułgarskim lotnisku w autobusie z izraelskimi turystami wybucha bomba, zabijając 7 osób. Niespełna kilkadziesiąt godzin później po drugiej stronie oceanu sprawca dokonuje bronią palną podczas nocnego seansu masakry w kinie. Ginie 12 osób, 38 zostaje rannych. Podkłada do tego jeszcze znacznych rozmiarów bombę we własnym mieszkaniu (na szczęście rozbrojoną). Chociaż w tym drugim zdarzeniu nie kierowały napastnikiem żadne motywy, by uznać jego poczynania za akt terroru politycznego, doszło do masowego morderstwa. Przypadki te stały się na pewien czas jednymi z dominujących tematów w mediach. Co prawda w Syrii, Iraku, Pakistanie czy Afganistanie do zamachów w których ginie kilkanaście i niekiedy więcej osób dochodzi co tydzień, jeśli nie częściej. Wydzwięk medialny wydarzeń w tak odległych regionach świata jest nieporównywalnie mniejszy w głównych środkach przekazu. Ale jest to temat na inną dyskusję.

Po krótkiej analizie obu zdarzeń można wysnuć ciekawe, choć znane i wcześniej wnioski: nawet wielkie starania o zabezpieczenie granic własnego kraju i jego terytorium nie wystarczą, aby ochronić jego obywateli. Nie da się chronić ich wszędzie, a celem terrorystów stać się mogą oni np. jako turyści w dowolnym państwie. Nie można zabronić własnym obywatelom podróży turystycznych (sam zamachowiec z Bułgarii też wyglądał jak turysta – dlaczego miałby się wyróżniać w tłumie?). Nikt nie ma znaczącego wpływu na sprawność działania odpowiednich służb w krajach trzecich. Mimo to, a może właśnie dlatego do zama-

Terrorysta dostatecznie zdeterminowany aby przeprowadzić zamach, dokona go i tak. Państwo może co najwyżej bez końca podnosić próg potrzebnej desperacji. A dopóki będzie istniała desperacja, będzie istniał i terroryzm.

chu dochodzi i ma on zawsze reperkusje polityczne. Premier Izraela Benjamin Netanjahu winnych odnalazł bardzo szybko: – *Ten atak przeprowadził Hezbollah, najważniejszy sojusznik Iranu. To część globalnej kampanii terroru, prowadzonej przez Iran i Hezbollah – oświadczył.* Motywem zamachowca miała być śmierć irańskich naukowców (pracujących nad bronią jądrową), o którą obwinia się Izrael. Społeczeństwu Izraela trudno będzie winą za zamach obciążać bezpośrednio koalicję rządzącą (notowania chyba nie spadną), a dodaje on nowych bodźców dla konfrontacji z Iranem i Hezbollahem. Zamach musi być potężny, sprawcy ukarani. Natomiast oby nie posłużył do nakręcania kolejnej spirali przemocy. Co warto dodać, eksplozja w Bułgarii nastąpiła w 18 rocznicę innego ataku terrorystycznego na społeczność żydowską – zamachu w Buenos Aires, 18 lipca 1994 roku.

Do drugiego wspomnianego na wstępie masowego morderstwa doszło w państwie miłującym dostęp obywatela do broni. I tam sprawa nie jest prosta.



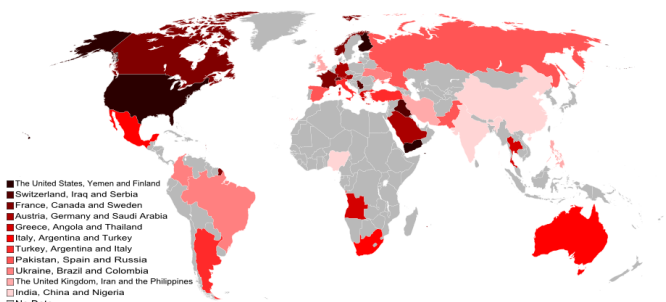
Al-Kunajtira, zaminowane miasto, zburzone w czasie wojny Jom Kippur w południowo-zachodniej Syrii (Wzgórze Golan). Zarówno Izrael jak i Syria oskarżają się wzajemnie o zniszczenie miasta.

Fot. C. Koehn, commons.wikimedia.org

Zobacz więcej:

- [Atak w 18. rocznicę zamachu na Żydów w Argentynie](http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/atak-w-18-rocznice-zamachu-na-zydow-w-argentyinie,265728.html)
<http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/atak-w-18-rocznice-zamachu-na-zydow-w-argentyinie,265728.html>

Co prawda każdy ze stanów rządzi się swoimi prawami, ale w Kolorado dostęp do broni jest bardzo liberalny. Do jej zakupu wystarczy dowód tożsamości. Prawo jasno wskazuje, że broń ma służyć tylko i wyłącznie do ochrony osobistej. Nabycie innej broni niż przeznaczonej do tego typu działań (np. broni maszynowej – dostęp do niej to także przedmiot dyskusji) nie jest już proste. Zresztą zawsze można zakupić broń w sąsiednim stanie i przewieźć bez kontroli na miejsce planowanej akcji. No i co najważniejsze: W zamachu w Burgas użyto 3 kg trotylu. Czy trotyl można zakupić legalnie w sklepie? Zakaz sprzedaży tego materiału i ścisła kontrola nad jego obrotem jakoś nie pomogły. Odpowiedź na częste po takich wydarzeniach pytania o to, co dałoby ograniczenie powszechnego dostępu do broni, nie może być łatwa. Czy zakaz noszenia broni przez obywateli jest krokiem ku bezpieczniejszemu państwu? Podobnie liberalny jak w USA dostęp do broni obowiązuje np. w Szwajcarii, gdzie również dochodzi do incydentów (zabójstw z broni służbowej), jednak są to wypadki na o wiele mniejszą skalę. Mimo wszystko, Szwajcaria swoimi rozmiarami może przypominać najwyżej jeden ze stanów USA. Normalne więc, że są tam mniejsze szanse na podobne zdarzenie. Społeczeństwa zachodnie, też są różne. Porównywanie przykładów może zatem nie prowadzić do sensownych wniosków.



Mapa przedstawia ilość sztuk broni na 100 mieszkańców:

Stany Zjednoczone	- ok. 89 sztuk,
Serbia, Jemen, Szwajcaria	- ok. 50 sztuk,
Niemcy, Francja, Szwecja, Austria	- ok. 30 sztuk,
Australia, Meksyk	- ok. 15 sztuk,
Pakistan, Hiszpania, Rosja	- ok. 10 sztuk,
Chiny, Indie	- ok. 5 sztuk.

Dane również za:

http://en.wikipedia.org/wiki/Number_of_guns_per_capita_by_country

Fot. Bsrboy, commons.wikimedia.org

*W zamachu w Burgas użyto 3 kg trotylu.
Czy trotyl można zakupić legalnie w sklepie?
Zakaz sprzedaży tego materiału i ścisła kontrola nad jego obrotem jakoś nie pomogły.*

Terrorysta, dostatecznie zdeterminowana aby przeprowadzić zamach, dokona go i tak (podobnie zbrodniarz dokona zbrodni). Odpowiednio przygotowane państwo może co najwyżej podnosić próg potrzebnej desperacji. Zwolennicy powszechnego dostępu do broni zakładają, że państwo z liberalnym do niej dostępem byłoby bezpiecznie. Wydarzenie w Denver rozegrać miałyby się wtedy inaczej: po pierwszych strzałach i zabiciu 2 osób, zamachowiec zostaje zneutralizowany przez uzbrojonych widzów. Tak się nie stało. Kto zabiera broń do kina, oznaczonego jako „gun free zone”? Zakazu wnoszenia broni posłucha uczciwy obywatel, lecz już nie szaleniec-zabójca. Weźmy jeszcze pod uwagę, iż w kinie było tłoczno i ciemno (nie przeszkadza to w strzelaniu na oślep, dla zwiększania ilości ofiar), napastnik użył granatów dymnych i wykorzystał zaskoczenie: pierwsze sekundy wystrzałów uznano za fajerwerki, zaplanowaną i wyreżyserowaną część spektaklu, co opóźniło reakcję samoobronną (sprowadzoną do ucieczki). Świat z w pełni kontrolowanym dostępem do broni palnej byłby raczej bezpieczniejszy, ale bądźmy realistami. Tego się nie uda osiągnąć. Broń w rękach obywateli, niekoniecznie do samoobrony, to chyba stały element naszej cywilizacji od czasów wynalezienia pierwszego noża lub zaostrej włóczni. A nauka płynie i z wcześniejszych doświadczeń. Nie potrzeba pistoletu lub karabinu, aby dokonać masakry. Surowce składowe ładunku wybuchowego można legalnie zakupić w różnych branżowych sklepach, choćby nawozy rolnicze. Czy oznacza to konieczność wprowadzenia pełnej kontroli nad ich obrotem?

Zobacz więcej:

- Ekspert Centrum Badań nad Terroryzmem: Żadne statystyki nie dowodzą związku między wolnym dostępem do broni a liczbą zabójstw
<http://natemat.pl/24037,ekspert-zadne-statystyki-nie-dowodza-zwiazku-miedzy-wolnym-dostepem-do-broni-a-liczba-zabojstw-wywiad>

Gdyby chociaż połowę wydanej na wojenne „dewastacje” kwoty w Afganistanie wydać na inwestycje i wsparcie gospodarcze tego kraju, zmieniłby się on nie do poznania. Jeśli jednym z podłoży terroryzmu są bieda i tzw. niesprawiedliwość społeczna, to samo wejście wojsk niewiele pomoże.

Terroryzm to nie tylko zjawisko, ale także metoda. Po sposoby wykorzystujące przemoc i zastraszenie (w tym masową śmierć niewinnych osób) walczącej strony sięgają od zamierzchłych czasów. Terroryzm nie jest wynalazkiem XX wieku. Możemy podnosić poprzeczkę chcąc go zastosować poprzez wiele sposobów: kontrolę obrotu różnymi materiałami, wszechobecny monitoring, rozbudowaną inwigilację. Czy nie jest to walka jedynie z objawami? Uderzeniem w źródła (i bezpośrednio w Al-Kaidę) miały być m. in. interwencje w Afganistanie oraz Iraku. Z perspektywy lat walka z przyczynami terroryzmu okazuje się raczej porażką. Oba kraje pozostają zdestabilizowane, a liczba zamachów w nich samych osiąga nieodnotowywane przed 11 IX 2011 r. rozmiary. Terroryzm zaczyna przypominać być może grypę hiszpankę. Zwiększając własne możliwości obronne paradoksalnie karmimy wirus, dając i jemu siłę. Zbrojna interwencja w Afganistanie miała zniszczyć Al-Kaidę, zamiast tego pochłonęła co najmniej pół biliona dolarów. Rząd Hamida Karzaja może utrzymać się po całkowitym wycofaniu się NATO z Afganistanu, lecz będzie to trudne. Władzę ponownie mogą przejąć grupy uznawane przez USA za mające powiązania z Al-Kaidą. Sytuacja w Afganistanie może wrócić do tej sprzed 2001 roku. W najlepszym razie rząd w Kabulu i tak będzie kontrolował tylko niewielką część kraju, jak jest to obecnie.

Zobacz więcej:

- Znalazł się Osama, co pokonał Wuję Sama, czyli koszty wojny w Afganistanie <http://www.wiadomosci24.pl/artukul/znalazl-sie-osama-co-pokonal-wuja-sama-czyli-koszty-wojny-w-216136-1--1-d.html>

Tymczasem, gdyby chociaż połowę wydanej na wojenne „dewastacje” kwoty przeznaczyć na inwestycje infrastrukturalne i wsparcie gospodarcze, Afganistan zmieniłby się nie do poznania. Jeśli jednym z prawdziwych podłoży terroryzmu (ciężkiej przestępczości) jest bieda i tzw. niesprawiedliwość społeczna, to wejście wojsk niewiele pomoże. Czy kryzys humanitarny w Somalii i jej destabilizacja jako państwa nie doprowadziły do rozkwitu piractwa w regionie? Piratami stają się często młodzi ludzie, dla których uprawiany „fach” jest jedyną alternatywą. Swoje dopełnia degeneracja, brak odpowiednich (z punktu widzenia naszej kultury) wzorców. Podobnie w Afganistanie rekrutuje się bojowników. Wstąpienie w szeregi organizacji podnosi zawsze beznadziejną stopę życiową, zapewnia też pewne wsparcie dla rodziny (zwłaszcza po śmierci bojownika). Oczywiście nie można uogólniać i w tę stronę, nie zawsze to fatalne warunki życia prowadzą do desperacji, problem nie jest prosty. Jednak dopiero likwidacja powodów, które skłaniają do wstąpienia w szeregi organizacji terrorystycznych (przestępczych), wraz z podnoszeniem poprzeczki (utrudnianiem przeprowadzania zamachów czy dokonywania przestępstw) mogą być dobrą strategią. Część drugą realizujemy, część pierwszą – nie najlepiej, jeśli w ogóle. W ten sposób będziemy zawsze zwalczać terroryzm, ale nigdy go nie zwalczymy.

Tobiasz Małyca



Somalijscy piraci. Fot. J. R. Zalasky / commons.wikimedia.org, navy.mil

Ahmed Yassin 23

Gdy trzy dni przed rozpoczęciem EURO 2012 do jednego z mieszkań w Warszawie wkroczyli funkcjonariusze ABW, nikt nie przypuszczał, że w kilkadziesiąt dni później w Burgas (Bułgaria) zamachowiec – samobójca wysadzi autobus z turystami z Izraela. Zatrzymany przez ABW Artur Ł. występował w sieci jako Ahmed Yassin 23. Okrzyknięty mianem polskiego dżihadysty młody 21 – letni człowiek (bezrobotny absolwent liceum dla dorosłych) wzbudził zainteresowanie kontrwywiadu ABW. Informacje prasowe mówią o jego zamieszczanych w internecie amatorskich filmikach, montowanych z materiałów

Pułkownik Robert Nawrot szef warszawskiej delegatury ABW stwierdził, że po 1,5 rocznym tropieniu Ahmeda Yassina 23 uznano, że ten się tak zradyzalizował, że może sam lub na czyjeś zlecenie dokonać zamachu. Jak można zmierzyć postawę ekstremistyczną i określić, kiedy człowiek staje się zagrożeniem? Czy ABW dysponuje taką skalą?

filmowych telewizji Al-Dżazira lub somalijskiej proweniencji terrorystycznej, Al-Kataib. Młody ten człowiek nauczył się podobno samodzielnie języków: angielskiego, arabskiego i hebrajskiego, co pomogło mu w aktywności na międzynarodowych forach, gdyż podobno utrzymywał kontakty z radykalnymi muzułmanami z Pakistanu, Afganistanu, krajów Bliskiego Wschodu oraz Europy. Według szefa stołecznego ABW (za tygodnikiem *Wprost*) podobno fora radykalnych islamistów są bardzo skrupulatnie strzeżone i można się do nich dostać poprzez wprowadzenie przez innego członka. Ale jak to wygląda nie wiemy. Czy członek wprowadzający musi osobiście znać kandydata, czy też odbywa się to tylko

w sieci. Pułkownik Robert Nawrot szef warszawskiej delegatury ABW stwierdził, że po 1,5 rocznym tropieniu Ahmeda Yassina 23 uznano, że ten się tak zradyzalizował, że może sam lub na czyjeś zlecenie dokonać zamachu. Podobno w komputerze młodzieńca znaleziono dowody, że planował o utworzenie grupy

Obserwując zamachowca z Burgas, nawet najlepszy analityk ABW, nie doszedłby do wniosku, że za moment ten człowiek wysadzi autobus. Innymi słowy, terroryści dobrze się konspirują, czego nie widać w działalności Ahmeda Yassina 23.

terrorystycznej działającej na terenie Polski. Brat Ahmeda Yassina 23, twierdzi, że chciał on zorganizować grupę survivalowo-rekonstrukcyjną. Ponadto nasz rodzimy dżihadysta publikował islamskie piosenki a capella zwane naszid, w których m.in. dowodził, że nasze wojsko zachowuje się w Afganistanie jak Wehrmacht w Polsce, w czasie II wojny światowej. Funkcjonariusze ABW przedstawiają sprawę Yassina 23 jako bardzo poważną. Według *Wprost* podczas spotkania z sejmową komisją ds. służb specjalnych przedstawili sprawę Artura Ł. jako najpoważniejsze zagrożenie i to realne, podczas EURO 2012. Sprawę tratwy z materiałami wybuchowymi znalezionej na Bugu, zbagatelizowali. Anonimowy, podobno doświadczony w sprawach terroryzmu analityk ABW, stwierdził w rozmowie z *Wprost*, że zbliżał się moment, kiedy Artur Ł. mógł uderzyć. Tak podobno był już zekstremizowany. Jak miał tego dokonać, nie

Zobacz więcej:

- Czy to mógłby być polski Breivik? Tak twierdzi ABW.
<http://www.wprost.pl/ar/333646/Czy-to-moglby-byc-polski-Breivik-Tak-twierdzi-ABW/>

wiemy. Według płk. Nawrota podejrzewał, że interesują się nim służby specjalne i to nie tylko polskie. Niewątpliwie wpisy na temat wysadzenia Sejmu, rozsyłanie informacji o domowych sposobach budowy bomb, uczestnictwo w radykalnych forach internetowych czy też próby budowania organizacji terrorystycznej. Szeroka, ale praktycznie jawna działalność w internecie musiała wzbudzić zainteresowanie kontrwywiadu.

Dlaczego kontrwywiad podjął decyzję o zatrzymaniu Artura Ł. i przerwaniu jego działalności. Dlaczego stało się to tuż przed EURO 2012? Czy Ahmed Yassin 23 dysponował materiałami wybuchowymi, bronią, o czym powinni wiedzieć funkcjonariusze ABW? Czy zapowiedzi wysadzenia Sejmu nie były tylko rojeniami sfrustrowanego, inteligentnego młodego człowieka?

Starszy brat Ahmeda Yassina 23 Tomasz, również interesuje się islamem i ruchami terrorystycznymi na świecie. Napisał na ten temat prace: licencjacką i magisterską. Ukończył studia podyplomowe pod nazwą *Analiza bezpieczeństwa i zagrożeń terrorystycznych* w Collegium Civitas. Uważa, że brat nie jest zdolny do zrobienia komuś krzywdy. Nie oceniając prawdziwości ocen brata, zastanówmy się nad samą sprawą.

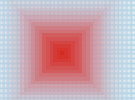
Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego przez półtora roku przyglądała się młodemu człowiekowi. Jak sądzę śledziła go nie tylko w sieci, ale również przy pomocy techniki operacyjnej i podjęła wobec niego czynności operacyjno-rozpoznawcze, w tym obserwację niejawną. Czyli zaangażowano spore środki techniczne, ludzkie i finansowe. I jest sukces.

Zobacz więcej:

- Polski dżihadysta miał dokonać zamachu podczas Euro 2012?
<http://www.wiadomosci24.pl/artykul/polski-dzihadysta-mial-byc-zamachowcem-na-euro-2012-23-7815.html>

Dlaczego nie podjęto próby wykorzystania Ahmeda Yassina 23 do penetracji ekstremistycznych forów na które, jak twierdzi pułkownik Nawrot, musiał być wprowadzany przez innego członka? Dlaczego widząc postępującą „ekstremizację” figuranta nie przeprowadzono z nim rozmowy ostrzegawczej? Przecież kontrwywiad to nie tylko aresztowania, ale zapobieganie.

Zatrzymanie przed EURO 2012, groźnego terrorysty. Nie wątpię, że zarzuty na podstawie artykułu 255a Kodeksu karnego mogą mu zostać postawione. Sąd zdecydował tymczasowym aresztowaniu, a teraz o skierowaniu Ahmeda Yassina 23 na badania psychiatryczne. Powstaje pytanie dlaczego kontrwywiad podjął decyzję o zatrzymaniu Artura Ł. i przerwaniu jego działalności. Dlaczego stało się to tuż przed EURO 2012? Czy Ahmed Yassin 23 dysponował materiałami wybuchowymi, bronią, o czym powinni wiedzieć funkcjonariusze ABW? Czy zapowiedzi wysadzenia Sejmu nie były tylko rojeniami sfrustrowanego, inteligentnego młodego człowieka? Z tego co wiemy o Arturze Ł., samodzielnie nauczenie się trzech języków, świadczy o jego nieprzeciętnej inteligencji. Czy w takim razie, gdyby faktycznie miał organizować zamach, tak afiszowałby się w sieci i zostawiał dowody w komputerze trzymanym w domu? Nie zdawałby by sobie sprawy z możliwości technicznych szybkiego go namierzenia. Dlaczego nie podjęto próby wykorzystania Ahmeda Yassina 23 do penetracji ekstremistycznych forów na które, jak twierdzi pułkownik Nawrot, musiał być wprowadzany przez innego członka? Dlaczego obserwująca Artura ABW wcześniej nie przeprowadziła z nim profilaktycznej rozmowy, zanim jego postawa stała się tak ekstremistyczną, że pozostało tylko zatrzymanie. Jak można zmierzyć postawę ekstremistyczną i określić, kiedy człowiek staje się zagrożeniem. Czy ABW dysponuje taką skalą?



Dopiero odpowiedź na te pytania oraz inne, które mogą się nam nasunąć może przybliżyć nas do rozwiązania zagadki Ahmeda Yassina 23.

Stawiam orzechy przeciwko brylantom, jak stwierdził to jeden z bohaterów przygód wiedźmina Geralta, że sprawa będzie nadzwyczaj prozaiczna. Albo Artur Ł. okaże się być niepoczytalnym, albo otrzyma najniższy możliwy wyrok, trzy miesiące więzienia. Tak zakończy się sprawa mająca być według ABW największym zagrożeniem dla EURO 2012. Satisfakcjonującej odpowiedzi na pierwsze z zadanych przeze mnie pytań nie ma. Jeżeli na pytanie drugie czy Artur Ł. dysponował np. materiałami wybuchowy-

Według Wprost podczas spotkania z sejmową komisją ds. służb specjalnych przedstawili sprawę Artura Ł. jako najpoważniejsze zagrożenie i to realne, podczas EURO 2012. Sprawę trawy z materiałami wybuchowymi znalezionej na Bugu zbagatelizowali.

mi lub podjął faktyczne działania na rzecz ich zdobycia będzie negatywna, będzie to blamaż ABW. Trzecie pytanie tak samo. To, że ja napiszę lub powiem w rozmowie telefonicznej, że wysadzę Sejm o niczym nie świadczy. Czy w prywatnych rozmowach na temat Sejmu nie mówimy różnych rzeczy np. o posłach darmozjadach, których należałoby rozpędzić, a przecież tego nie czynimy. Czy inteligencja Ahmeda Yassina 23 i jego jawne działania w sieci nie dowodzą, że jest tylko idealistą – teoretykiem, a nie prakty-

Art 255a KK:

"Kto rozpowszechnia lub publicznie prezentuje treści mogące ułatwić popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym w zamiarze, aby takie przestępstwo zostało popełnione, podlega karze pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat pięciu."

kiem terroryzmu, gdyż taki skrywał by swoje zamiary. Odpowiedź na nie, dlaczego nie wykorzystano Artura Ł. do penetracji forów ekstremistycznych, świadczyć będzie jedynie o słabości merytorycznej i braku fachowości ABW. Dlaczego widząc postępującą „ekstremizację” figuranta nie przeprowadzono z nim rozmowy ostrzegawczej, przecież kontrwywiad to nie

Albo Artur Ł. okaże się być niepoczytalnym, albo otrzyma najniższy możliwy wyrok, trzy miesiące więzienia. Tak zakończy się sprawa mająca być według ABW największym zagrożeniem dla EURO 2012.

tylko aresztowania, ale zapobieganie. Skoro z innymi można odbyć rozmowy profilaktyczne, to dlaczego nie zrobiono tego z Arturem Ł.

Czy to, że krytykuję postępowanie Polski w Afganistanie, pochwalam działalność Usamy Bin Ladena, notabene byłego współpracownika CIA, publikuję w sieci naszidy i fotomontaże, mam niecodzienne poglądy, to można mnie zakwalifikować jako terrorystę.

Mam wrażenie, że sprawa Artura Ł. i zagrożenia terrorystycznego z jego strony jest sprawą wybitnie dętą. Mogłoby ją usprawiedliwić tylko to, że jest to operacja mająca na celu odwrócenie uwagi od działań antyterrorystycznych ABW skierowanych przeciwko innym, a Ahmed Yassin 23 ma być alibi i odciągnąć uwagę terrorystów od operacji Agencji wymierzonych przeciwko nim.

Obserwując zamachowca z Burgas, nawet najgorszy analityk ABW, doszedłby do wniosku, że ten człowiek prosi się, żeby go zatrzymać. Innymi słowy, może Ahmed Yassin 23 prosił się, żeby go aresztować, marzył o sławie.

Kazimierz Kraj

Konfrontacja z aktywnym strzelcem

Niemożliwym jest, aby zmierzyć i dokładnie ocenić niezwykle trudny wysiłek wkładany przez wszystkie służby pracujące na rzecz przeciwdziałania zamachom terrorystycznym w Polsce, oraz zdarzeniom z ich pogranicza. Na sto zamachów rozpracowanych przed dojściem ich do skutku, może zdarzyć się ten jeden, którego nie uda się udaremnić. A przyjęć trzeba, iż tak czy inaczej w końcu, prędzej lub później dojdzie do tej ostatniej, kulminacyjnej formy aktu terrorystycznego.

Zanim na scenie związanej z zagrożeniem, uznaniem wstępnie za atak terrorystyczny znajdą się odpowiednie służby, wraz ze szkolonymi przez lata do tego typu zdarzeń wyspecjalizowanymi funkcjonariuszami, bardzo prawdopodobne jest, że pierwszymi na miejscu będą policjanci z patroli policyjnych, ponieważ byli w pobliżu. First responderem (ang.) – pierwszym na miejscu – może być także funkcjonariusz innej formacji niż policja i niekoniecznie przebywający na służbie. W ostateczności, za takich uznać można i przypadkowe osoby, które z jakiegoś powodu podjęły się przeprowadzenia interwencji. W opracowaniu, skupimy się przede wszystkim na funkcjonariuszach pierwszych policyjnych patroli, przybyłych na miejsce zdarzenia.

Doskonałe wykształcenie się w podejmowaniu wszelkich możliwych interwencji jest albo niemożliwe, albo wyłączone dla indywidualnych i rzadkich przypadków. Ilość specjalistów przygotowanych w pełni do działań antyterrorystycznych jest więc niewielka, w porównaniu do reszty funkcjonariuszy policji, z bardziej ogólnym wykształceniem. Założyć w związku z tym należy, że first responderami okażą się właśnie ogólnie przygotowani funkcjonariusze, mający słabe lub przeciętne doświadczenie w technice operacyjnej i być może, częściowe oraz prowizoryczne przeszkolenie antyterrorystyczne.

Przy zwykłych działaniach przeciwprzestępczych obowiązuje zazwyczaj zasada ostrożnego podążania za przestępcą i oczekiwania na przybycie wsparcia. W konfrontacji z aktywnym strzelcem taktyki takie jak izolacja i negocjacje zwykle stosowane w incydentach rabunkowo-zakładniczych będą już nie wystarczające. Napastnik nie przewiduje negocjacji, brania zakładników ani ucieczki. Będzie kontynuował zabijanie. Najczęściej to coś w rodzaju samobójczego ataku

Pierwsi na miejscu zdarzenia mogą spotkać się z przeróżnymi sytuacjami. Oprócz roli jaką odegrają w analizie zagrożenia dostarczając wiadomości swojemu dowództwu i innym służbom, samo ich pojawienie się może pozytywnie wpłynąć na zastane niebezpieczeństwo. Jest to po prostu psychologiczna siła oddziaływania munduru¹, zmniejszająca panikę postronnych osób, niosąca nadzieję poszkodowanym, często deprymująca napastnika(ów). Dlatego, tak istotne jest, aby służby jako pierwsze przybyłe na miejsce zachowywały się w pełni profesjonalnie, doskonale wiedząc co i jak mają robić, bez biernego oczekiwania na przybycie wsparcia.

Ponieważ, w skład first responder nie wejdzie prawdopodobnie więcej, niż trójka lub czwórka osób (a możliwe jest i dwoje funkcjonariuszy oraz jeden), przechodząc do działań muszą pozostać oni świadomi, że zdani przez dłuższy czas będą na własne siły. Stąd, powinni posiadać jak najlepsze podstawowe wykształcenie medyczne, aby być gotowymi udzielać pomocy nie tylko ofiarom zdarzenia, lecz również i sobie nawzajem. Niezmiernie ważne będą też taktyczna wiedza i przygotowanie (także psychiczne), ze znajomością charakterystyki zwalczanego niebezpieczeństwa.

Strzał ratunkowy

W omawianiu tematyki podejmowania interwencji przeciwko aktywnym strzelcom ważna jest jeszcze jedna kwestia. Są nią obecne zasady oddania strzału przez policyjnych snajperów oraz rekomendacje zmian prawnych tego dotyczące.

Zgodnie z dzisiejszym prawem polskim, każdy snajper policyjny jest zobowiązany stosować się do tych samych zasad oddawania strzału z broni palnej jakie dotyczą pozostałych policjantów. W sytuacji bez zagrożenia życia oddawać musi strzał ostrzegawczy. Gdyby zagrożenie życia istniało, to nadal musi on przed swoim strzałem krzyknąć 'POLICJA'. Jednocześnie, strzelać na rozkaz mogą tylko policjanci oddziałów zwartych, a snajper swój strzał bierze całkowicie na własną odpowiedzialność, ponosząc jego prawne konsekwencje.



Policyjny snajper. Fot. commons.wikimedia.org

Na problematykę takiej sytuacji zwracano już uwagę. Jednym z głosów jest „Rekomendacja SEA dotycząca instytucji strzału ratunkowego”² (SEA – Stowarzyszenie Euro-Atlantyckie). W rekomendacji wyczytamy m. in., że w przypadku aktów terrorystycznych (np. przetrzymywania zakładników) „niezbędne może okazać się wykorzystanie strzelca wyborowego i oddanie przez niego tzw. strzału ratunkowego – oddanie strzału w kierunku napastnika w taki sposób, aby uratować bezpośrednio zagrożone życie ofiary. Bardzo często jest to strzał powodujący śmierć napastnika”³. Uzasadnia się, iż możliwość taka jest dopuszczalna prawnie przez inne państwa demokratyczne, a także jest zgodna z prawem międzynarodowym, które dopuszcza „możliwość pozbawienia życia w obronie jakiegokolwiek osoby przed bezprawną przemocą”⁴.

Zwraca się natomiast uwagę na pewne niedostosowanie dotychczasowych polskich przepisów do nowych wyzwań bezpieczeństwa. Przepisy wymagają dziś zastosowania procedury ostrzeżenia przed oddaniem strzału przez snajpera. Ostrzeżenie takie może, technicznie i taktycznie rzecz biorąc zniweczyć całą akcję i sprowadzić niebezpieczeństwo na snajpera, jak i zakładników. Postuluje się zatem, aby snajper nie tylko mógł po otrzymaniu rozkazu strzelać bez ostrzeżenia, ale również, „nie będąc związanym zasadą wyrażenia jak najmniejszej szkody osobie, przeciwko której użyto broni”⁵. Tym samym, rekomenduje się w dokumencie nowelizację Ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U.2007.43.277), artykułu 17, wprowadzając dodatkowe treści, w tym. m. in. ustęp 3a, o brzmieniu:

„W przypadku bezpośredniego zagrożenia życia ludzkiego, gdy środki przymusu wymienione w art. 16 ust. 1 okazały się niewystarczające lub ich użycie, ze względu na okoliczności danego zdarzenia, nie jest możliwe, a użycie broni w sposób określony w ust. 3 nie gwarantuje skutecznej ochrony życia ludzkiego, policjant dysponujący właściwymi środkami uzbrojenia ma prawo na rozkaz dowódcy użyć broni w sposób nie uwzględniający przepisu art. 17 ust. 3.”⁶

W tym też kierunku wydają się iść prace w dokumencie „Projekt Założeń Projektu Ustawy o Środkach Przymusu Bezpośredniego i Broni Palnej”⁷ przygotowanym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, skierowanym obecnie do uzgodnień międzyresortowych.

Sytuacja zagrożenia życia – charakterystyka aktywnego strzelca

Kim jest aktywny strzelec? Jest to osoba uzbrojona, używająca przeciwko innym swojej broni z celem skutkiem śmiertelnym, poszukująca w danym miejscu kolejnych ofiar, tak długo dopóki posiada możliwość zabijania. Dysponuje swobodnym dostępem do celów i np. amunicją. W odróżnieniu od seryjnego mordercy jej działanie nie jest rozciągnięte w czasie. Aktywny strzelec ujawnia się nagle w budynku pełnym nieuzbrojonych osób, czyli potencjalnych ofiar. Aktywny strzelec nie zabija dla materialnych korzyści, nie bierze też zakładników, a jedynym jego celem jest zabicie jak największej ilości osób zanim zostanie to uniemożliwione przez przybyłe na miejsce jego działania służby.

Jednym z najgłośniejszych przykładów działania aktywnego strzelca, była masakra w Columbine High School (USA) w roku 1999. Aktywnych strzelców było wtedy dwóch. Jak przebiegało to zdarzenie?

Strzelanina w Columbine⁸ rozpoczęła się o godzinie 11:19. Dwoje aktywnych strzelców, uczniów tej szkoły, weszło wnosząc do niej broń palną, zabierając bomby w torbach podróżnych. Przed przybyciem do budynku, podłożyli niecały kilometr od szkoły małą bombę, która swoim wybuchem i pożarem miała prawdopodobnie zająć początkową uwagę policji. Największe wniesione bomby z powodu złej konstrukcji nie wybuchły. Wtedy, uzbrojeni w broń palną rozpoczęli strzelanie do uczniów, w krótkim czasie powodując pierwsze ofiary śmiertelne i rannych.

Już o godzinie 11:24, a więc w pięć minut po rozpoczęciu strzelaniny, pod budynek szkoły przybył pierwszy policjant. Był to zastępca szeryfa, zaalarmowany przez woźnego szkoły. Jeden z morderców zauważył go i zaczął ostrzelać, rozpoczynając wymianę ognia. Karabin napastnika się zaciął. Udając trafionego zataczał się, aby następnie odblokować broń, oddać kolejne strzały do policjanta i zbiec do wnętrza budynku. Policjant nie zdecydował się wejść do

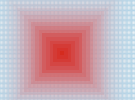
Aktywni strzelcy na miejsce swoich masakr wybierają takie budynki, w których jak najdłużej mogą kontynuować swoją masakrę, bez narażania się na wczesne przybycie policji, mając jednocześnie możliwość zabicia jak największej ilości ofiar.

środką, pozostając przy radiowozie. W szkole nadal nie wszyscy uczniowie zdawali sobie sprawę z powagi sytuacji i śmiertelnego zagrożenia. Wielu z nich wzięło odgłosy wystrzałów i wybuchów jako żart starszych kolegów z okazji zakończenia nauki. Napastnicy zabijali więc przez kolejne kilkadziesiąt minut, a o około godzinie 12:02 obaj popełnili samobójstwo. Dopiero o godzinie 13:09 do szkoły weszły dwa oddziały SWAT (antyterrorysty amerykańscy), rozpoczynając przeszukiwanie pomieszczeń. Ciała sprawców odkryto o godzinie 15:30, wciąż odnajdując kolejne ofiary i uczniów którzy zdołali się ukryć. Cała strzelanina trwała zatem około 45 minut bez żadnej interwencji policyjnej. Ta rozpoczęła się w godzinę po samobójstwie sprawców. Zginęło 13 osób, 24 zostały ranne. Ile z tych ofiar udało się uratować, przy odpowiedniej reakcji personelu szkoły oraz przybyłego na miejsce patrolu policyjnego?

Podobnych przypadków było w historii znacznie więcej. Czy można jakoś ogólnie scharakteryzować aktywnego strzelca?

Osoba tego typu jest najczęściej niestabilna psychicznie oraz emocjonalnie, trudno bowiem wyjaśnić jej postępowanie jako mieszczące się w granicach jakichkolwiek norm. Poprzez swój czyn na który się decyduje chce pokazać światu swój bunt, zemstę, czy też niezadowolenie. Działania jej z reguły kończą się samobójstwem, a dodatkowe ofiary wynikają z chęci zabrania ze sobą do grobu jak największej ilości ludzi. Głęboka analiza psychoanalityczna aktywnego strzelca wykracza poza ramy opracowania. Można za to na podstawie dotychczasowych przypadków, opisać cechy powtarzające się.

Robert Borsch⁹, amerykański operator SWAT przeanalizował 90 incydentów z udziałem aktywnych strzelców i dokonał szeregu interesujących uwag.



Jego zdaniem, w 98% tych przypadków sprawca działał samotnie, a 90% tych zdarzeń kończyło się samobójstwem mordercy. Aktywny strzelec rzadko bowiem chce być złapany i ujęty, sporadycznie także decyduje się na ucieczkę. Większość napastników posiadała broń długą, a trzy czwarte z nich wiele egzemplarzy różnej broni (po około 3 sztuki na incydent), nosząc ponadto ze sobą setki sztuk dodatkowej amunicji. Biorąc natomiast pod uwagę ich obsesję na punkcie masowego mordowania oraz tak obfite wyposażenie, celność ich strzałów spadała poniżej 50%. Co drugi zatem strzał pozostawał chybiony. Nie brali oni zakładników, nigdy nie negocjowali, a działania swoje rozpoczynali nagle, zupełnie zaskakując bezbronne osoby które stały się ich ofiarami.

Według R. Boscha, w przeciwieństwie do zwykłych przestępców, aktywni strzelcy często wpadali w panikę, w momencie gdy podczas zabijania natrafiali na przybyłą do budynku policję. Kiedy tylko zauważali, że ktoś podejmuje przeciwko nim działania będąc również wyposażonym w broń palną, zachowywali się tchórzliwie, często decydując się na samobójstwo. Z tego też powodu, na miejsce swoich działań najczęściej wybierali takie budynki, w których jak najdłużej mogliby kontynuować swoją masakrę, bez narażania się na wczesne przybycie policji i ryzyko doznania zranień oraz bólu, mając jednocześnie możliwość zabicia jak największej ilości ofiar. Aż do wyczerpania swojej amunicji.

Bez wątplenia, aktywny strzelec jest ze względu na swoją charakterystykę przeciwnikiem zupełnie innym, niż typowy bandyta dokonujący napadu z bronią w rękę. Oprócz cech które zostały wyżej wymienione, można również wskazać¹⁰ na takie rzeczy jak to, że sprawca rzadko zabija w inny sposób niż własnoręcznie (choć zdarzały się przypadki podkładania pułapek i bomb), zazwyczaj nie przewiduje swojej ucieczki z miejsca działań, przemieszcza się tylko w poszukiwaniu kolejnych ofiar. Napastnicy często znali w jakimś stopniu zagadnienia związane z taktyką i militariami, i byli obeznani z obsługą broni palnej, nierzadko trenując przed swoją śmiercionośną

akcją. Różni autorzy zwracają uwagę na fakt, że mimo wszystko podejmujący interwencję przeciwko aktywnemu strzelcowi muszą być świadomi, że może być on równie dobrze wyszkolony i przygotowany jak oni sami. Nie będzie dyletantem w posługiwaniu się bronią. Rzadko za to aktywny strzelec znajdował się pod wpływem środków odurzających, takich jak alkohol czy narkotyki.

W wytycznych¹¹ Centrum Medycznego w Fairfield, Ośrodka Policyjnych Procedur Postępowania (USA) na temat aktywnego strzelca można wyczytać, że całość działań aktywnych strzelców jest zmienna i dynamiczna. Mogą oni wznowiać strzelanie na krótkie chwile po czym znów przez pewien czas pozostawać cicho, przemieszczając się np. w tym czasie za kolejnymi ofiarami. Zazwyczaj są przygotowani do tego co robią, i posiadają pewną znajomość budynku w którym działają. Niekiedy stosują też w nim dywersję, korzystając z min i pułapek, materiałów wybuchowych, a nawet pojazdów. Oprócz tego, mogą być wyposażeni i w broń białą oraz kamizelki kuloodporne. Akcentuje się, że taktyki takie jak izolacja i negocjacje zwykle stosowane w incydentach rabunkowo-zakładniczych mogą nie być już wystarczające. Napastnik kontynuuje zabijanie, pomimo zauważenia przybycia na miejsce służb. Jego celem w końcu jest zabicie jak największej ilości osób. Nie przewiduje negocjacji, brania zakładników, ani ucieczki. Jest to coś w rodzaju samobójczego ataku, przeprowadzonego przez samobójcę tak, aby wraz z sobą zabrać jak najwięcej niewinnych ludzi.

Aktywnym strzelcem był także J. Holmes, sprawca masakry w Denver. Podobnie jak A. Brevik bez żadnego oporu oddał się w ręce policji po jej przybyciu. Obydwa przypadki zdają się więc przełamywać dotychczasowy stereotyp aktywnego strzelca, który po zastopowaniu swojej akcji zazwyczaj decyduje się na popełnienie samobójstwa.

Przy omawianiu tego typu zagrożenia rodzi się pytanie, czy można utożsamiać je z zamachem terrorystycznym. Należy moim zdaniem tu wskazać na dwie rzeczy. Terrorysty jak dotąd prawie nie decydo-

wali się na działanie jako aktywni strzelcy, a norweski przypadek z 2011 roku (wspomniana wcześniej masakra na norweskiej wyspie Utoya) jest wśród tysięcy innych zamachów nielicznym wyjątkiem. W Norwegii terrorysta zdetonował najpierw zdalnie ładunek w jednym miejscu, aby będąc zupełnie gdzie indziej, dokonać masakry za pomocą broni palnej. Zamach bombowy odciągnął uwagę służb, co umożliwiło terrorystyce zabicie 69 osób i zranienie 66.

Z drugiej strony, terroryzm korzysta na tym co medialne i wywołuje psychospołeczne następstwa. Czy zatem i działania aktywnych strzelców nie mogą być także medialne oraz wzbudzać strachu? Taki incydent może przecież zostać użyty przez terrorystę jako uzupełnienie jego innych działań jak to stało się w Norwegii, lub, sam w sobie będzie główną częścią zamachu. Nie każdy więc przypadek aktywnego strzelca będzie aktem terrorystycznym, ale niektóre z nich mogą takimi okazać się w rzeczywistości. Nie możemy wykluczać takiej opcji.

Być może, w tym kierunku podąża też tzw. taktyka Open Source Jihadu¹², polegająca na tym, aby z inspiracji Al-Kaidy muzułmanie mieszkający w krajach Zachodu na własną rękę dokonywali zamachów. Przygotowując się sami i wykorzystując wszystko co jest im dostępne, bez kontaktu z komórkami terrorystycznymi. Trudność zdobycia broni zależy co prawda od kraju i jego przepisów, lecz w żadnym z państw zachodnich wyposażenie się niepowołanej osoby w broń palną i amunicję nie jest niemożliwe. W przypadku zdobycia broni, niewiele może już potencjalnego sprawcę powstrzymać. Czy zagrożenie takie jest realne dla Polski? Szczęśliwie, jak dotąd nie doświadczaliśmy tego typu zdarzeń na wielką skalę, a jedną z przyczyn może być ograniczony dostęp do broni palnej w Polsce. Obecność w strefie Schengen i uczestniczenie w wojnie z terroryzmem przynosi nowe wyzwania – wszystko może się zdarzyć.

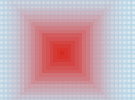
Zagrożenie w postaci aktywnego strzelca posiada wszystkie potrzebne cechy, aby być sytuacją za-

W przeciwieństwie do zwykłych przestępców, aktywni strzelcy często wpadali w panikę, w momencie gdy podczas zabijania natrafiali na przybyłą do budynku policję.

grożenia życia oraz móc być widziane jako ewentualny atak terrorystyczny. Terrorysty dokonując zamachów chętnie wybierają sposoby, które są niezwykle medialne i szokujące dla społeczeństwa i państwa, w które uderzają. Aktywny strzelec atakując szkołę, uniwersytet czy centrum handlowe jest przygotowany do tego co robi i zaskakuje dziesiątki niewinnych ludzi z których każdy może stać się jego ofiarą. Panika ze strony ofiar dopełnia reszty. Nikt z nas nie spodziewa się w końcu, że znajdzie się wraz z innymi w konkretnym miejscu, na wprost uzbrojonego szaleńca. Funkcjonariusze, którzy staną oko w oko z koniecznością zareagowania w takiej sytuacji, spotkają się z szeregiem najpoważniejszych dylematów. Dla bardzo wielu z nich może być to najgroźniejsza sytuacja w całym zawodowym życiu. Ponieważ wszystko rozgrywa się bardzo szybko, tak jak w Columbine może już nie być czasu na przybycie oddziałów antyterrorystycznych. Przerwanie zabijania przez aktywnego strzelca będzie mogło być więc powstrzymane przede wszystkim przez służby na miejscu zdarzenia, które pojawiły się jako pierwsze najczęściej w postaci patroli policyjnych. Niezbędne wydaje się, aby funkcjonariusze ci wiedzieli na co zezwala im prawo i w jaki sposób taktycznie przeprowadzić potrzebną interwencję niosąc pomoc i ratunek.

Konfrontacja z aktywnym strzelcem, taktyczne doświadczenia policji amerykańskiej

Dotychczasowa polskojęzyczna publicystyka wokół tematu konfrontacji z aktywnym strzelcem, jest raczej skąpa. O wiele więcej artykułów i opracowań można odnaleźć w publicystyce amerykańskiej. Jest to zrozumiałe, ze względu na różnicę w doświadczeniach Polski i Stanów Zjednoczonych tego typu tragediami. W próbie opisanego tematu konfrontacji z aktywnym strzelcem, na bazie taktycznych



doświadczeń policji amerykańskich, posłużono się zawartością artykułów amerykańskich specjalistów.

Być może, odpowiednikiem policyjnego Pearl Harbor dla Stanów Zjednoczonych była właśnie masakra w Columbine. Nigdy wcześniej opieszałość służb na miejscu zdarzenia nie spowodowała śmierci tak wielu osób, wystawiając je wprost w ręce napastników, którym w żaden sposób nie uniemożliwiano dalszego zabijania. Aż do momentu, kiedy sami zdecydowali się popełnić samobójstwo. Problem który pojawił się wtedy, dotyczył tego czy i w jaki sposób pierwsze patrole policyjne przybyłe na miejsce strzelaniny powinny wkraczać do akcji, bez oczekiwania na oddziały antyterrorystyczne. Rozpoczęło to szeroką debatę na ten temat.

Największym dylematem może być oczywiście pytanie, czy pierwsi funkcjonariusze policji na miejscu zdarzenia w ogóle powinni się podejmować interwencji przeciwko aktywnemu strzelcowi, bez oczekiwania na wsparcie kolegów, czy oddziałów antyterrorystycznych. Czy zawsze i w każdej sytuacji z pogranicza zagrożeń terrorystycznych o charakterystyce działań aktywnego strzelca, postępowanie pierwszych policjantów na miejscu zdarzenia powinno ograniczyć się do rozpoznania i zabezpieczenia miejsca zdarzenia w oczekiwaniu na przybycie wyspecjalizowanych oddziałów? Prawdą jest, że rozpoznane początkowo zagrożenie, aktywny strzelec, może okazać się skomplikowaną sytuacją terrorystyczno-zakładniczą, a napastników może być więcej. Ryzyko dla interweniujących policjantów jest oczywiste. Z drugiej strony, są oni jedynym ratunkiem dla niewinnych ludzi wystawionych na strzały aktywnego strzelca. Każda minuta zwłoki oznacza kolejne śmiertelne ofiary. Dobrze obrazują to zajścia w Columbine.

Wśród innych kluczowych pytań jakie mogą pojawić się przy analizie zagrożenia w postaci aktywnego strzelca i poszukiwaniach odpowiednich sposobów reagowania, może być dylemat na temat tego, w ile osób powinno podejmować interwencję i jaką taktykę zastosować. Mówiąc wprost, skoro należy

wchodzić do akcji bez oczekiwania na wyspecjalizowane oddziały, to w jaki sposób?

Zdaniem Pete'a Eliadisa¹³ wcale nie jest aż tak bardzo istotne jak liczebna będzie grupa wchodząca do akcji i to, jaką taktykę przyjmą. Według niego, najważniejsze to być odpowiednio przygotowanym i przeszkolonym do tego typu sytuacji. Najlepsza taktyka to taka którą opanowało się najlepiej. Prawdą jest, że przy zwykłych działaniach przeciwprzestępczych obowiązuje zazwyczaj zasada ostrożnego podążania za przestępcą i oczekiwania na przybycie wsparcia. Masakry dokonywane przez aktywnych strzelców są sytuacją wyjątkową. Wejście w pojedynkę może być ryzykowne. Pojedynczy policjant posiada ograniczoną siłę ognia, a nie dysponuje ogniem krzyżowym i działają na niego silne czynniki stresogenne. Nikt go również nie ubezpiecza. Ale zdaniem P. Eliadisa oczekiwanie przez kolejne 10-15 minut na wsparcie może kosztować życie zbyt wielu ofiar w przypadku działania aktywnego strzelca. Zaleca zatem, aby do akcji wchodzić. Szczególną uwagę zwraca na jak najlepsze przygotowanie się oraz trening, co musi zostać przećwiczone wcześniej. Za przygotowanie odpowiada cały system ochrony bezpieczeństwa publicznego. Musi być to przemyślany oraz konsekwentnie realizowany proces szkolenia.

Ponadto, istotne jego zdaniem jest odnotowanie, że ćwiczone scenariusze pod względem psychologicznym nie będą odpowiadały tej realnej sytuacji, prawdziwemu zagrożeniu. Nawet w tych scenariuszach gdzie wywoływane były tylko sztuczne czynniki stresogenne, wywierały one istotny wpływ spowalniający na policjantów, zwiększając ich wahanie oraz niepewność. W konsekwencji decydując negatywnie o postępowaniu zespołu. Jakie więc psychologiczne skutki wywrze prawdziwa sytuacja, przy realnym zagrożeniu na grupę kilku policjantów, którzy w przeciwieństwie do jednego, mogą wzajemnie wspierać się i ubezpieczać, szybciej wykrywać zagrożenia i na pewno będą czuli się pewniej?

Odpowiednie przygotowanie staje się kluczem do przeżycia i uratowania zagrożonych osób, które są w śmiertelnym zasięgu rażenia aktywnego strzelca. Można podsumować to w ten sposób, że lepsze będzie wejście do akcji nawet pojedynczego funkcjonariusza, ale naprawdę dobrze przygotowanego, niż, podjęcie interwencji przez kilku-osobowy zespół, lecz zupełnie do sytuacji nie przygotowany, psychicznie, taktycznie oraz pod względem wyposażenia.

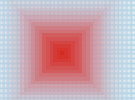
Założmy, że jesteśmy odpowiednio przygotowani i wyszkoleni. Przybywamy na miejsce incydentu rozpoznane wstępnie jako działanie aktywnego strzelca. Na jaki problem możemy natknąć się już na początku? Ed Sanow¹⁴, jeden z amerykańskich policjantów, zwraca uwagę na bardzo prozaiczną sprawę: Dzisiejsze budynki łatwo zabarykadować. Wiele drzwi szkolnych nietrudno zamknąć od środka, a aktywny strzelec mógł przewidzieć wejście służb porządkowych, w tym celu zamykając drzwi. Mógł zrobić to także po to, aby utrudnić ucieczkę swoim ofiarom. To prawda, że oddziały SWAT (AT) posiadają wszystkie potrzebne narzędzia wejścia, typu tarany, łomy, szczęki hydrauliczne albo amunicję zdolną niszczyć zawiasy. Ale żadnego oddziału antyterrorystycznego nie będzie na miejscu jeszcze przez długi czas. Czy policjanci zwykłych patroli posiadają w swoich radiowozach potrzebne im narzędzia? Wniosek jest prosty – patrole policyjne potrzebują narzędzi wejścia oraz szkolenia w ich używaniu.

Zalety wejścia pojedynczego dostrzega wspomniany już wcześniej Ron Borsch¹⁵, który nalega wręcz, aby policjanci bez wahania do akcji wchodzili nawet, gdy są jedynymi przybyłymi na miejsce, a gdyby było kilku, nakazuje im się rozdzielić. Jego zdaniem, cztery osoby działając pojedynczo są w stanie cztery razy szybciej zakończyć incydent związany z aktywnym strzelcem, niż gdyby dokonywała tego jedna czteroosobowa grupa. Biorąc pod uwagę profil psychologiczny napastnika wynikający ze statystyk i jego własnych badań, śmiertelnego zagrożenia w postaci aktywnego strzelca nie postrzega on jako coś, co miałyby powstrzymać funkcjonariusza przed wejściem do bu-

Dzisiejsze budynki łatwo zabarykadować. Wiele drzwi nietrudno zamknąć od środka, a napastnik mógł przewidzieć wejście służb porządkowych, w tym celu skutecznie zamykając budynek.

dynku. Zagrożenie dla interweniujących w skali niebezpieczeństw od 1 do 10 ocenia je najwyżej na 5. Przedstawia natomiast problemy na które natknąć może się interweniujący. Najważniejsza jest szybkość przejścia do działania. Funkcjonariusz powinien wejść tak ubrany i wyposażony jak jest w momencie pojawienia się na miejscu. Brakuje już czasu na ewentualne dodatkowe przygotowania, wracanie się po dodatkowy sprzęt. Pewną ilość czasu posiadają dopiero kolejne zespoły będące w drodze w celu udzielenia wsparcia i pomocy medycznej. Ale i tu brak miejsca na opieszałość. Pierwsze napływające zeznania świadków mogą opisywać napastnika jedynie ogólnie, nie dając żadnych konkretnych wskazówek. Odgłosy strzałów też mogą się nie pojawiać, zwłaszcza na zewnątrz budynku. Wiele sal i pokoi jest dość dobrze wytłumionych przed hukiem strzałów, a gdy jakieś dochodzą, będąc w środku budynku trudno ustalić ich kierunek. Brak wystrzałów, nie oznacza, braku aktywnego strzelca. Gdy nie strzela, może zakładać pułapki, poszukiwać ofiar lub przygotowywać się do przyjęcia interwencji policji. Podczas poszukiwania aktywnego strzelca nie powinno się przeszukiwać pokoi oraz pomieszczeń, gdyż zwyczajnie nie ma na to czasu. Czymś, co interesuje interweniującego są przede wszystkim korytarze, schody i duże sale jak stołówki, w których mogą być potencjalne ofiary. Należy zdawać sobie sprawę z tego, że interwencja przeciwko aktywnemu strzelcowi może być równocześnie podjęta przez innych, zwłaszcza jedną z osób już będących w środku i posiadającą prywatną broń palną. Jak duże jest wtedy ryzyko, aby doszło do wymiany ognia pomiędzy dwójką interweniujących, nie mających o swoich intencjach nawzajem pojęcia?

Pomimo pewnych oczywistych zalet wejścia pojedynczego, jest i pewne ryzyko. Ostrzega o nim inny amerykański funkcjonariusz, Chuck Haggard¹⁶ który



osobiście brał udział w kilku zdarzeniach o podobnej charakterystyce. Wyjaśnia on, że policjant przybyły na miejsce wchodzić powinien wyłącznie, gdy słyszy lub widzi podejrzanego lub jest w stanie zlokalizować go będąc wystarczająco blisko. Ale jeśli nie jest w żaden sposób w stanie ustalić czy i gdzie dokładnie działa aktywny strzelec, a więc nie widzi on go i nie słyszy, to powinien pozostać przed budynkiem. Faktycznie, jego ustalenia i informacja mogą być bardzo pomocne gdy przyjdzie do niego potrzebne wsparcie, ale zanim to się stanie miną kolejne minuty czasu, których już się nie wróci. Poza tym, czy w środku nie będą znajdować się ranni którym niezbędna jest pomoc? Decyzja o samotnym wejściu jest nadal poważnym dylematem dla każdego obecnego na miejscu funkcjonariusza.

Przejdźcie do akcji w kilka osób przybyłych na miejsce jako pierwsze. Jeśli sformowanie takiej grupy jest na miejscu możliwe, przez większość autorów jest najczęściej zalecane. Kolejny z policjantów, Carl Dunde¹⁷ zakłada, że idealną sytuacją byłoby przybycie 2-4 funkcjonariuszy na miejsce zdarzenia. Drużyna 4 osobowa jest według niego idealna, gdyż trzeci z policjantów może wtedy ochraniać tyły grupy, gdy ta porusza się do przodu i w okóło. Formacja taka potrzebuje też lidera. Powinien nim zostać funkcjonariusz najbardziej doświadczony lub najwyższy rangą, a jeśli posiada wykształcenie antyterrorystyczne to również jest dobrym kandydatem na dowódcę grupy. Przy czterech osobach, minimum dwójka powinna posiadać broń długą lub pistolety maszynowe. Większość zdarzeń związanych z aktywnymi strzelcami dzieje się w budynkach, więc małe bronie typu MP5, strzelby krótko-lufowe i pistolety są idealne. Strzelba, jak dodaje, jest jednym z najlepszych wyborów, gdyż umożliwia czołganie, wspinięcie, skakanie oraz bieg bez wielkiego ograniczania skuteczności ognia. Ponadto dobrze, jeśli ktoś posiada broń zdolną do oddania strzału na dłuższy dystans, np. przez lunetkę. Duży kaliber może też pomóc przebić kamizelkę kuloodporną, jeśli napastnik taką posiada. Optymalnie wyposażona grupa stanowi pod względem wyposażenia mini-oddział antyterrorystyczny. Carl zwraca tutaj uwagę, że nie bez powodu oddziały antyterrorystyczne

posiadają szeroki asortyment broni i dodatkowego wyposażenia. Oddział interweniujący w idealnej sytuacji powinien posiadać w miarę możliwości to samo, biorąc oczywiście pod uwagę zupełnie niespodziewane i przypadkowe warunki jego uformowania się. Pozostaje pytanie o realność wprowadzenia takich zaleceń w życie.

Drużyna zdaniem C. Dunde'ego, powinna trzymać się razem i nie rozdzielać się dopóki nie jest to konieczne. Jeśli ustalili się miejsce przebywania aktywnego strzelca, można wtedy rozdzielić się aby go oflankować z kilku stron. Rozejście może być także konieczne, gdy napotka się rannych, którzy muszą być natychmiast ewakuowani z budynku. Cały czas potrzebna jest ciągła informacja i komunikacja. Służby przybywające pod budynek mogą niekiedy posiadać już więcej informacji niż sami interweniujący, zwłaszcza na temat wyglądu i zachowania podejrzanego. Aktywnych strzelców może być kilku. Dobry wywiad powinien również to ustalić. Istnieje możliwość, że aktywny strzelec postanowił uciec z budynku razem z ewakuowanymi. Należy być przygotowanym na taką ewentualność.

Zbiór interesujących uwag przekazuje też polski autor, Jakub Kudliński¹⁸. Zwraca on uwagę na takie fakty jak to, że nierzadko pierwszym na miejscu zdarzenia przyjdzie sformować grupę interweniującą także z funkcjonariuszami innych służb. Trzeba pamiętać o różnicach we wzajemnym wykształceniu oraz przygotowaniu. Wszystkie grupy będące w środku muszą na bieżąco informować o swojej pozycji oraz tym co napotyka, aby przybywające na miejsce inne zespoły mogły lepiej przygotować swoje działania. Przepytując świadków lub rannych należy zadawać im możliwie proste pytania, oczekujące prostych odpowiedzi (*tak* lub *nie*). Pomiędzy sobą należy potwierdzać swoje działania (*wchodzę - wchodzi*). Trzeba umożliwić innym identyfikację siebie. Łączność wymaga priorytetów, aby radiowy eter nie był pełen bałaganu. Ważne może okazać się udzielenie pomocy poszkodowanym jak i interweniującym, dlatego potrzebne mogą być apteczki i wykształcenie w tym zakresie. Wykwalifikowani ratownicy

mogą zająć się najbardziej rannymi. Ewakuacja rannych powinna być prowadzona tą samą drogą jaką wchodzili interweniujący. Po przeprowadzeniu ewakuowanych do bezpiecznego miejsca należy zweryfikować ich, udzielając dalszą pomoc.

Na koniec, przyjrzyjmy się jeszcze wspomnianym wcześniej wytycznym¹⁹ Centrum Medycznego Fairfield (USA), Ośrodka Policyjnych Procedur Postępowania. W dokumencie tym poświęconym tematowi aktywnego strzelca, szczególną uwagę przykładą się do kwestii tego, kto ma dowodzić, z przybyłych na miejsce funkcjonariuszy. Dowodzenie, nazywane taktyczną odpowiedzialnością, może być oparte na stopniu, wiedzy albo stażu, ale dla wszystkich musi być jednakowo jasne i oczywiste kto spośród nich jest dowódcą. Dowodzenie może przejąć także funkcjonariusz wysokiej rangi, który przybędzie na miejsce i włączy się do akcji, lecz powinien być on w pełni poinformowany o przebiegu i charakterystyce zajścia. Dowódca bazując na dostępnym mu informacjom dokonuje analizy sytuacji. Jest to proces ciągły przez cały czas trwania interwencji. Informacje mogą być uzupełniane z radia albo relacji innych, w tym świadków oraz ofiar. Pozwoli to na dobór jak najlepszych środków w czasie interweniowania. Wytyczne nakazują też dowództwu będącemu w drodze na miejsce akcji, aby monitorowało ono całą akcję (interwencję pierwszych na miejscu zdarzenia) lecz jej nie utrudniało. Wydawanie własnych rozkazów i próby zdalnego dowodzenia mogą przynieść chaos. Personel dowodzący przejmuje kierowanie interwencją dopiero po przybyciu na miejsce, i tylko po zaczerpnięciu wszystkich możliwych informacji na temat zdarzenia. Kiedy już przybędą jednostki antyterrorystyczne, grupa pierwszych reagujących może zostać wycofana, albo przydzielona do kolejnych zadań nadal biorąc udział w akcji.

Odpowiadając na cele tego opracowania i wcześniej postawione pytanie, czy zawsze i w każdej sytuacji z pogranicza zagrożeń terrorystycznych, działanie first responder powinno ograniczyć się do rozpoznania i zabezpieczenia miejsca zdarzenia w oczekiwaniu na przybycie oddziałów AT i wyspecjalizowanych, nie moż-

Incydent rozpoznany początkowo jako aktywny strzelec może okazać się skomplikowaną sytuacją terrorystyczno-zakładniczą, a napastników może być więcej. Ryzyko dla interweniujących jest oczywiste.

na ograniczyć się do jednego zdania. Cytując za mjr dr Tomaszem Białkiem możemy chyba zgodnie powtórzyć, że „aby odbić z rąk terrorystów przetrzymywanych zakładników nie wystarczy ubrać w antyterrorystyczne oporządzenie zwykłych policjantów i powiedzieć, jak mają to zrobić. Do takiej operacji potrzebni są świetnie wyszkoleni operatorzy, którzy szkolą się właśnie do tego latami.”²⁰

Jest to niewątpliwie prawda. Z drugiej strony, to dzień powszedni dyktuje nam zasady według których musimy reagować na bieżące jego wyzwania. Sprawia to, że odpowiedzialność za podjęcie właściwych decyzji jest śmiertelnie wysoka, a decyzja ta nie może być omylna, niewłaściwa. Zbyt słaba odpowiedź, zwlekająca oraz przesadnie ostrożna może kosztować życie wielu niewinnych ofiar. Ale, nieumiejętne czy zbyt szybkie i ze złym przygotowaniem wejście do budynku z sytuacją aktywnego strzelca może też pogorszyć sytuację, zwłaszcza przy błędnym jej rozpoznaniu, gdy terrorystów jest więcej, zmienili taktykę i biorą zakładników, albo zaminowali budynek, co pociągnie za sobą ofiary cywilne czy śmierć interweniujących. Dlatego tak istotne jest wszelkie rozpoznanie zbliżających się zagrożeń oraz niedopuszczanie do nich już na etapie pracy wywiadowczej i prewencyjnej.

Niezwykle ważne powinno być także wsparcie prawne, aby podejmujący interwencję wiedzieli, czy w danej sytuacji będą odpowiadać za nie podjęcie obowiązków lub przeciwnie, nadużycie swoich uprawnień. Obecne prawo polskie ze względu na bezpieczeństwo interwencji wymaga od funkcjonariuszy zastosowania odpowiedniej procedury przed oddaniem strzału z broni palnej, nawet w sytuacji zagrożenia życia domagając się od nich okrzyku ‘POLICJA’ przed strzałem. Czy zawsze procedura taka jest pożądana ze względów taktycznych, i zapewnia bezpieczeństwo interweniujących?

Wnioski

Co robić powinni pierwsi na miejscu zdarzenia, w przypadku stwierdzenia działalności aktywnego strzelca? Każda sytuacja jest inna, ale można wyróżnić powtarzające się i ważne elementy przed interwencją, wykonywane pod presją uciekającego czasu:

- Zebranie jak największej ilości informacji, przy wstępnym rozpoznawaniu terenu oraz budynku z zewnątrz.
- Poinformowanie reszty służb o zdarzeniu i tym co zostało wstępnie ustalone.
- Jeśli nie zdecydowano się na wejście samotne, powinno czekać się na przybycie wsparcia, o ile czekanie w tej sytuacji będzie możliwe.
- Zabezpieczanie miejsca i przeprowadzanie ewakuacji, w tym osób rannych i udzielanie pomocy.



Fot. C. Smith, USAG Wiesbaden, army.mil

Według niemal wszystkich zaleceń, pierwsi na miejscu zdarzenia, gdzie działa aktywny strzelec, powinni przechodzić do akcji nie czekając na przybycie wsparcia w tym oddziałów specjalnych. Jakie wtedy funkcjonariusze mogą napotkać problemy?

- Przeciwnika wyposażonego i wyszkolonego w znacznym stopniu, co nie musi być i nie jest regułą. Napastnik jednak może posiadać kamizelkę kuloodporną czy broń maszynową i trzeba takie ewentualności uwzględniać.
- Absolutna cisza nie oznacza wcale braku działalności aktywnego strzelca i fałszywego wezwania. Rozchodzące się strzały wewnątrz budynku mogą być bardzo trudne do ustalenia co do źródła i kierunku.
- Odnajdywane miny oraz pułapki muszą być oznaczane, aby kolejne zespoły mogły się nimi zająć. Niektóre z nich mogą celowo zostać podłożone z myślą o reagujących funkcjonariuszach. Muszą oni to uwzględniać.
- Każda kolejna minuta działalności aktywnego strzelca, to następne ofiary śmiertelne. Ale aktywni strzelcy często wpadali w panikę w momencie zauważenia przybycia policji, co kończyło się ich zabarykadowaniem lub samobójstwem.
- Ranni wymagają natychmiastowej pomocy, ale głównym zadaniem interweniującego jest przerwanie zabijania. O rannych trzeba zraportować, ale jeśli to możliwe powinny zająć się nimi kolejne zespoły. W komunikacji z rannymi trzeba uwzględnić ich stan psychologiczny i dostosować do niego zadawane pytania.
- W przypadku działania kilku drużyn jednocześnie, potrzebna jest pomiędzy nimi komunikacja. Gdy drużyny nie wiedzą wzajemnie o sobie może dojść do wymiany ognia pomiędzy nimi. Oprócz aktywnego strzelca i uciekającego czasu, to chaos jest trzecim wrogiem interweniujących.
- Aktywny strzelec mógł porzucić broń i udawać jedną z ofiar, aby uciec w ten sposób z budynku. Niezbędne jest więc w jakiś sposób ustalenie czy wśród rannych/ewakuowanych nie ma podejrzanego.
- W razie napotkania aktywnego strzelca, bezpieczniejsze będzie strzelanie z dołu do góry, co mniej powinno zagrozić innym osobom niż strzelanie na ich wysokości.
- To czym nie mogą zająć się pierwsi na miejscu, zrobią kolejne dołączające się zespoły.

Gdy dochodzi do zagrożenia, którego nie sposób było uniknąć, podejmujący interwencję muszą być gotowi i wyszkoleni możliwie wszechstronnie, dysponując absolutnie niezbędnymi im informacjami oraz wyposażeniem. Skoro niemożliwe jest wyszkolenie funkcjonariuszy policji do wszystkich możliwych zdarzeń, warto nadrobić to wyposażając ich przynajmniej we wszelki najbardziej przydatny sprzęt, którego w krytycznej chwili nie może zabraknąć, oraz choćby powierzchownie, ale możliwie często i czynnie przerażając różne scenariusze zagrożeń. Opisane doświadczenia amerykańskie mogą okazać się cenną lekcją, którą miejmy nadzieję, że nie będziemy sami musieli odbyć w praktyce.

Tobiasz Małyśa

Przypisy

- 1 Zob. J. Kudliński, „Pierwsi na miejscu zdarzenia”, MMS Komandos, nr 11 (208) 2010, s. 6-11.
- 2 Rekomendacja SEA dotycząca instytucji strzału ratunkowego. Źródło online: [http://www.sea.org.pl/?q=pl/node/835], dostęp: 2012-07-06.
- 3 Tamże.
- 4 Tamże.
- 5 Tamże.
- 6 Tamże.
- 7 Źródło online: [http://bip.msw.gov.pl/portal/bip/242/21223/], dostęp: 2012-07-22.
- 8 Zob. „Patrol response to active shooter and terrorists incidents”, Glenn French. Źródło online: [http://www.policeone.com/active-shooter/articles/1882267-Patrol-response-to-active-shooter-and-terrorist-incident/], dostęp: 2012-07-10.
- 9 Zob. „Single person response to active shooter”, Glenn French, Źródło online: [http://churchsecuritymember.com/single-person-response-to-active-shooter/], dostęp: 2012-07-09.
- 10 Por. „Active Shooter”, MMS Komandos, nr 5-8 (214-216) 2011.
- 11 Zob. Źródło online: [http://media.capella.edu/CourseMedia/dpa8408/media_columbine/Documents/ActiveShooter_Police_Guidelines.pdf], dostęp: 2012-07-09.
- 12 Zob. „Samotny Dżihad”, Jakub Kudliński, MMS Komandos nr 6 (215) 2011 r., s. 52 - 58.
- 13 Zob. „Active Shooter Response”, Pete Eliadis, Źródło online: [http://www.officer.com/article/10233417/active-shooter-response], dostęp: 2012-07-09.
- 14 Zob. „Close the active shooter gap”, Ed Sanow. Źródło online: [http://www.allbusiness.com/crime-law-enforcement-corrections/law-police-forces/8906116-1.html], dostęp: 2012-06-10.
- 15 Por. „Solo Officer Entry For Active Shooters: Ron Borsch Q&A”. Źródło online: [http://officerresource.com/2009/07/solo-officer-entry-for-active-shooters-ron-borsch-qa-part-1/], dostęp: 2012-07-10.
- 16 Zob. „Single officer response in active shooter events”, Chuck Haggard. Źródło online: [http://www.thetacticalwire.com/feature.html?featureID=3593], dostęp: 2012-07-11.
- 17 Por. „Active shooter response for police”, Carl Dunde. Źródło online: [http://ezinearticles.com/?Active-Shooter-Response-For-Police&id=646347], dostęp: 2012-07-01.
- 18 Zob. J. Kudliński, „Pierwsi na miejscu... op. cit., str. 6-11.
- 19 Zob. Center Police Policies & Procedures in Fairfield (USA). Subject: Active Shooter. Źródło online: [http://media.capella.edu/CourseMedia/dpa8408/media_columbine/Documents/ActiveShooter_Police_Guidelines.pdf], dostęp: 2012-07-09.
- 20 Konieczność ochrony przedstawicieli państwa – obowiązek, a nie przywilej”, mjr dr Tomasz Białek, Źródło online: [http://www.bor.gov.pl/index2.php?fk=8], dostęp: 2012-01-11.

Bibliografia

- Rekomendacja SEA dotycząca instytucji strzału ratunkowego, źródło online: [http://www.sea.org.pl/sites/default/files/Rekomendacja%20SEA%20%20Strzał%20ratunkowy.pdf], dostęp: 2012-01-06.
- „Active Shooter”, [w:] MMS Komandos nr 5,6,7-8 (214,215,216) 2011.
- „Pierwsi na miejscu zdarzenia”, J. Kudliński. MMS Komandos, nr 11 (208) 2010, str. 6-11.
- J. Kudliński, „Samotny Dżihad”, [w:] MMS Komandos nr 6 (215) 2011 r., s. 52 - 58.
- Center Police Policies & Procedures in Fairfield (USA). Subject: Active Shooter. Źródło online: [http://media.capella.edu/CourseMedia/dpa8408/media_columbine/Documents/ActiveShooter_Police_Guidelines.pdf], dostęp: 2012-01-09.
- „Active shooter response for police”, Carl Dunde. Źródło online: [http://ezinearticles.com/?Active-Shooter-Response-For-Police&id=646347], dostęp: 2012-07-01.
- „Active Shooter Response”, Pete Eliadis, Źródło online: [http://www.officer.com/article/10233417/active-shooter-response], dostęp: 2012-07-09.
- „Close the active shooter gap”, Ed Sanow. Źródło online: [http://www.allbusiness.com/crime-law-enforcement-corrections/law-police-forces/8906116-1.html], dostęp: 2012-06-10.
- „Patrol response to active shooter and terrorists incidents”, Glenn French. Źródło online: [http://www.policeone.com/active-shooter/articles/1882267-Patrol-response-to-active-shooter-and-terrorist-incident/], dostęp: 2012-07-10.
- „Single officer response in active shooter events”, Chuck Haggard. Źródło online: [http://www.thetacticalwire.com/feature.html?featureID=3593], dostęp: 2012-07-11.
- „Single person response to active shooter”, Glenn French, Źródło online: [http://churchsecuritymember.com/single-person-response-to-active-shooter/], dostęp: 2012-07-09.
- „Solo Officer Entry For Active Shooters: Ron Borsch Q&A”, Źródło online: [http://officerresource.com/2009/07/solo-officer-entry-for-active-shooters-ron-borsch-qa-part-1/], dostęp: 2012-07-10.
- „Konieczność ochrony przedstawicieli państwa – obowiązek, a nie przywilej”, mjr dr Tomasz Białek. Źródło online: [http://www.bor.gov.pl/index2.php?fk=8], dostęp: 2012-01-11.

Terroryzm lotniczy

Jego możliwości i wykonawcy

Terroryzm lotniczy pojawił się wraz z rozwojem ruchu lotniczego w XX wieku. Obejmuje akty przemocy skierowane przeciwko bezpieczeństwu żeglugi powietrznej. Popularność podróży samolotami i szybkość z jaką można dotrzeć do celu, jest chętnie wykorzystywana przez terrorystów, ponieważ uprowadzając samolot mogą oni przemieszczać się w dowolne miejsce, a groźbą zabicia zakładników wymuszać realizację swoich żądań. Zagrożenie terroryzmem lotniczym stało się zauważalne już w pierwszej połowie XX wieku, kiedy w roku 1931 peruwiańscy rewolucjoniści porwali samolot przewożący pocztę.

Później nastąpiło jeszcze wiele innych takich aktów, ale niewątpliwie jednak najbardziej znanym zamachem lotniczym był atak na wieże WTC w Nowym Jorku z 11 września 2001 roku. Kilkunastu członków Al-kaidy przejęło kontrolę nad czterema porwanymi samolotami pasażerskimi i użyło ich do ataku na budynki. Okazało się wówczas, że terroryści przy pomocy porwanych samolotów potrafili zniszczyć ważne obiekty, zabić tysiące ludzi oraz wywołać w społeczności międzynarodowej uczucie strachu i wielkiego zagrożenia.

Olgierd Paszkiewicz pisze, że „umiejętność wytworzenia grupowego poczucia długotrwałego lęku pozwala zdobyć przewagę nad przeciwnikiem oraz ograniczyć jego pewność w zdolności obronne, poczucie bezpieczeństwa”¹.

Początkowo ataki terrorystyczne były kierowane głównie przeciwko USA, ale obecnie zagrożona jest nimi cała Europa i świat, w tym organizacje międzynarodowe.

Lotnictwo cywilne stanowi doskonały cel dla terrorystów, ponieważ zamach na samolot szczególnie mocno działa na wyobraźnię obserwatorów,

Dzisiejszego terroryzmu lotniczego nie da się wcisnąć w ramy jakiegoś schematu (...), jak pisze O. Paszkiewicz „nie ma bowiem wzorców, profiliów, uosabiania go jednoznacznie z określoną grupą etniczną lub religijną. Tu nie ma reguł (...). Terroryści opanowali w bardzo zaawansowanym stopniu element samofinansowania, wykorzystywania środków łączności, masowego przekazu oraz najnowszych technologii dla realizacji ataku terrorystycznego”.

a obrazy zniszczeń wielokrotnie pokazywane przez media sprawiają, że takie uzyskują międzynarodowy charakter, wywołują ogólne przerażenie i panikę. Terroryści bardzo chętnie dokonują uderzeń na statki powietrzne, gdyż to zapewnia im rozgłos, a często także sukces.

Przedmiotem zamachów na samoloty mogą być zarówno maszyny, jak i ludzie (pracownicy lotnisk lub pasażerowie). Zwłaszcza pasażerowie stanowią swoiste zaplecze terrorystów, gdyż zabijanie niewinnych zmusza władze państwowe do spełniania żądań porywaczy. Porwania samolotów w większości przypadków są wymierzone przeciw państwu, do którego należy maszyna lub przeciwko konkretnemu ugrupowaniu politycznemu. Przyczyny mogą wynikać z pobudek religijnych, ideologicznych, etnicznych czy politycznych.

Bardzo trudno jest określić, czym jest terroryzm lotniczy, ponieważ w prawie międzynarodowym nie znajdziemy jednolitej definicji tego zjawiska. Na podstawie przyjętych konwencji można wyszczególnić katalog działań przestępczych, które można określić jako terroryzm lotniczy. Najlepsza, moim zdaniem, definicja osoby popełniającej przestępstwo terroryzmu lotniczego znajduje się w Konwencji Haskiej:

Każda osoba, która na pokładzie statku powietrznego będącego w locie:

- „bezprawnie, przemocą lub groźbą użycia przemocy lub w każdej innej formie zastraszania dokonuje zawładnięcia statkiem powietrznym lub przejęcia nad nim kontroli albo też usiłuje popełnić taki czyn”, lub:
- „współdziała z osobą, która popełnia lub usiłuje popełnić taki czyn, popełnia przestępstw”².

Porwanie samolotu czy choćby próba jego porwania zawsze następuje w wyniku użycia siły, przemocy i zastraszania, a terrorysta swoim zachowaniem i działaniem (np. zmiana kursu lotu) zawsze stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa lotu i pasażerów.

Współczesny terroryzm lotniczy najczęściej występuje się w krajach arabskich, ale dotyczy wszystkich państw, dlatego powinniśmy dbać o konstruowanie nowych urządzeń zabezpieczających. Terroryzm w mojej opinii ma w świecie tendencję wzrostową i stanowi zagrożenie dla stabilizacji i bezpieczeństwa, także Europy. Współczesne, precyzyjnie przygotowane ataki terrorystyczne są związane głównie z lotnictwem cywilnym, a samoloty są podstawowym środkiem dla przeprowadzenia zamachu. Dzisiejszego terroryzmu lotniczego nie da się wcisnąć w ramy jakiegoś schematu, bo jak pisze O. Paszkiewicz „nie ma bowiem wzorców, profili, uosabiania go jednoznacznie z określoną grupą etniczną lub religijną. Tu nie ma reguł, albowiem już Arafat mówił, że cel uświęca środki. Terrorysty opanowali w bardzo zaawansowanym stopniu element samofinansowania, wykorzystywania środków łączności, masowego przekazu oraz najnowszych technologii dla realizacji ataku terrorystycznego”³. Autor artykułu wspomina o nowych środkach, które używają w swojej walce zamachowcy. Są to m. in.: udział kobiet w akcjach, akceptacja a nawet gloryfikacja samobójczej śmierci, terrorystą nie musi być Arab oraz przemykanie ładunków wybuchowych w dolnych otworach ludzkiego ciała.

Paszkiewicz słusznie zauważa, że „dziś w światowym lotnictwie poważną obawę budzi ciągła

„Dziesięciu ludzi działających razem może sprawić, że zadrży sto tysięcy rozproszonych.”

Mirabeau

możliwość łatwego przeprowadzenia ataku na sfery ogólnodostępne w portach lotniczych, a także wykorzystanie czynników biologicznych, chemicznych i radiacyjnych celem spotęgowania masowego zagrożenia. Drugim problemem – ciągle jeszcze niedocenionym – jest przewóz towarów. Duża łatwość przemieszczania pracowników i pojazdów specjalistycznych między strefami o ograniczonym dostępie oraz możliwość ingerencji w zawartość przesyłek lotniczych stwarza olbrzymie zagrożenie i możliwości przeprowadzenia ataku na infrastrukturę lotniska, czy też statek powietrzny”⁴.

Terroryzm zaczyna się na ziemi, dlatego niezmiernie ważne jest właściwe zabezpieczanie lotnisk, bo właśnie stamtąd przedostają się na pokłady samolotów uzbrojeni, gotowi na wszystko terrorysty. W przypadku podłożenia ładunku wybuchowego w porcie lotniczym może być wiele ofiar. Jednocześnie istnieje małe prawdopodobieństwo wykrycia sprawcy i ładunku, ponieważ jest możliwość jego zdalnego odpalenia. Zwykli pasażerowie boją się latać samolotami, gdyż niebezpieczeństwo zamachu jest zawsze realne, a nigdy nie wiadomo, czy i kiedy taki zamach może nastąpić.

Kuba Jałoszyński pisze, że „terroryzm powietrzny ma wiele możliwości. Może to być atak na pokładzie samolotu (porwanie, zamach bombowy, wzięcie zakładników), atak dokonany z powietrza (samoloty jako bomby; wykorzystanie lekkich samolotów, powietrznych lotni, motolotni; wykorzystanie bojowych środków lotniczych) atak na statek powietrzny (przeciwlotnicze pociski raketowe (...), strzelcy wyborowi; sabotaż; środki zakłócania elektronicznego, (atak na infrastrukturę logistyczną (system kontroli lotu; system obsługi naziemnej; zakłady przemysłu lotniczego)”⁵.

Przeciwdziałanie aktom terroru lotniczego.

W przeciwdziałaniu aktom terroru lotniczego istotną rolę odgrywają siły powietrzne, które mają za zadanie reagowanie na pozamilitarne źródła zagrożeń bezpieczeństwa, m. in. walkę z terroryzmem powietrznym, i to zarówno w ścisłym znaczeniu – reakcję i ściganie, jak i w szerszym – profilaktykę i prewencję. Działania zwalczające, ściganie i reakcja, podejmowane w przypadku zaistnienia aktu terroryzmu powietrznego w celu wyeliminowania zagrożenia. Do tych działań zalicza się pościg w celu przechwycenia oraz zmuszenia statku powietrznego do zawrócenia lub lądowania na wskazanym lotnisku, a także najbardziej radykalną formę – zestrzelenie samolotu.

Profilaktyka to działania wyprzedzające, oparte na analizach zdarzeń, jakie mogą zaistnieć w przyszłości, a także dostosowane do nich procedury przeciwdziałania w celu uzyskania właściwego i efektywnego stanu gotowości sił oraz środków do zwalczania aktów terroru powietrznego. Działania prewencyjne to podwyższenie gotowości bojowej, wystawienie dodatkowych sił i środków oraz inne zachowania mające na celu zminimalizowanie zagrożenia.

Świat jednoczy się w walce z terroryzmem o bezpieczne niebo, a najważniejszym warunkiem skuteczności tej walki jest rozwój współpracy między państwami, wspólne uregulowania prawne oparte o liczne międzynarodowe konwencje i protokoły, w których można znaleźć odniesienie do zwalczania terroryzmu, w tym także terroryzmu powietrznego. Bardzo istotną rolę odgrywa też wzajemny przekaz informacji między państwami, wspólne szkolenie specjalnych grup antyterrorystycznych oraz jednolity system ochrony lotnisk. Dla skutecznego przeciwdziałania terroryzmowi powietrznemu istotne jest wczesne rozpoznawanie zagrożenia. Wymaga to współdziałania wszystkich służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa, monitorowanie działalności międzynarodowych grup terrorystycznych i przewidywanie możliwych ataków. Ważne jest także

kontrolowanie bagażu pasażerów i wprowadzanie coraz to nowszych technologii dla utrudnienia zamachów. Kraje opracowują wspólne wytyczne dotyczące zabezpieczania lotnisk i samolotów, zakupują nowoczesny sprzęt do wykrywania przedmiotów metalowych, materiałów wybuchowych, wprowadzają urządzenia do kontroli obuwia czy analizy płynów przewożonych przez pasażerów. Po zamachach w Madrycie, kraje Unii Europejskiej podpisały Deklarację o Zwalczaniu Terroryzmu, w której jest mowa o solidarności państw członkowskich w walce z terrorystami. Ponadto Unia wspiera wysiłki ONZ i innych organizacji międzynarodowych na rzecz stworzenia jednolitego systemu walki z terroryzmem.

Międzynarodowe strategie zwalczania terroryzmu.

Zamachy lotnicze wpłynęły na stworzenie norm prawnych mających na celu zwalczanie terroryzmu. Już w 1963 podpisano w Tokio Konwencję o przestępstwach i niektórych innych czynach popełnionych na pokładzie statku powietrznego. Nieco później wypracowano kolejne międzynarodowe konwencje. Były to: Konwencja Haska z 1970 r. i Montrealska z 1971 r. wraz z dodanym do niej Protokołem w sprawie zwalczania bezprawnych aktów przemocy w portach lotniczych z 1988 roku.

Artykuł 1 Konwencji Montrealskiej stanowi, że:

1. „popełnia przestępstwo każda osoba, która bezprawnie i umyślnie:
 - a. dokonuje aktu przemocy wobec osoby znajdującej się na pokładzie statku powietrznego będącego w locie, jeżeli czyn ten może zagrażać bezpieczeństwu tego statku powietrznego; lub
 - b. niszczy statek powietrzny będący w służbie lub powoduje jego uszkodzenie, które czyni go niezdatnym do lotu lub które może stworzyć zagrożenie jego bezpieczeństwa w locie; lub
 - c. umieszcza lub powoduje umieszczenie w jakikolwiek sposób na statku powietrznym będącym w służbie urządzeń lub substancji, które mogą ten statek zniszczyć lub spowodować jego uszkodzenie czyniące go niezdatnym do lotu lub

- stworzyć zagrożenie jego bezpieczeństwa w locie; albo
- d. niszczy lub uszkodza lotnicze urządzenia nawigacyjne lub zakłóca ich działanie, jeżeli czyn taki może zagrozić bezpieczeństwu statku powietrznego w locie; lub
 - e. przekazuje informacje, o których wie, że są fałszywe, stwarzając w ten sposób zagrożenie dla bezpieczeństwa statku powietrznego w locie”.

Protokół dodatkowy do konwencji rozszerza ten wykaz o dwa czyny według których, popełnia przestępstwo osoba, która:

- a. „dokonuje aktu przemocy wobec osoby na terenie portu lotniczego służącego międzynarodowemu lotnictwu cywilnemu powodując lub mogąc spowodować poważne zranienie lub śmierć;
- b. niszczy lub poważnie uszkodza mienie takiego portu lotniczego lub samolotu niebędącego w służbie znajdującego się na lotnisku lub zakłóca funkcjonowanie portu lotniczego jeżeli czyn określony w punktach a/ lub b/ zagraża lub może zagrozić bezpieczeństwu w porcie lotniczym”⁶.

Również ONZ udziela państwom pomocy w zakresie zwalczania terroryzmu, gdyż celem organizacji jest utrzymywanie pokoju i zapewnianie bezpieczeństwa na świecie. Jednym z ważnych osiągnięć ONZ są uchwalone konwencje antyterrorystyczne:

1. Konwencja o przestępstwach i innych bezprawnych aktach dokonanych na pokładzie samolotu (1963 r.).
2. Konwencja o zwalczaniu bezprawnego zawładnięcia statkami powietrznymi (1970 r.).
3. Konwencja o zwalczaniu bezprawnych czynów przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego (1971 r.).
4. Konwencja o zapobieganiu i karaniu za przestępstwa wobec osób korzystających z ochrony międzynarodowej (1973 r.).
5. Konwencja o zakazie brania zakładników (1979 r.).

6. Konwencja o ochronie materiałów nuklearnych (1980 r.).
7. Protokół o zwalczaniu bezprawnych aktów wobec lotnisk służących międzynarodowemu lotnictwu cywilnemu (1988 r.).
8. Konwencja o przeciwdziałaniu bezprawnym czynom przeciwko bezpieczeństwu żeglugi morskiej (1988 r.).
9. Protokół o zwalczaniu bezprawnych aktów przeciwko stałym platformom zlokalizowanym na szelfie kontynentalnym (1988 r.).
10. Konwencja o znakowaniu plastikowych substancji wybuchowych w celach ich detekcji (1991 r.).
11. Konwencja o zwalczaniu terrorystycznych zamachów bombowych (1997 r.).
12. Konwencja o zwalczaniu finansowania terroryzmu (1999 r.).

8 września 2006 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło Globalną Strategię Zwalczania Terroryzmu, która ustanawia konkretne środki do podjęcia przez państwa członkowskie w celu zapobiegania i zwalczania terroryzmu. Poprzez systematyczne potępienie terroryzmu Narody Zjednoczone zmierzają do zniechęcenia grup i jednostek do podejmowania zamachów terrorystycznych, a także chcą uświadomić, że terroryzm nie jest sposobem rozwiązywania problemów.

Unia Europejska włącza się aktywnie w antyterrorystyczną działalność międzynarodową, a ponadto wypracowuje własne rozwiązania. Jednym z nowszych rozwiązań jest Konwencja RE o zapobieganiu terroryzmowi, a także Strategia Unii Europejskiej w zakresie zwalczania terroryzmu z 2005 r. w której czytamy m.in.: „Unia Europejska jest obszarem coraz bardziej otwartym, w którym wewnętrzne i zewnętrzne aspekty bezpieczeństwa ściśle łączą się ze sobą. Jest też obszarem występowania coraz silniejszych współzależności, na którym możliwy jest swobodny przepływ osób, idei, technologii i zasobów. Jest to środowisko nadużywane przez terrorystów w dążeniu do ich celów. W tym kontekście do walki z terro-

ryzmem niezbędne jest skoordynowane, zbiorowe działanie europejskie w duchu solidarności.

Zgodnie z założeniami Strategii UE walka z terroryzmem składa się z czterech filarów: zapobieganie, ochrona, ściganie i reagowanie.

Zapobieganie (Prevent) – przeciwdziałanie wstępowaniu osób w szeregi organizacji terrorystycznych poprzez eliminację czynników powodujących radykalizację postaw i rekrutację do ugrupowań o charakterze terrorystycznym zarówno w Europie, jak i na całym świecie;

Ochrona (Protect) – zabezpieczanie obywateli i infrastruktury przed zagrożeniem terrorystycznym m.in. poprzez zwiększenie skuteczności ochrony granic, bezpieczeństwa transportu oraz obiektów o znaczeniu strategicznym;

Ściganie (Pursue) – zwalczanie działalności terrorystycznej zarówno na terenie UE, jak i poza granicami państw członkowskich poprzez rozbicie grup i organizacji terrorystycznych, a także pozabawianie ich członków zaplecza logistycznego (broń, fundusze, łączność, środki transportu) i stawianie ich przed wymiarem sprawiedliwości;

Reagowanie (Respond) – stworzenie efektywnego programu zarządzania kryzysowego i minimalizacji skutków zamachu terrorystycznego, obejmującego m.in. koordynację działań po ataku, a także zapewnienie pomocy ofiarom”⁷.

Poprzez podejmowanie prac legislacyjnych na polu walki z terroryzmem UE koordynuje wysiłki państw do niej należących, wspiera i umożliwia ich współpracę.

Zwraca na to uwagę Grzegorz Gancarz pisząc: „Kluczowym przesłaniem zawartym w Strategii UE jest stwierdzenie, że główna odpowiedzialność za zwalczanie terroryzmu spoczywa na państwach członkowskich, zaś wkład UE powinien przybierać następujące formy: Wzmacnianie potencjału krajowego, tj. stosowanie zasad dobrej praktyki, wymiana wiedzy i doświadczeń w celu poprawy krajowego po-

tencjału zapobiegania, ochrony, ścigania i reagowania na terroryzm, w tym poprzez usprawnienie gromadzenia i analizy informacji oraz danych wywiadowczych. Ułatwianie współpracy europejskiej, tj. współpraca w dziedzinie bezpiecznej wymiany informacji między państwami członkowskimi a instytucjami. Tworzenie i ocena mechanizmów ułatwiających współpracę, w tym między policją i sądownictwem, w razie potrzeby środkami legislacyjnymi. Budowa zbiorowego potencjału, tj. zapewnienie na szczeblu UE zdolności do rozumienia zagrożenia terroryzmem i zapewnienia wspólnych reakcji politycznych, optymalne wykorzystanie możliwości organów europejskich, jak Europol, Eurojust, Frontex, centrum MIC i SitGen. Wspieranie partnerstwa międzynarodowego, tj. współpraca z podmiotami spoza UE – zwłaszcza z ONZ, innymi organizacjami międzynarodowymi i kluczowymi państwami trzecimi – nad pogłębieniem międzynarodowego konsensusu, budową potencjału i umocnieniem współpracy na rzecz walki z terroryzmem”⁸

Mirosław Kielar

Przypisy

- 1 O. Paszkiewicz, Współczesne zagrożenia terroryzmem lotniczym a ochrona lotnictwa cywilnego. www.konferencja.21.edu.pl, s.359.
- 2 P. Durys, F. Jasiński, Walka z terroryzmem międzynarodowym, wybór dokumentów, Bielsko-Biała 2001, s.131.
- 3 O.Paszkiewicz, Nowe paradygmaty terroru lotniczego, MMS Komandos nr 6/2010 s.18–21.
- 4 O. Paszkiewicz, Współczesne zagrożenia terroryzmem..., op.cit. s.367.
- 5 K. Jałoszyński, Współczesne zagrożenia terroryzmem powietrznym, kierunki przedsięwzięć w zakresie przeciwdziałania mu oraz walki z tym zjawiskiem, [w:] M. Latecki, Bezpieczeństwo portu lotniczego w warunkach zagrożenia terroryzmem, Warszawa 2002 s. 118.
- 6 T. Aleksandrowicz Terroryzm międzynarodowy. Warszawa 2008. s.53–54.
- 7 Strategia UE w zakresie walki z terroryzmem z 2005 (tekst w posiadaniu autora).
- 8 G Gancarz, Podstawy współpracy w zakresie zwalczania terroryzmu w prawie Unii Europejskiej. www.biuletyn.polskawue.gov.pl, s.7.

Konwojowanie materiałów niejawnych

Od niepamiętnych czasów informacja miała i ma istotne znaczenie zarówno w aspekcie militarnym czy gospodarczym. Człowiek by zapobiec ujawnieniu informacji stosował i stosuje różne jej formy przekazu. W taki czy inny sposób starając się ją zabezpieczyć przed nieuprawnionym wglądem, dostępem czy ujawnieniem. Dzisiaj wysoko rozwinięta technika wspomaga w przekazie informacji również tej niejawnej, jednakże czasem zachodzi konieczność jej fizycznego przesłania od nadawcy do odbiorcy z pominięciem technicznych środków łączności. Jednym z takich sposobów przesłania informacji jest jej przesłanie przy wykorzystaniu konwoju.

Materiały niejawne podlegają obowiązkowej ochronie, zarówno w obiektach chronionych jak i podczas ich przewożenia (przenoszenia) oraz konwojowania. Konwojowanie materiałów niejawnych, ma na celu zabezpieczenie ich przed kradzieżą, rabunkiem, zaginięciem, ujawnieniem – od chwili przejęcia ich przez konwój do momentu przekazania odbiorcy. Na czas konwojowania materiałów niejawnych kierownik jednostki organizacyjnej powinien wyznaczyć skład konwoju oraz organizatora konwoju, tak pod względem organizacyjnym jak i bezpieczeństwa transportu przewidywanego na czas konwojowania.

Organizatorem konwoju jest osoba, która zgodnie z zakresem obowiązków jest odpowiedzialna za ochronę informacji niejawnych i zobowiązana jest do:

1. Określenia ilości, wartości, zagrożenia oraz klauzulę materiałów konwojowanych.
2. Ustalenia, czy posiadany środek (środki) transportu do przewozu jest sprawny oraz ma stosowne wyposażenie.
3. Określenia czasu wyjazdu i szacunkowego terminu powrotu konwoju.
4. Określenia składu osobowego konwoju, ustalenia rodzaju uzbrojenia i wyposażenia.
5. Udzielenia instruktażu całemu składowi osobowemu konwoju, podczas którego powinien

Wybierając trasę należy decydować się na drogi w miarę możliwości o małym nasileniu ruchu, z dobrą widocznością i oświetleniem, z jak najmniejszą liczbą obowiązkowych zatrzymań, często patrolowane przez Policję. Drogi te powinny posiadać możliwości wytyczenia objazdów. Należy skalkulować i czas przejazdu, aby w razie nieprzewidzianego zdarzenia można było szybko zorganizować pomoc.

określić zadania konwoju, podając:

- charakter konwojowanego mienia;
- zadania dla składu konwoju;
- środek (środki) transportu i czas trwania konwoju;
- trasę (główną i zapasową) konwoju i miejsca zagrożenia;
- sposób utrzymania łączności i informowania o nadzwyczajnych wydarzeniach;

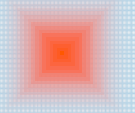
Ponadto:

- sposób postępowania składu konwoju w przypadkach szczególnych (napad, katastrofa, uszkodzenie środka transportu itp.);
- zasady zachowania tajemnicy odnośnie rodzaju konwoju, jego zabezpieczenia, trasy przejazdu, czasu trwania, organizacji łączności itp.;
- zasady obchodzenia i posługiwania się bronią.

Zasady podczas organizacji konwoju

W każdym przypadku przed realizacją konwoju materiałów niejawnych, powinno przeprowadzić się rekonesans trasy. Rozpoznaniu pod kątem zagrożeń podlega trasa oraz punkt docelowy. W trakcie rekonesansu należy zwrócić uwagę m. in. na:

- specyfikę ruchu ulicznego;
- specyfikę miejsca docelowego;
- specyfikę trasy głównej i zapasowej.



Wybierając trasę należy decydować się na drogi w miarę możliwości o małym nasileniu ruchu, z dobrą widocznością i oświetleniem, z jak najmniejszą liczbą obowiązkowych zatrzymań, często patrolowane przez Policję. Drogi powinny posiadać możliwości wytyczenia objazdów, szybkiego dotarcia do jednostek organizacyjnych takich jak Policja czy szpital. Należy skalkulować czas przejazdu, tak aby w razie nieprzewidzianego zdarzenia i nie dotarcia w terminie do celu, można w miarę szybko zorganizować pomoc dla konwoju.

W skład konwoju, stosownie do wykonywanych czynności konwojowych powinno się wyznaczać osoby posiadających odpowiednie predyspozycje psychiczne i fizyczne oraz posiadających odpowiednie poświadczenia bezpieczeństwa, gwarantujące należyte wykonanie powierzonego zadania i dające rękojmię zachowania tajemnicy. Na czas wykonywania zadań konwój powinno wyposażać się w broń palną i amunicję oraz środki przymusu bezpośredniego o ile występują na wyposażeniu, a personel jest odpowiednio przeszkolony. Ponadto na wyposażeniu powinny znajdować się:

- opatrunki osobiste lub apteczki pierwszej pomocy;
- środki łączności;
- maski przeciwgazowe;
- hełmy i kamizelki kuloodporne.

Decyzję o rodzaju uzbrojenia i wyposażenia konwoju w środki przymusu bezpośredniego podczas konwojowania mienia podejmują osoby odpowiedzialne za organizację konwoju.

Podczas konwojowania materiałów niejawnych należy wykorzystywać sprzęt i środki określone w dokumentach normatywnych zgodnie z Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 7 grudnia 2011 roku w sprawie nadawania, przyjmowania, przewożenia, wydawania i ochrony materiałów zawierających informacje niejawne.

Materiały przewozi się:

- przesyłkę zawierającą informacje niejawne o klauzuli „**ściśle tajne**” przewozi i ochrania konwój złożony co najmniej z dwóch uzbrojonych w broń palną konwojentów posiadających odpowiednie poświadczenie bezpieczeństwa,

Konwój [fr.], wojsk. oddział (pododdział) wyznaczony doraźnie do ochrony transportu, strzeżenia mienia, pilnowania aresztantów, jeńców itp.; także grupa statków handlowych i transportowców wojskowych zdążających do portu przeznaczenia pod ochroną okrętów¹.

Eskorta [fr. < wł.], straż zbrojna, asysta honorowa, osłona, również konwój morski².

Konwoje mogą realizować np. Policja, Wojsko, Specjalistyczna Uzbrojona Formacja Ochronna itp.

Podstawowymi aktami prawnymi w zakresie konwojowania materiałów niejawnych są:

- Ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. Nr 182, poz. 1228).
- Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 7 grudnia 2011 r. w sprawie nadawania, przyjmowania, przewożenia, wydawania i ochrony materiałów zawierających informacje niejawne (Dz.U. z 2011 nr 271 poz. 1603).
- Oraz inne resortowe akty prawne, wydane przez Ministrów według właściwości.

1 Encyklopedia popularna PWN © Wydawnictwo Naukowe PWN SA

2 Tamże.

- przesyłkę zawierającą informacje niejawne o klauzuli „tajne” przewozi i ochrania co najmniej jeden uzbrojony w broń palną konwojent posiadający odpowiednie poświadczenie bezpieczeństwa,
- przesyłkę zawierającą informacje niejawne o klauzuli „poufne” lub „zastrzeżone” przewozi i ochrania co najmniej jeden konwojent posiadający odpowiednie poświadczenie bezpieczeństwa,
- materiał o klauzuli „ściśle tajne” lub „tajne” nie może być przewożony łącznie z przedmiotami niebezpiecznymi lub stwarzającymi znaczne zagrożenie ich kradzieży lub bądź uszkodzenia,
- przewóz materiałów niejawnych planuje się w taki sposób, aby zostały dostarczone w jak najkrótszym czasie do adresata,
- wymóg posiadania broni palnej nie dotyczy przesyłek niejawnych na terenie tej samej miejscowości.

Ważne: w przypadku znacznych odległości, jaką musi pokonać konwój oraz czasu potrzebnego na jej pokonanie, od miejsca pobrania przesyłki do miejsca docelowego i powrotu, powinno wyznaczyć się co najmniej dwuosobowy konwój uzbrojony w broń palną ze względu na potrzebę zabezpieczenia przewożonych materiałów niejawnych jak i składu konwoju.

W czasie przewożenia dokumentów i materiałów niejawnych, niedopuszczalne jest pozostawienie ich bez nadzoru konwojentów, a w szczególności oddanie do publicznie dostępnych przechowalni bagażu lub osobom trzecim.

System łączności

Konwojowi powinno przydzielać się środki łączności do utrzymania łączności z jednostką macierzystą, Policją oraz innymi służbami mogącymi udzielić wsparcia lub pomocy w razie takiej potrzeby. W przypadku, gdy konwój składa się z kilku pojazdów powinno wyposażać się go w środki łączności we-

Konwój jest jedną z form lub sposobem wykorzystywanym do przekazywania informacji. Odpowiedzialność jaka spoczywa na osobach wchodzących w skład konwoju jest znaczna i posiada niejako podwójny wymiar. Mam tutaj na myśli odpowiedzialność za powierzone mienie i odpowiedzialność wynikająca z posiadania broni palnej. Dlatego osoby wyznaczane do wykonywania tego typu zadań powinny być starannie dobierane. Nie bez znaczenia jest cały proces planowania i przygotowania konwoju.

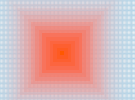
wewnętrznej (np. radiotelefony), można również wykorzystać do komunikacji znaki umowne. Reasumując, system łączności powinien zapewnić konwojowi sprawne przekazywanie informacji i alarmowanie w sytuacji wystąpienia zagrożeń.

Zasady stosowania środków przymusu bezpośredniego oraz użycia broni palnej

W przypadku konwoju wojskowego, dowódca konwoju i konwojenci podczas konwojowania materiałów niejawnych, mają prawo zastosowania środków przymusu bezpośredniego lub użycia broni palnej, w przypadku gwałtownego, bezprawnego zamachu na konwojowane wartości lub osoby je chroniące, na warunkach określonych w Ustawie z dn. 24.08.2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych (Dz. U. Nr 123, poz. 1353) oraz Rozporządzeniu Rady Ministrów z dn. 18.12.2001 r. w sprawie użycia środków przymusu bezpośredniego oraz broni palnej przez żołnierzy wojskowych organów porządkowych (Dz. U. Nr 157, poz. 1838).

Warunki i sposoby użycia broni palnej

Żołnierze wojskowych organów porządkowych mogą użyć wyłącznie broni palnej, która została im służbowo przydzielona (§ 28 Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 18.12.2001r. w sprawie użycia środ-



ków przymusu bezpośredniego oraz broni palnej przez żołnierzy wojskowych organów porządkowych).

Broni palnej nie można użyć w stosunku do kobiet o widocznej ciąży, osób, których wygląd wskazuje na wiek do 13 lat, starców oraz osób o widocznym kalectwie.

Przed użyciem broni palnej żołnierze konwoju mają obowiązek uprzedzić ostrzegawczo i wezwać osobę do zachowania się zgodnego z prawem, a w szczególności do natychmiastowego porzucenia broni lub niebezpiecznego narzędzia, zaniechania ucieczki, odstąpienia od bezprawnych działań lub użycia przemocy. W razie niepodporządkowania się wezwaniom określonym wyżej, żołnierze konwoju mogą zagrozić użyciem broni palnej. Gdy powyższe działania są bezskuteczne – oddają strzał ostrzegawczy w górę.

Wymienionych elementów można nie stosować, jeżeli zwłoka w użyciu broni palnej groziłaby bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia ludzkiego albo wolności obywateli oraz, jeżeli z okoliczności zdarzenia wynika, że osoba wobec której broń ma być użyta posługuje się bronią palną lub innym niebezpiecznym narzędziem.

Warunki i sposoby użycia środków przymusu bezpośredniego

Zastosowanie środków przymusu bezpośredniego może nastąpić po uprzednim wezwaniu do podporządkowania się rozkazom lub poleceniom wydawanym na podstawie prawa przez żołnierzy konwoju i bezskutecznym uprzedzeniu o zastosowaniu tych środków, w razie niepodporządkowania się tym rozkazom lub poleceniom.

Żołnierze konwoju mogą stosować wyłącznie te środki przymusu bezpośredniego, które zostały im służbowo przydzielone na wyposażenie indywidualne lub wyposażenie konwoju. Wobec kobiet o widocznej ciąży, osób, których wygląd wskazuje, że nie ukończyły 13 lat, starców oraz osób o widocznym kalectwie można stosować wyłącznie chwytły obezwładniające.

Siła fizyczna

Siłę fizyczną można stosować w celu obezwładnienia osoby, odparcia czynnej napaści albo zmuszenia do wykonania rozkazu lub polecenia wydanego na podstawie prawa przez żołnierzy konwoju.

Stosując siłę fizyczną, nie wolno zadawać uderzeń, chyba że działa się:

- w obronie koniecznej,
- w celu odparcia bezpośredniego zamachu na życie lub zdrowie ludzkie albo na konwojowane materiały niejawne.

Ważne: Każdorazowo dowódca konwoju wojskowego o użyciu środków przymusu bezpośredniego oraz broni palnej zobowiązany jest złożyć pisemny meldunek przełożonemu.

Podsumowując, konwój jest jedną z form lub sposobem wykorzystywanym do przekazywania informacji. Odpowiedzialność jaka spoczywa na osobach wchodzących w skład konwoju jest znacząca i niejako podwójnego wymiaru. Mam tutaj na myśli odpowiedzialność za powierzone mienie i odpowiedzialność wynikająca z posiadania broni palnej. Dlatego osoby wyznaczane do wykonywania tego typu zadań powinny być starannie dobierane. Nie bez znaczenia jest cały proces planowania i przygotowania konwoju. Te elementy decydują niejednokrotnie o bezpieczeństwie osób wchodzących w skład konwoju jak i konwojowanych materiałów.

Jacek Kowalski

Zobacz więcej:

- Pełnienie służby konwojowej. K. Olejnik
<http://slupsk.szkolapolicji.gov.pl/ebiblioteka/bpp/pdf019.pdf>
- Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 września 2005 r. w sprawie trybu i sposobu przyjmowania, przewożenia, wydawania i ochrony materiałów zawierających informacje niejawne
http://www.iniejawna.pl/przepisy/rozp_nowe/05_200_1650.html

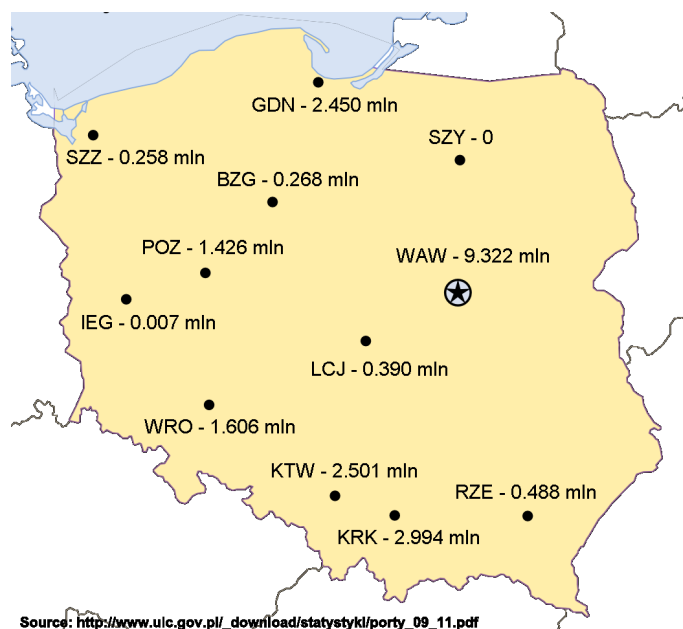
Ochrona przestrzeni powietrznej oraz portów lotniczych

Wstęp

Żyjemy w dobie rozwoju wielu dziedzin naukowych, postępującej urbanizacji i innych procesów rozwoju cywilizacji. Funkcjonujemy dzięki wysoko rozwiniętym systemom bankowym, energetycznym, informatycznym oraz sprawnej kooperacji pomiędzy nimi. Wiele z nich wchodzi w skład systemów znanych także pod nazwą infrastruktury krytycznej. Dzięki istniejącym systemom takim jak ochrona zdrowia, zaopatrzenie w wodę czy żywność, łączność lub transport nasze życie staje się łatwiejsze i bezpieczniejsze. Korzystanie z nich stało się powszechne. Jesteśmy uzależnieni od nich w takim stopniu, że zakłócenie działania, uszkodzenie lub zniszczenie jednej ze składowych infrastruktury krytycznej może zagrozić zdrowiu lub życiu ludzi, ich mieniu, a nawet wpłynąć negatywnie na rozwój gospodarczy państwa. Dlatego ochrona infrastruktury krytycznej jest jednym z priorytetów problematyki bezpieczeństwa każdego wysoko rozwiniętego państwa.

Ochrona infrastruktury krytycznej powinna być kompleksowa i elastyczna, przygotowana na ciągle zmieniające się warunki i procesy zachodzące w państwie i na świecie. Niezbędne jest zapewnienie odpowiedniej ochrony fizycznej, ochrony technicznej, ochrony osobowej, ochrony teleinformatycznej, ochrony prawnej oraz przygotowanie planów odtwarzania infrastruktury krytycznej.

Wchodzące w skład infrastruktury krytycznej – systemy transportu lotniczego w znacznym stopniu przyczyniają się do promocji i rozwoju regionu w jakim się znajdują. Zapewnienie swobodnego i szybkiego przepływu osób, towarów i usług, to niepodważalne pozytywy transportu lotniczego, który powinien być należycie chroniony. W ciągu ostatnich lat doświad-

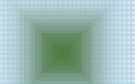


Source: http://www.ulc.gov.pl/download/statystyki/porty_09_11.pdf

Główne porty lotnicze w Polsce i ruch pasażerski - dla 2011 roku.
Mareklug, commons.wikimedia.org

czyliśmy tragedii tysięcy ludzi, w wyniku uprowadzania i wykorzystywania statków powietrznych do zamachów terrorystycznych, podkładania materiałów wybuchowych na lotniskach. Zdarzeń spowodowanych przez siły natury, które paraliżowały nie tylko ruch w przestrzeni powietrznej, ale także i na ziemi. Jedną z priorytetowych kwestii bezpieczeństwa do poprawy, której dążą rządy państw na całym świecie, jest właśnie cywilne. Przepisy prawne dotyczące ochrony obiektów wchodzących w skład systemów lotniczych i zasady bezpieczeństwa w portach lotniczych, statkach powietrznych oraz przestrzeni powietrznej mają za zadanie ograniczyć do minimum zagrożenia. Całkowite ich wyeliminowanie nie jest możliwe.

Celem artykułu jest przedstawienie prawnych aspektów ochrony przestrzeni powietrznej państwa, wybranych międzynarodowych regulacji prawnych ochrony lotnictwa cywilnego (w tym polskiej infrastruktury krytycznej, w której skład wchodzi systemy



lotnicze) oraz instytucji odpowiedzialnych za ich bezpieczeństwo. Ponadto przedstawione zostaną zagrożenia dla transportu lotniczego, zarówno powodowane przez człowieka jak i naturalne. Opisane zostaną środki osobowe i techniczne ich ochrony, wykorzystywanie tych środków w utrzymywaniu i kontroli bezpieczeństwa w portach lotniczych.

Międzynarodowe regulacje prawne dotyczące terroryzmu lotniczego

Wzrost ilości zamachów terrorystycznych wymierzonych w bezpieczeństwo lotnictwa cywilnego w latach 1960–1970, doprowadził do unormowania prawnego tego zjawiska. Międzynarodowa Organizacja Lotnictwa Cywilnego przygotowała trzy konwencje:

- Konwencja o przestępstwach i niektórych innych czynach popełnionych na pokładzie statku powietrznego (podpisana w Tokio 14 września 1963 r.),
- Konwencja o zwalczaniu bezprawnego zawładnięcia statkami powietrznymi (podpisana w Hadze 16 grudnia 1970 r.),
- Konwencja o zwalczaniu bezprawnych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego (podpisana w Montrealu 23 września 1971 r.).

Konwencja Tokijska wprowadziła zezwolenie na rewizje bagażu i rewizje osobiste, dawała załodze statku powietrznego prawo do ograniczenia wolności pasażera i zastosowania środków przymusu bezpośredniego do momentu lądowania. Kontrolę nad sprawcami czynów zabronionych posiadać będzie państwo rejestracji statku powietrznego. Czyny mogące narazić na niebezpieczeństwo statek powietrzny, osoby oraz ich mienie znajdujące się na pokładzie statku powietrznego należą do czynów naruszających porządek i dyscyplinę na pokładzie. Są nimi *bezprawne*

zakłócenie przemocą, lub groźbą użycia przemocą eksploatacji statku powietrznego znajdującego się w locie, zawładnięciem takim statkiem, lub objęcie nad nim kontroli (art. 11 ust. 1). Polska ratyfikowała Konwencję Tokijską 22 maja 1971 r.

Konwencja Haska rozwinęła postanowienia Konwencji Tokijskiej definiując przestępstwo popełniane w czasie lotu statkiem powietrznym – *każda osoba, która na pokładzie statku powietrznego będącego w locie: bezprawnie, przemocą lub groźbą użycia przemocy lub w każdej innej formie zastraszenia dokonuje zawładnięcia statkiem powietrznym lub przejęcia kontroli nad nim, albo też usiłuje popełnić taki czyn, lub współdziała z osobą, która popełniła lub usiłuje popełnić taki czyn, popełnia przestępstwo*. Zdefiniowanie zjawiska porwania jako zagrożenia dla bezpieczeństwa ruchu lotniczego, regulacje kwestii wydania w ręce organów ścigania kraju macierzystego porywacza oraz obowiązek osądzenia i skazania porywacza w kraju, na którego terytorium dokonano aktu porwania były głównymi postanowieniami Konwencji Haskiej. Polska ratyfikowała ją 12 lutego 1972 r.

Konwencja Montrealska najszerzej i najbardziej treściwie definiuje zjawisko popełnienia przestępstwa w czasie lotu statkiem powietrznym. Określa jako przestępstwo nie tylko atak na osoby znajdujące się w statku powietrznym, uprowadzenia statku powietrznego, czy współpracę z takimi osobami, ale również staje się przestępcą podczas uszkodzenia, lub zniszczenia statku powietrznego, gdy umieszcza urządzenia lub substancje stwarzające zagrożenie dla lotu, gdy niszczy, lub zakłóca działanie urządzeń nawigacyjnych, oraz gdy przekazuje celowe fałszywe informacje zagrażające bezpieczeństwu lotu statku powietrznego. Ponadto protokół dodatkowy do tej Konwencji dotyczący spraw zwalczania

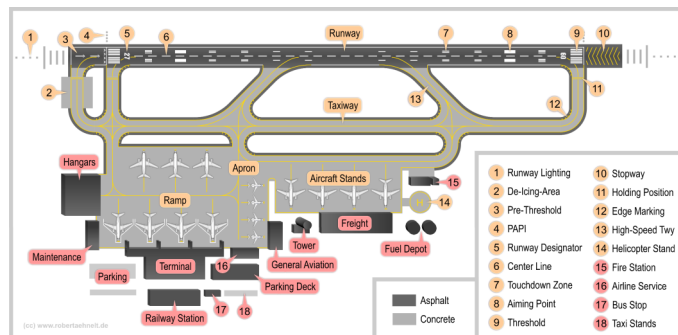
beprawnych aktów przemocy w portach lotniczych służących międzynarodowemu lotnictwu cywilnemu z 1988 r. uzupełnia ją o kolejne dwa czyny zabronione dotyczące bezprawnego zamachu i umyślnego wykorzystania broni, urządzeń lub substancji:

- *Kto dokonuje aktu przemocy wobec osoby na terenie portu lotniczego służącego międzynarodowemu lotnictwu cywilnemu, powodując lub mogąc spowodować poważne zranienie lub śmierć*
- *Niszczy lub poważnie uszkadza mienie takiego portu lotniczego lub samolotu niebędącego w służbie znajdującego się na lotnisku lub zakłóca funkcjonowanie portu lotniczego jeżeli czyn zagraża lub może zagrozić bezpieczeństwu w porcie lotniczym¹.*

Krajowy Program Ochrony Lotnictwa Cywilnego

Po atakach na World Trade Center, efektem członkostwa naszego kraju w koalicji antyterrorystycznej stało się Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 lipca 2003 r. wydane na podstawie art. 187 §1 ustawy z dnia 2 lipca 2002 r. – „Prawo lotnicze” (Dz. U. nr 130, poz. 1112). Rozporządzeniem wprowadzono Krajowy Program Ochrony Lotnictwa Cywilnego. Ponadto zmieniono część obowiązujących ustaw (m. in. z 12 października 1990 r. o Straży Granicznej, z 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej, z 23 września 1999 r. o zasadach pobytu wojsk obcych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz zasadach ich przemieszczania się przez to terytorium oraz z 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze).

Głównym celem wprowadzenia takich zmian były regulacje, które umożliwiły reagowanie w czasie ataków terrorystycznych z powietrza oraz usankcjonowanie tych działań, prowadzenie zadań w ramach wojskowych misji nadzorujących polską przestrzeń powietrzną z ramienia NATO przez sojusznicze statki

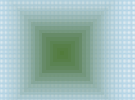


Infrastruktura typowego lotniska.

CellarDoor85 (Robert Aehnel), commons.wikimedia.org

powietrzne. Na mocy ustawy „Prawo lotnicze” Agencja Ruchu Lotniczego w czasie pokoju jest odpowiedzialna za zarządzanie w polskiej przestrzeni powietrznej ruchem lotniczym. Natomiast w czasie wprowadzenia stanu wyjątkowego, wojennego lub na wypadek wojny Agencja Ruchu Lotniczego wspiera system dowodzenia Sił Powietrznych Rzeczypospolitej Polskiej, stając się zmilitaryzowaną jednostką polskich sił zbrojnych². Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie Krajowego Programu Ochrony Lotnictwa Cywilnego za zespół ochrony lotniska uznaje: służby ochrony lotniska, Policję, Straż Graniczną i Służbę Celną (na lotniskach w których znajdują się lotnicze przejścia graniczne), komitet skupiający przewoźników lotniczych oraz służby ochrony przeciwpożarowej. Według rozporządzenia, *zarządzający lotniskiem, który w oparciu o ocenę ryzyka ustala w programie ochrony, w porozumieniu ze Strażą Graniczną i Policją, zapewniając nieprzewidywalność prowadzonych czynności:*

- *system patrolowania strefy zastrzeżonej, ogrodzenia zewnętrznego i obszarów do nich przyległych przez właściwą służbę ochrony,*
- *system kontrolowania strefy ogólnodostępnej w celu wykluczenia możliwości pozostawienia przedmiotów, które mogą stanowić potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa osób i mienia.*
- *Ponadto zapewnia utrzymywanie w dobrym stanie technicznym ogrodzenia wokół lotniska oraz innych barier technicznych oddzielających stre-*



- fę ogólnodostępną, strefę operacyjną, strefę zastrzeżoną, oraz część krytycznej strefy zastrzeżonej,
- ochronę przejść ze strefy ogólnodostępnej do zastrzeżonej przed dostępem osób nieuprawnionych oraz przedostaniem się przedmiotów mogących stanowić zagrożenie dla transportu lotniczego,
 - patrolowanie strefy zastrzeżonej i kontrolowanie strefy ogólnodostępnej,
 - możliwości doraźnego, szybkiego ograniczania dostępu do strefy ogólnodostępnej³.

Większość tych czynności wykonuje służba ochrony lotniska.

Zgodnie z § 29.1. obiektami o znaczeniu szczególnym dla należytego prowadzenia działalności przez lotnisko zaliczyć można:

- terminal pasażerski i inne terminale,
- wieżę kontroli ruchu lotniczego,
- systemy klimatyzacyjne i wentylacyjne,
- generatory energetyczne,
- magazyny paliw i smarów,
- bocznice kolejowe,
- ujęcia wody,
- płyty postojowe statków powietrznych,
- hangary,
- inne urządzenia lub obiekty uznane przez Prezesa Urzędu lub zarządzającego lotniskiem za mające kluczowe znaczenie dla ochrony lotnictwa cywilnego przed atakami bezprawnej ingerencji⁴.

Przy projektowaniu lotniska, zarządzający lotniskiem otrzymuje od Prezesa Urzędu opinię o planie systemu ochrony terminali towarowych, pasażerskich i innych obiektów, które znajdują się w pobliżu strefy zastrzeżonej lotniska, głównie dotyczące zakresu działań zapewniających ochronę pasażerów, bagażu kabinowego i rejestrowanego, ochronę ładunków, przesyłek, poczty i zaopatrzenia pokładowe-

go, właściwego wykorzystania sprzętu specjalistycznego oraz sposobności dokonywania kontroli dostępu do stref zastrzeżonych. Zarządzający lotniskiem ponadto w późniejszym etapie wyznacza po uzgodnieniu ze Strażą Graniczną, Policją, Służbą Celną i Prezesem Urzędu strefy zastrzeżone lotniska, ich części krytyczne, oraz przejścia do tych stref, które są wskazane w planie ochrony lotniska. Zarządzający lotniskiem przy pomocy służby ochrony lotniska jest odpowiedzialny za ochronę strefy zastrzeżonej lotniska oraz nieustanną kontrolę bezpieczeństwa znajdujących się w niej osób i pojazdów. Do ochrony obiektów, które wyżej wymieniłem stosuje się osobowe i techniczne środki ochrony, ponadto obiekty są patrolowane przez służbę ochrony lotniska. Taktyka, oraz technika pełnienia służby przy ochronie portów lotniczych, jest wykazana w planie ochrony lotniska.⁵

Polska Agencja Żeglugi Powietrznej

Rosnąca ilość incydentów, uprowadzeń, zamachów terrorystycznych z wykorzystaniem statków powietrznych oraz infrastruktury portów lotniczych, doprowadziły do zaostrzenia przepisów bezpieczeństwa przez rządy wielu państw na świecie. Panika wywołana groźbą ataku terrorystycznego i uprowadzeń samolotów stała się tak wielka, że konieczność wprowadzenia nowych procedur dotyczących kontrolowania pasażerów, bagaży oraz osób przebywających w portach lotniczych była niezbędna. Ochrona samych portów lotniczych nie daje gwarancji braku sytuacji kryzysowych. Między startem samolotu, a jego wylądowaniem statek powietrzny znajduje się w przestrzeni powietrznej, która także może być zagrożona. W naszym kraju odpowiada za nią Polska Agencja Żeglugi Powietrznej.⁶ Ustawa z 8 grudnia 2006 r. o Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej art. 3. mówi, że: *agencja zapewnia bezpieczną, ciągłą, płynną i efektywną żeglugę powietrzną w polskiej przestrzeni powietrznej przez wykonywanie funkcji instytucji zapewniających służby żeglugi powietrznej,*

zarządzanie przestrzenią powietrzną, oraz zarządzanie przepływem ruchu lotniczego zgodnie z przepisami Unii Europejskiej dotyczącymi Jednolitej Europejskiej Przestrzeni Powietrznej (...), umowami międzynarodowymi i uchwałami organizacji międzynarodowych (...), przepisami Prawa lotniczego, oraz innymi przepisami, o ile przepisy niniejszej ustawy nie stanowią inaczej.

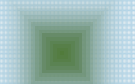
Polska Agencja Żeglugi Powietrznej zapewnia w przestrzeni powietrznej łączność, nawigację, dozór oraz wszelkie informacje lotnicze. Ponadto zobowiązana jest dostarczać użytkownikom znajdującym się w przestrzeni powietrznej informacje meteorologiczne, utrzymywać stale w dobrym stanie sprzęt, urządzenia i systemy łączności lotniczej, nawigacji, dozoru przestrzeni powietrznej oraz dokonywać zakup sprzętu i jego modernizacji. W zakresie obowiązków Agencji jest również system prowadzenia szkoleń, niezbędnych kursów i konsultacje w zakresie żeglugi powietrznej. Niezbędne jest prowadzenie działalności badawczo rozwojowej, oraz koordynowanie działań poszukiwawczo-ratowniczych⁷.

W latach zimnej wojny, a nawet do roku 2000, wymieniano przestrzeń powietrzną Polski na liście zwiększonej kategorii ryzyka przez większość międzynarodowych organizacji lotniczych. Dlatego niezbędne stało się wprowadzenie i przyjęcie koncepcji Jednolitego Systemu Zarządzania Ruchem Lotniczym, dzięki któremu zniwelowano zagrożenia. Głównym celem tego systemu jest zwiększenie bezpieczeństwa w europejskiej przestrzeni powietrznej, poprzez podniesienie standardów we wszystkich państwach członkowskich, ujednoczenie kontroli ruchu lotniczego. Poprawa wzajemnej wymiany informacji o ruchu lotniczym między państwami członkowskimi, zwiększenie przepustowości przestrzeni powietrznej, wprowadzanie nowych technologii dla lotnictwa, linii lotniczych, kontroli ruchu lotniczego oraz innych użytkowników przestrzeni powietrznej. Ponadto system zapewnić ma bliższą współpracę

z wojskiem w organizacji kontroli ruchu lotniczego i procesach legislacyjnych⁸. Jest to bardzo ważny element systemu bezpieczeństwa narodowego, aby wykrywać, reagować i przeciwdziałać militarnym oraz niemilitarnym zagrożeniom, przy wykorzystaniu cywilnego zarządzaniu ruchem lotniczym oraz wojskową obroną powietrzną.

Zagrożenia bezpieczeństwa dla systemów lotniczych - zagrożenia naturalne

Porty lotnicze znajdują się w różnych zakątkach świata, w zróżnicowanych strefach klimatycznych. Budowane są w miejscach, zazwyczaj blisko najbardziej zurbanizowanych miejscowości w regionie. Nie zawsze jest to najbezpieczniejsze położenie. Zmieniające się warunki klimatyczne na całym świecie niosą ze sobą różne zagrożenia. W miejscach, gdzie kiedyś obfite opady śniegu i zamiecie śnieżne lub trąby powietrzne nie występowały obecnie takie zjawiska często uniemożliwiają funkcjonowanie lotnisk. Do czynników naturalnych mogących zagrozić bezpieczeństwu systemów lotniczych (eksploatacji lotnisk, podróży statkami powietrznymi) poza wymienionymi obfitymi opadami śniegu i trąbami powietrznymi można zaliczyć inne anomalie pogodowe. Gwałtowne porywy wiatru, wyładowania atmosferyczne, ulewne opady deszczu, zaleganie mgieł, zagrożenia powodziowe oraz pyły wulkaniczne, które przemieszczając się w powietrzu utrudniają widoczność w przestrzeni powietrznej⁹. Anomalie oprócz stwarzania bezpośredniego zagrożenia w czasie lotów dla statków powietrznych powodują turbulencje, oblodzenie silników. Mogą powodować paraliż i zakłócenia naziemnych systemów nawigacyjnych (efektem może być utrudnienie nawigacji samolotu z wieży kontroli lotów). Zagrożeniami dla statków powietrznych, poza zjawiskami anomalii atmosferycznych, mogą być jeszcze zderzenia statków powietrznych z ptactwem. Nasilenie ruchu lotniczego oraz wzrost populacji zwierząt przyczyniły się do zwiększenia ilości zderzeń statków powietrznych z ptakami. Pomi-



mo znacznego postępu technicznego lotnictwa, nadal dochodzi do takich incydentów. Według wydziału Analiz i Statystyki Bezpieczeństwa Lotów ULC w lotniczym transporcie zarobkowym w Polsce w r. 2010 doszło do 51 incydentów związanych ze zderzeniem z ptakami¹⁰.

Zagrożenia wywołane przez człowieka

Zabezpieczenie terenu należącego do portu lotniczego jest sporym problemem. Istnieje konieczność zabezpieczenia takich miejsc lotniska jak płyty startowe/ładowania, pasy kołowania lotniska, czy szczególnie obiektów, takich jak: wieża kontrolna, urządzenia do naprowadzania, magazyny paliw, stacje zasilania oraz terminal. Terminal poza wydzielonymi strefami ograniczonego dostępu jest ogólnodostępny. Przebywają tam osoby postronne i pasażerowie, którzy nie byli jeszcze kontrolowani. Wtargnięcie do strefy ograniczonego dostępu przez osoby nieupoważnione może poważnie zakłócić pracę w porcie lotniczym, a nawet zagrozić jego bezpieczeństwu. Spacer w pobliżu płyty lądowania ze względów proceduralnych może uniemożliwić lądowanie statków powietrznych, co prowadzi do powtórzenia manewru lądowania. Może to sparaliżować ruch w przestrzeni powietrznej¹¹. Innymi zagrożeniami dla bezpieczeństwa systemów lotniczych spowodowanymi przez człowieka, mogą być zamieszki, demonstracje, zakłócenia porządku publicznego, różne formy protestów utrudniające prawidłowe funkcjonowanie portów lotniczych, różnego rodzaju akty wandalizmu – niszczenie mienia przedsiębiorstwa m. in. statku powietrznego, lub jego części, urządzeń nawigacyjnych lub ich celowe (nieświadome) zakłócanie. Nieświadome działania człowieka wpływają na bezpieczeństwo w portach lotniczych i statkach powietrznych często z powodu lekkomyślności przepisów bezpieczeństwa portu lotniczego, bez troski. Nie zawsze są to pasażerowie. Bywa również, że zatrudnieni w portach lotniczych poprzez nie dostosowanie się do regulaminów bezpieczeń-

stwa, bhp oraz innych wytycznych zagrażają bezpieczeństwu infrastruktury portu lotniczego (zaprószenie ognia – palenie w miejscach niedozwolonych, wykonywanie swojej pracy pod wpływem alkoholu lub środków odurzających, brak odpowiednich kwalifikacji na stanowisku pracy). Dotyczy to m.in. służb ochrony, zarządzających bezpieczeństwem w porcie lotniczym, pracowników technicznych i pracowników w wieży kontroli lotów.

Do zagrożeń wywołanych przez człowieka można ponadto zaliczyć:

- *bezprawne wtargnięcie do strefy zastrzeżonej,*
- *bezprawne wniesienie do strefy zastrzeżonej przedmiotów zabronionych wymienionych, w Obwieszczeniu nr 5 Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego dnia 9 sierpnia 2007 r. w sprawie listy przedmiotów zabronionych do wnoszenia na teren strefy zastrzeżonej lotniska i przewozu w bagażu kabinowym oraz rejestrowanym pasażera (Dz.Urz. ULC, nr 5 z 01.10.2007 r.),*
- *podłożenie bądź zagrożenie podłożenia materiałów i urządzeń wybuchowych, w obiektach i urządzeniach portu lotniczego,*
- *użycie bądź zagrożenie zastosowania bioterroryzmu bądź tzw. brudnej bomby,*
- *atak zbrojny na osoby przebywające w obiektach portu lotniczego,*
- *wniesienie na pokład samolotu urządzenia wybuchowego bądź przedmiotów zabronionych do przewozu drogą lotniczą,*
- *wzięcie zakładników na obszarze portu lotniczego,*
- *zawładnięcie samolotem (z pasażerami bądź bez pasażerów),*
- *lądowanie w porcie lotniczym samolotu z terrorystami na pokładzie,*
- *akty sabotażu bądź dywersji (w tym cyberprzestępstwo i cyberterrorizm),*
- *akty o charakterze kryminalnym¹².*

Przykłady incydentów

Urządzenia na pozór nieszkodliwe, takie jak laptop, radio, telefon komórkowy są w stanie poważnie zakłócić poprawność działania systemów elektronicznych na pokładzie statków powietrznych. Przykładem nagminnego występowania tego typu incydentów może być liczba raportów – blisko 5200 rocznie, zarejestrowanych w USA w okresie od 1986–1995 r. Najbardziej spektakularnym przykładem jest tu zdarzenie mające miejsce na lotnisku Logan w Bostonie. W lokalnej restauracji uruchomiło się urządzenie do uśmiercania owadów i poważnie zakłóciło proces lądowania samolotu Air National Guard. Winowajcą kolejnego incydentu, który miał miejsce w USA, na lotnisku w Detroit, był łukowy aparat spawalniczy użyty w porcie lotniczym, emitujący pole magnetyczne, które zakłóciło przekaz komunikacyjny wieży kontroli lotów z samolotem. Jak widać na pozór nieszkodliwe urządzenia emanujące wysoką częstotliwością i energią elektromagnetyczną mogą doprowadzić do bardzo groźnych sytuacji, zagrażających życiu lub zdrowiu ludzi, mieniu portu lotniczego i statkom powietrznym¹³. Amerykański nastolatek w 1997 r. przy użyciu metod cyberterrorystycznych unieruchomił główną kompanię telefoniczną, która obsługiwała mały port lotniczy w Worcester – Massachusetts na blisko sześć godzin. W okresie tym wieża kontrolna była pozbawiona możliwości świadczenia usług normalnymi kanałami. Dzięki informacjom przekazywanym drogą radiową pochodzącym z innych portów lotniczych zapewniono bezpieczeństwo lotów statków powietrznych¹⁴.

Lotniska nie są też wolne od ataków terrorystycznych. Jeden z największych zamachów miał miejsce na lotnisku Domodedowo pod Moskwą 24 stycznia 2011 r. Zamachowiec–samobójca zdetonował 5 kg trotylu w hali przylotów. Ładunek był wypełniony metalowymi elementami potęgującymi siłę rażenia. Zginęło 35 osób, a blisko 170 zostało rannych. Wstrzymano wszystkie loty międzynarodowe, zamach sparaliżował funkcjonowanie lotniska na wiele godzin.



Przeszukiwanie podejrzanego pasażera na lotnisku w Palm Springs.

Fot. Nick Gray, <http://www.flickr.com/photos/35034365374@N01/131298863/>

Środki ochrony portów lotniczych – osobowe środki ochrony portów lotniczych

Według ustawy z 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia oraz rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji z 17 listopada 1998 r. w sprawie wewnętrznych służb ochrony realizująca zadania na rzecz ochrony lotnictwa cywilnego Służba Ochrony Lotniska jest wewnętrzną służbą ochrony i podlega zarządzającemu lotniskiem¹⁵. Służba Ochrony Lotniska na mocy ustawy z dnia 30 czerwca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo lotnicze oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 170, poz. 1015), funkcję podmiotu odpowiedzialnego za kontrolę bezpieczeństwa przejmie od Straży Granicznej. Dotychczasowe obowiązki Straży Granicznej są przekazywane stopniowo i nie odbywa się to w ten sam sposób na każdym z lotnisk w Polsce. Oczywiście Służba Ochrony Lotniska od wielu lat kontroluje pasażerów i bagaż w ruchu krajowym. Dodatkowo będą teraz prowadzić kontrolę w przejściach VIP, kontrole bezpieczeństwa ładunków i poczty oraz zaopatrzenia pokładowego¹⁶. Do 2011 r. zadania jakie wykonywała ograniczały się do kontroli przepustek wydawanych przez zarządzającego lotniskiem, prowadzenia kontroli bezpieczeństwa w ramach ruchu krajowego oraz dostępu do stref zastrzeżonych lotniska, ochrony tej strefy oraz ujęcie a następnie przekazanie Straży Granicznej lub Policji osób, które

zagrozały bezpieczeństwu portu lotniczego. Straż Graniczna sprawuje jednak nadzór nad pracownikami Służby Ochrony Lotniska.

Podstawą ochrony terenu portu lotniczego przez Straż Graniczną jest Ustawa z 12 października 1990 r., o Straży Granicznej (tekst jednolity Dz. U. 2005 r. nr 234, poz. 1997 ze zm.), Ustawa z 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej (Dz. U. 2005, nr 226, poz. 1944 ze zm.) oraz przepisy zawarte w Programie Ochrony Lotniska. Zadaniem jakimi trudniła się SG, przed poprawką ustawy w obszarze lotniczego przejścia granicznego, dotyczyły:

- *prowadzenia kontroli bezpieczeństwa osób, bagaży, przesyłek cargo i innych przesyłek lotniczych, a także lotniczych środków transportu w międzynarodowej komunikacji lotniczej,*
- *podejmowania działań w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa w komunikacji lotniczej, portów lotniczych i terminali pasażerskich, w tym rozpoznawanie i zabezpieczanie bagaży i przedmiotów niewiadomego pochodzenia pozostawionych bez opieki,*
- *współpracy z Urzędem Lotnictwa Cywilnego obejmującej przekazywanie prezesowi ULC informacji o zagrożeniu aktami bezprawnej ingerencji w lotnictwie cywilnym,*
- *udziału w pracach zespołów ochrony lotniska,*
- *realizacji zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa na pokładach statków powietrznych poprzez wystawianie wart ochronnych (sky marshals),*
- *opiniowanie planów ochrony portów lotniczych, przewoźników lotniczych oraz przedsiębiorstw prowadzących lotniczą działalność gospodarczą,*
- *realizacji zadań związanych z kontrolą jakości w lotnictwie cywilnym,*
- *zapewnienia bezpieczeństwa publicznego w zasięgu terytorialnym lotniczego przejścia granicznego¹⁷.*

Komisariaty policji funkcjonujące w portach lotniczych działają na podstawie Ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (tekst jednolity Dz. U. 2007, nr 43, poz. 277). Komisariat Policji Portu Lotniczego ma status komisariatu specjalistycznego, wykonującym zadania na podstawie odrębnych przepisów. Główne zadania mają charakter operacyjno-rozpoznawczy oraz patrolowo-interwencyjny. Mają przeciwdziałać aktom terronu, dywersji i sabotażu w systemach lotniczych. Ponadto policjanci są wyznaczani do zabezpieczenia osób określonych jak VIP, zwalczania przestępczości, zapewnianie i utrzymywanie bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie lotniska. Dodatkowymi zadaniami jakim para się komisariat Policji portu lotniczego jest:

- *przejęcie osób naruszających warunki bezpieczeństwa lotniska, naruszających warunki przewozu lub tych, które bez upoważnienia uzyskały lub usiłowały uzyskać dostęp do strefy zastrzeżonej portu lotniczego, ujętych i przekazanych przez pracowników Straży Ochrony Lotniska,*
- *opiniowanie (uzgadnianie) programów ochrony opracowanych lub nowelizowanych przez zarządzającego lotniskiem, przewoźnika lotniczego operującego z portu lotniczego oraz podmioty prowadzące lotniczą działalność gospodarczą,*
- *konwojowanie pasażerów niebezpiecznych,*
- *opiniowanie planów przeciwdziałania sytuacji kryzysowej w lotnictwie cywilnym opracowanych przez zarządzającego portem lotniczym i operujących z niego przewoźników lotniczych¹⁸.*

Funkcjonariusze Urzędu Celnego na lotnisku wykonują zadania w ramach zabezpieczenia finansowego państwa, przy czym stosują przepisy Kodeksu celnego (ustawa z 9 stycznia 1997 r. Dz. U. z 1997 r. nr 23, poz. 117 z późn. zm.), a także pozostałych aktów prawnych, które dotyczą pozwolenia na przywóz lub wywóz określonych towarów. W znacznym stopniu przeciwdziałają przywozowi do Polski zagrożonych roślin i zwierząt oraz narkotyków. Służba celna sprawdza bagaż przed załadunkiem również pod kątem środków pirotechnicznych i innych towarów, których przewoże-

nie jest zabronione, albo podlega oczeniu.

Zakładowa Lotniskowa Straż Pożarna jest samodzielną jednostką ratowniczo-gaśniczą, która jest wyposażona w specjalistyczny sprzęt wysokiej klasy przeznaczony do wykorzystania w przypadku zaistnienia takiej potrzeby. Zadania jakie podejmują strażacy na terenie portu lotniczego to poza akcjami ratowniczo-gaśniczymi i likwidacją ich skutków, jest zabezpieczenie tankowania statków powietrznych¹⁸.

Techniczne środki ochrony

Realizowanie zadań związanych z utrzymaniem i kontrolę bezpieczeństwa w portach lotniczych nie może się obejść bez posiadania i użytkowania wysokiej jakości sprzętu specjalistycznego. Musi on spełniać wymagania określone przepisami. Głównie chodzi o sprzęt do wykrywania przedmiotów i materiałów niebezpiecznych. Sprzęt specjalistyczny używany do kontroli bezpieczeństwa to m. in.:

- urządzenia rentgenowskie do prześwietlania bagaży,
- wielopoziomowe systemy do prześwietlania bagaży rejestrowanych z systemami wykrywania materiałów i urządzeń wybuchowych,
- stacjonarne i ręczne detektory metali,
- urządzenia do wykrywania śladowych ilości i par materiałów wybuchowych,
- sprzęt pirotechniczny do rozpoznania i neutralizacji w razie zagrożenia materiałami i urządzeniami wybuchowymi²⁰.

Wśród środków technicznych wykorzystywanych do ochrony portu lotniczego przed wtargnięciem osób niepowołanych stosuje się montaż elektronicznych urządzeń i systemów alarmowych, sygnalizujących o ewentualnym zagrożeniu obszarów chronionych, oraz inne urządzenia i mechaniczne środki zabezpieczające (są to m. in. kamery, radary, oraz bariery mikrofalowe)²¹.

Kontrola bezpieczeństwa na portach lotniczych

Kontrola bezpieczeństwa prowadzona jest w celu zapobiegania przedostaniu się nieuprawnionych, po-



Opancerzony samochód policyjny na lotnisku w Luton (Londyn)
Fot. Felix O, <http://www.flickr.com/photos/sludgeulper/6303141793/>

tencjalnie niebezpiecznych osób, narzędzi, materiałów i substancji na pokład statku powietrznego oraz do zastrzeżonych stref portu lotniczego mogących stworzyć zagrożenie dla ich bezpieczeństwa. Kontroli podlegają pasażerowie, załoga lotnicza, personel lotniska, bagaż podręczny i rejestrowany, przesyłki pocztowe i poczta dyplomatyczna, materiały przewoźnika lotniczego oraz statek powietrzny. Kontrola bezpieczeństwa pasażerów i załogi statku powietrznego jest przeprowadzana w sposób manualny oraz przy pomocy magnetycznej bramki do wykrywania metali. Kontrola odbywa się w taki sposób, aby kontrolowany nie miał możliwości kontaktowania się z osobami oczekującymi na kontrolę. Osoby, które odmówią poddaniu się kontroli, nie zostaną wpuszczone do stref zastrzeżonych portu lotniczego²². Bagaż kabinowy i rejestrowany kontroluje się w sposób manualny (przy czym bagaż kabinowy sprawdzany jest bardzo szczegółowo, każda sztuka z osobna). Za pomocą urządzeń rentgenowskich oraz systemów wykrywających materiały wybuchowe. Podobnie jest z kontrolą bezpieczeństwa przesyłek pocztowych, kurierskich i ładunków cargo. Stosuje się urządzenia rentgenowskie, metody techniczne i biosensoryczne.²³ Przewóz broni palnej jest możliwy po przejściu kontroli dokumentów tj. pozwolenie na broń, zezwolenie, zaświadczenie wydane przez Policję lub konsula RP, sprawdzeniu czy broń jest rozładowana i zabezpieczona. Zostaje umieszczona w luku bagażowym z dala od pasażera, przy nadzorze ochrony²⁴.

W Obwieszczeniu Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego w sprawie *listy przedmiotów zabronionych do wnoszenia na teren strefy zastrzeżonej lotniska i przewozu w bagażu kabinowym oraz rejestrowanym pasażera* wyszczególniono przedmioty, które obejmuje zakaz przewozu. Są to m.in.: broń palna i innego rodzaju broń np. repliki i imitacje broni palnej, części składowe broni palnej, katapulty, kusze i łuki, paralizatory elektryczne; przedmioty o ostrych końcach lub ostrych krawędziach np. topory, żyletki, łyżwy, skalpele, strzały i rzutki, metalowe śledzie i szpilki do namiotów, instrumenty tępe np. kije golfowe i hokejowe, wędki, deski, wiosła do kajaków; materiały wybuchowe i substancje łatwopalne np. amunicja, spłonki, gaz oraz pojemniki na gaz, farby w aerozolu, rozcieńczalniki do farb, napoje alkoholowe powyżej 70%; substancje chemiczne i toksyczne np. kwasy i alkalia, substancje korozyjne, żrące lub wybielające, trucizny, materiały radioaktywne, gaśnice; płyny i produkty o podobnej konsystencji np. pasty do zębów, żele do włosów, napoje, syropy (m. in. gdy przekraczają 100 ml)²⁵.

Podsumowanie

Zagłębiając się w tematykę ochrony statków powietrznych i portów lotniczych można zauważyć, że trwają ciągle prace na rzecz poprawy bezpieczeństwa – zmiany prawne, nadawanie im właściwości obiektów o specjalnym znaczeniu, specjalistyczne szkolenia służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo, wprowadzanie nowych technologii. Wszystko w celu zapewnienia jak największego bezpieczeństwa. Mnogość aktów prawnych skupiających w sobie elementy z zakresu ochrony portów lotniczych jest znaczna, ważna jest w związku z tym przy realizacji ich koordynacja.

Zagrożeń na jakie są narażone statki powietrzne i porty lotnicze nie sposób zliczyć. Wraz z rozwojem cywilizacyjnym będziemy doświadczać nowych, na które trzeba będzie odpowiednio reagować.

Tomasz Tylak

Przypisy

- 1 T. Aleksandrowicz, *Terroryzm Międzynarodowy*. Warszawa 2008 r. s. 51–54.
- 2 A. Glen, *Bezpieczeństwo powietrzne elementem systemu bezpieczeństwa państwa*, [w:] E. Nowak, *Zarządzanie kryzysowe w sytuacjach zagrożenia niemilitarnych*, s. 457–458.
- 3 Rozporządzenie Rady Ministrów z 19 czerwca 2007 r. w sprawie Krajowego Programu Ochrony Lotnictwa Cywilnego realizującego zasady ochrony lotnictwa (Dz. U. z 2007 r. nr 116, poz. 803).
- 4 Tamże
- 5 W. Stach, P. Maliszewski: „Ochrona Portu Lotniczego im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Służby ochrony i sposób ich działania” – „Akty prawne regulujące zagadnienia ochrony”, pod redakcją A. Tyburskiej: „Ochrona Infrastruktury Krytycznej”. Szczytno 2010 r. s. 256–257.
- 6 W. Moczulski, *Strategiczny aspekt infrastruktury krytycznej obszaru polskiej przestrzeni powietrznej* [w:] A. Tyburska, *Ochrona infrastruktury krytycznej*. Szczytno 2010 r., s. 170–171.
- 7 Ustawa z 8 grudnia 2006 r. o Polskiej Agencji Żegluj Powietrznej (Dz. U. z 2006 r. Nr 249 poz. 1829).
- 8 Zob. ULC. „Jednolita Europejska Przestrzeń Powietrzna”, Urząd Lotnictwa Cywilnego. Źródło online: [http://www.ulc.gov.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=390&Itemid=351] Dostęp 30.12.2011 r.
- 9 Zob. M. Zieliński, *Bezpieczeństwo w porcie lotniczym*, s. 161. *Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej* nr 4 (183) 2010 r. s. 161. źródło online: [<http://www.amw.gdynia.pl/library/File/ZN202010/16Zielinski20M.pdf>]. Dostęp 02.01.2012 r.
- 10 Wydział Analiz i Statystyki Bezpieczeństwa Lotów ULC. Informacja o zdarzeniach w lotnictwie cywilnym w 2010 r., źródło online: [http://www.ulc.gov.pl/_download/bezpieczenstwow_lotow/konferencje/2011/informacja_ww_0411.pdf] Dostęp 02.01.2012 r.
- 11 Zob. M. Zieliński, *Bezpieczeństwo w porcie...* op. cit., s. 172.
- 12 Tamże, s. 161–162.
- 13 Zob. R. Strużak, *Problemy ochrony sieci teleinformatycznych przed narażeniami i terroryzmem elektromagnetycznym*, *Telekomunikacja i techniki informacyjne* 3–4/2010 s. 6. Źródło online: [<http://www.itl.waw.pl/czasopisma/TiTI/2010/3-4/3.pdf>]. Dostęp: 02.01.2012 r.
- 14 Zob. T. Szubrycht, *Cyberterroryzm jako nowa forma zagrożenia terrorystycznego*. s.179. *Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej* nr 1 (160) 2005 r. Źródło online: [http://www.amw.gdynia.pl/library/File/ZeszytyNaukowe/2005/Szubrycht_T.pdf]. Dostęp: 03.01.2012r.
- 15 W. Stach, P. Maliszewski, *Ochrona Portu Lotniczego...* op. cit., s. 258.
- 16 Ustawa z 30 czerwca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo lotnicze oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr170 poz. 1015.).
- 17 Zob. M. Zieliński, *Bezpieczeństwo w porcie...* op. cit., s. 164–167.
- 18 Tamże, s. 168.
- 19 Tamże, s. 170.
- 20 A.K. Siadkowski, *Zapobieganie zagrożeniom terrorystycznym w lotnictwie cywilnym a ochrona infrastruktury krytycznej*. *Straż Graniczna w systemie ochrony lotnictwa cywilnego*, s. 294 [w:] A. Tyburska, *Ochrona Infrastruktury Krytycznej*. Szczytno 2010 r.
- 21 Zob. M. Zieliński, *Bezpieczeństwo w porcie...* op. cit., s. 173.
- 22 A.K. Siadkowski, *Zapobieganie zagrożeniom...* op. cit., s. 289–290.
- 23 Tamże, s. 291–294.
- 24 Tamże, s. 295.
- 25 Obwieszczenie nr 5 Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego z dnia 09 sierpnia 2007 r. „w sprawie listy przedmiotów zabronionych do wnoszenia na teren strefy zastrzeżonej lotniska i przewozu w bagażu kabinowym oraz rejestrowanym pasażera”, (Dz. Urz. ULC, 01.10.2007, nr 5).

Cyberterroryzm i bezpieczeństwo informatycznej infrastruktury krytycznej

cz. II, Zagrożenia dla informatycznej infrastruktury krytycznej

Kto zagraża informatycznej infrastrukturze krytycznej, i w jakich formach zagrożenie to może się manifestować? Najprościej podzielić zagrożenia tak jak każde inne, wymieniając¹ wśród nich naturalne (żywoły) oraz techniczne (usterki). Zagrożenia mogą pochodzić też z działalności ludzkiej, świadomej i nieświadomej, w wyniku popełnianych błędów czy zaniedbań. W artykule to działalność ludzi będzie przedmiotem największego naszego zainteresowania. Ludzie mogą być członkami większej grupy albo działać samotnie. Będą mieć mocodawców lub inspiratorów, a niekiedy sami dla siebie okażą się sterem i okrętem. Staną się członkami grup o charakterze terrorystycznym lub o profilu przestępczo-zarobkowym. Być może, jako indywidualni komputeryści geniusze działają będą na własne konto, uznając włamanie się do ściśle chronionego systemu infrastruktury krytycznej za wyzwanie godne siebie i swoich umiejętności.

Cyberwojna

Nie możemy zapominać o atakach innych państw na systemy informatyczne ważne dla funkcjonowania kraju. Atak nie musi wcale nadejść od strony organizacji terrorystycznej. Agresorem może okazać się sąsiad, pozostający w przeciwnym bloku militarnym, a poprzez swoje działania (często ukryte) będzie chciał zademonstrować swoją siłę lub osłabić gospodarkę i system obronny przeciwnika. Skutki takiego ataku mogą być podobne do tego przeprowadzonego przez terrorystów. Ważne zaznaczenia jest, że państwa podejmujące cyberataki z reguły posiadają lepsze od terrorystów środki i ataki mogą być groźniejsze, z większymi następstwami. Z drugiej strony, ewentualne międzynarodowe i dyplomatyczne konse-

kwencje takiego ataku mogą prowadzić do konieczności zacierania śladów, co może ograniczać jego zasięg. Bowiem, w przeciwieństwie do grup terrorystycznych, państwa podejmujące cyberataki zazwyczaj nie będą chciały nagłaśniać ich medialnie i oficjalnie się pod nimi podpisywać.

Do jednego z pierwszych cyberataków w dziejach doszło w 2007 roku w Estonii². W ciągu kilku tygodni ataki zakrojone na szeroką skalę uderzyły na strony internetowe i serwery parlamentu, ministerstw, policji oraz inne obiekty, paraliżując ich działanie w sieci. Celem agresji stały się również prywatne firmy, w tym dwa największe banki które zostały zmuszone do zawieszenia swoich usług.

Jak podsumował J. Jaloen, „życie zwykłego obywatela zostało więc zakłócone jedynie nieznacznie. Ale lęk przed tym, co mogłoby się stać, gdyby cyberataki były silniejsze i szerzej zakrojone, pozostał. Estonia jest bowiem krajem wysoce z informatyzowanym, a banki, usługi, administracja i nawet system głosowania są ze sobą powiązane. Łatwo sobie wyobrazić, jakie skutki mógłby mieć skoncentrowany atak, wspierany przez pełne zasoby jakiegoś kraju”³. Stroną atakującą byli najprawdopodobniej rosyjscy cyberwandal. Nie udało się ustalić ich związków z rosyjskim rządem.

Podobne zdarzenia nastąpiły rok później, podczas rosyjskiej wojny z Gruzją. Wiele informatycznych systemów tego zakaukaskiego kraju zostało wtedy sparaliżowanych⁴. Być może, do oznak cyberwojny można zakwalifikować również uderzenie wirusa Stuxnet na irańskie instalacje programu atomowego⁵. Zdarzenie to może wydać się bardzo interesujące, w kontekście omawiania zagrożeń cyberterrorystycz-

nych dla infrastruktury krytycznej. W końcu, czy irańskie instalacje atomowe nie są infrastrukturą krytyczną tego kraju?

Cyberprzestępcy

Jak wspomiano wcześniej, istotnym zagrożeniem dla infrastruktury krytycznej mogą być również cyberprzestępcy. Ich ataki jak dotąd obejmują głównie podszywanie się pod internetowe strony bankowe. Wyłudzenie od ich klientów haseł umożliwia dostęp do kont oraz pieniędzy.

Na czym jeszcze mogą skoncentrować się oni, atakując sektor bankowy? Według autora opracowania „Sektor bankowy jako potencjalny cel ataku cyberterrorystycznego”⁶, ich celami mogą być bank centralny, komercyjne banki, centra rozliczeniowe w tym dla kart kredytowych, sieci bankomatowe i terminale POS oraz giełdy i systemy płatnicze. Dalej zdaniem autora, ataki skutkować mogą: „zakłóceniem swobodnego przepływu środków pieniężnych, zafałszowaniem danych dotyczących bieżącej sytuacji gospodarczej i finansowej, manipulowaniem notowaniami kursowymi bądź giełdowymi, odebraniem firmom i osobom prywatnym bieżącego dostępu do zgromadzonych środków, zafałszowaniem informacji dotyczących poziomu zadłużenia, oraz kradzieżą i legalizacją znacznych sum”. J. Syta podsumowuje, że „wszystkie z powyższych ataków mogłyby zachwiać stabilnością gospodarki. W niesprzyjających okolicznościach mogłyby stać się pretekstem do hysterii i związanych z nią gwałtownych ruchów jak na przykład przecena akcji czy masowe wypłacanie środków z rachunków bankowych”. Jest to zatem zagrożenie bardzo poważne.

Cyberterrorysty

Jeden z ostatnich ataków, który można uznać za cyberterrorystyczny nastąpił 21 listopada 2011 roku w USA. Grupa hakerów dokonała tego dnia zdalnego włamania do stacji uzdatniania wody w stanie Illinois, wyłączając pompę odpowiedzialną za jej uzdatnianie⁷. Choć zagrożenia tego nie można jeszcze uznać za przy-

należące do grup o najwyższym stopniu niebezpieczeństwa, uświadamia to możliwości specjalistów w zakresie ataku na obiekty niezbędne dla funkcjonowania kraju, a więc te które są jego infrastrukturą krytyczną. Zamiast podkładać ładunek wybuchowy pod istotny cel, żeby poważnie zakłócić albo uniemożliwić jego działanie, wystarczy włamać się do jego systemów komputerowych nawet z drugiego końca świata.

Natomiast, co do możliwych scenariuszy cyberterrorystycznych ataków, ciekawe opracowanie autorstwa Joanny Jedel dotyczy zagrożenia dla morskich centrów logistycznych. Przykładem stało się Pomorskie Centrum Logistyczne. W pracy, autorka zwraca uwagę na istotę takich centrów dla współczesnej logistyki oraz gospodarki, a także stopień ich zależności od systemów informatycznych mogących być celem ataku. Skutki paraliżującego uderzenia mogłyby być bardzo kosztowne. Jak napisała autorka, „ewentualny atak terrorystyczny w cyberprzestrzeni na Pomorskie Centrum Logistyczne może stworzyć ogromne zagrożenie i straty w wymiarze ekonomicznym, finansowym i społecznym. Udany cyberatak terrorystyczny na centrum logistyczne może spowodować odejście inwestorów, nadawców i odbiorców towarów z regionu i przeniesienie ich w inne miejsca, a tym samym straty finansowe. Skuteczny cyberatak na port morski, który pełni funkcję centrum dystrybucji, spowoduje brak wiarygodności Polski jako partnera zabezpieczającego wymianę handlową na arenie międzynarodowej”⁸. Nadmienmy, że jest to tylko jedno z możliwych miejsc, gdzie mogą zaatakować cyberterrorysty.

Czym jest informatyczny atak terrorystyczny? Według dr inż. Tomasza Bąka polegać może on na włamaniach, paraliżowaniu dróg przepływu informacji bądź manipulacji nimi, albo zniszczeniu tych informacji lub elektronicznej destrukcji systemu informacyjnego⁹. Dodaje on, że „ataki na systemy informacyjne mogą być połączone z innymi rodzajami ataków terrorystycznych”¹⁰, a nawet, że mogą być one wstępem

do zasadniczych ataków. Dodajmy, że równie dobrze cyber-atakami wymierzonym w infrastrukturę krytyczną może być też kradzież niejawnych informacji, ważnych dla bezpieczeństwa kraju, a przechowywanych w systemach bazo-danowych odpowiednich służb czy agencji. Zagrożenia uderzające w bezpieczeństwo informatycznej infrastruktury krytycznej to więc nie tylko niszczenie, zaburzanie bądź utrudnianie jej funkcjonowania, ale także, wykorzystywanie zdobyczy ataku z niesieniem szkody dla bezpieczeństwa państwa.

W swojej książce „Cyberterrorizm i problemy bezpieczeństwa informacyjnego we współczesnym świecie” Bógdał-Brzezińska i Gawrycki przyjmują za to następującą definicję cyberterrorizmu: „politycznie motywowany atak lub groźba ataku na komputery, sieci lub systemy informacyjne w celu zniszczenia infrastruktury oraz zastraszenia lub wymuszenia na rządzie i ludziach daleko idących politycznych i społecznych celów”.

Inne definicje przytacza T. Szubrycht, w opracowaniu „Cyberterrorizm jako nowa forma zagrożenia terrorystycznego”. Wśród wymienianych przez niego definicji kilku różnych autorów najciekawszą moim zdaniem jest, że cyberterrorizm to: „wykorzystanie sieci komputerowych jako narzędzia do sparaliżowania lub poważnego ograniczenia możliwości efektywnego wykorzystania struktur narodowych (takich jak energetyka, transport, instytucje rządowe, itp.) bądź też do zastraszenia czy wymuszenia na rządzie lub populacji określonych działań (wg James Lewis)”¹¹.

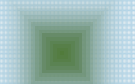
Hakerzy i cyberwandalie

Z reguły, hakerzy koncentrują się na mniej destruktywnych celach niż opisane powyżej, a ich działań nie można zaliczyć do terrorystycznych. Ataki najczęściej dotyczą podmian wyglądu stron internetowych, albo usuwania danych i ich kradzieży. Są to więc działania zbliżone do wandalizmu, podpadające raczej pod wykroczenia i kodeks karny, a zatem bezpieczeństwo publiczne, aniżeli państwowe.

Przy omawianiu hakerów jako zagrożenia dla infrastruktury krytycznej, nie można jednak subiektywnie uznawać wszystkich z góry jako cyberwandalii. Wielu zdolnych geniuszy komputerowych włamuje się głównie po to, aby pokazać własne umiejętności, ukazując zarazem administratorom serwerów błędy popełniane przez nich w zabezpieczeniach. Pod pewnymi względami może to być działalność społecznie pozytywna, bo wydobywa niedostatki zawodowców. Jednocześnie, dodatkowe zagrożenie w postaci hakerów może mobilizować administratorów do lepszego zabezpieczania serwerów, którymi się opiekują. Z drugiej strony, nawet niedestruktywna bezpośrednio działalność hakerska, będąc nieodpowiedzialną, naraża zaatakowane systemy na dalsze niebezpieczeństwo wskazując ich słabości, możliwe do wykorzystania już przez naprawdę groźne grupy i jednostki. Rzadko zdarza się, aby strona danej instytucji po ataku była nadal funkcjonalna dla osób chcących z niej skorzystać. Pomimo czasem nie do końca złych chęci, hakerzy łamiąc zabezpieczenia, łamią obowiązujące prawo.

Charakterystyka zagrożeń

Różnica pomiędzy grupami jest nieznaczna, jeśli chodzi o metody. Gdy wszystkie strony będą wykorzystywały w działaniach luki w zabezpieczeniach, inne okażą się cele. Cyberprzestępcy chcą się wzbogacić, cyberterrorysty raczej wykorzystają posiadane fundusze do przeprowadzenia ataku o możliwie najbardziej katastrofalnych skutkach. Podczas kiedy cyberprzestępców zaciekawia głównie te dziedziny w których będą mogli osiągnąć zysk, pośrednio lub bezpośrednio, cyberterrorysty nie będą „wybrzydzać”. Każdy sektor infrastruktury krytycznej potencjalnie leżący w zasięgu ręki, może ich zainteresować. Nie można mimo wszystko wykluczyć i ataku zarobkowego ze strony ugrupowań terrorystycznych. Dotyczyłoby to np. systemów bankowych. Inne mogą być też rozmiary cyberataku. Osobną grupę stanowią hakerzy – zazwyczaj indywidualne osoby, nie współpracujące z żadną orga-



nizacją. W swoich działaniach kierują się głównie medialnością skutków, albo znaczeniem ich osiągnięcia dla środowisku w którym funkcjonują. Skutki są trudne do przewidzenia. Może być to działalność przestępcza, ale równie dobrze czysto popisowa. Celem ataku komputerowego geniusza może być zarówno niezmiernie ważny dla funkcjonowania kraju system, jak i ten niewiele istotny. Może on być w następstwach destrukcyjny, a równie stanowić jedynie osobisty podpis bez efektów wandalizmu, swoiste zatknięcie chorągiewki na systemie uważanym za trudnym do zdobycia, czyli kolejne osiągnięcie. Ponadto hakerzy to atrakcyjni specjaliści do wykorzystania przez cyberprzestępców i cyberterrorystów, mogą być więc przez nich werbowani i wykorzystywani.

Klasyfikacja ataków

Autorzy amerykańskiego raportu „Cyberterror: prospects and implications” (z Centre for the Study of Terrorism and Irregular Warfare w Monterrey), wymieniają trzy poziomy zagrożenia cyberterrorystycznego, które przytaczam za opracowaniem „Cyberterrorizm i problemy bezpieczeństwa informacyjnego we współczesnym świecie”¹²:

Przy pierwszym stopniu zagrożenia, nazywanym *simple-unstructured* cyberterrorystyki dokonują włamań o małym stopniu trudności, do indywidualnych systemów informacyjnych, stosując narzędzia internetowe stworzone przez innych (np. hackerów, cyberprzestępców).

Drugi poziom, to *advanced structured* – ataki wycelowane są w bardziej złożone systemy, a narzędzia których używają, są tworzone lub modyfikowane przez nich.

Ostatni, najwyższy stopień, nazywany jest *complex-coordinated*. W tym przypadku, uderzenie jest skoordynowane, i ma na celu zupełną destrukcję zintegrowanego systemu obronnego, przy pomocy narzędzi tworzonych samodzielnie.

Raport, powstały w roku 1999, przewidywał, że terroryści mieli osiągnąć zdolność poziomu II do roku 2003, a uderzenia o najwyższym poziomie zagrożenia, być w stanie wykonywać już od lat 2005–2009¹³.

Inna klasyfikacja amerykańskich specjalistów z Monterey, dotyczyła grup mogących dokonać cyberataku. Wymienia się w niej¹⁴ grupy: rewolucyjne, religijne, new-age, separatystów etnonacjonalistycznych i ekstremistów prawicowych. Charakter tych działań może być wieloraki, od form po prostu bezprawnych, po hakerstwo, szpiegostwo, cyberterrorizm, kończąc na cyberagresji¹⁵. Z kolei kategorie działań w cyberprzestrzeni, mogą według P. Neumanna i D. Parkera dotyczyć¹⁶:

- przeglądania i kradzieży informacji,
- fałszowania danych,
- zniszczenia informacji,
- podszywania się pod kogoś innego,
- zainstalowania złośliwego programu,
- złamania haseł,
- celowego złego zarządzania systemem,
- używania innych systemów do stworzenia „złośliwych” programów.

Oba cytowane opracowania, tj. A. Bógdał-Brzezińskiej i M. Gawryckiego oraz T. Szubrychta, uznają powyższą klasyfikację za najbardziej pełną, bo zezwalającą na klasyfikację wielu różnych ataków, choć nie jest to według nich lista idealna.

Incydenty możliwe w cyberprzestrzeni opisuje J. Siwek, w opracowaniu „Cele sił zbrojnych – zdolność reagowania na incydenty komputerowe”, wyliczając¹⁷:

- ataki kodów złośliwych,
- wtargnięcie do systemu,
- nieautoryzowane wykorzystanie usług,
- odmowa lub przerwanie wykonania usługi,
- nadużycie,
- szpiegostwo,
- złośliwe dowcipy, fałszywe informacje.

Na podstawie witryny internetworldstats.com, G. Krasnodębski sporządził natomiast następującą listę zagrożeń dla krytycznej infrastruktury teleinformatycznej¹⁸:

- starzenie się technologii, czas życia programów,
- niewłaściwa ochrona,
- nieświadomość zagrożeń,
- błędy i luki,
- nielejalni pracownicy,
- programy szkodliwe,
- modyfikacja,
- uszkodzenie.

Z kolei E. Lichocki w artykule „Ochrona krytycznej infrastruktury teleinformatycznej w aspekcie infrastruktury krytycznej państwa” wymienia następujące rodzaje zagrożeń¹⁹:

- fizyczne ataki na obiekty, które są składnikami tej infrastruktury,
- cyberataki z cyberprzestrzeni ukierunkowane na informację, systemy teleinformatyczne oraz systemy zarządzania infrastrukturą krytyczną,
- zagrożenia związane z bezpieczeństwem infrastruktury,
- zagrożenia związane z przyjętymi rozwiązaniami projektowymi infrastruktury i architekturą,
- zagrożenia związane z eksploatacją infrastruktury,
- zagrożenia związane z ilością i rodzajem transportowanego medium.

Jeszcze inaczej niebezpieczeństwa wymienia A. Adamski, opisując trzy formy ataków²⁰:

- propagandowo-dezinformacyjne, czyli modyfikacja stron www, i/lub powielanie na wielką skalę treści ideologicznych,
- komputerowy sabotaż, a więc paraliż systemów oraz inne metody destrukcji funkcji oprogramowania,
- fizyczne zamachy na informatyczną infrastrukturę krytyczną w celu jej zniszczenia.

Metody i technika ataków

Jakie są praktyczne metody i sposoby wykorzystywane podczas omawianych wcześniej ataków na systemy informatyczne? W publikacji „Cyberterrorizm i problemy bezpieczeństwa informacyjnego we współczesnym świecie” autorzy wymieniają szereg możliwych do zastosowania agresywnych technik. Przykładowo, atakujący może podszyć się pod wybrany komputer bądź stronę internetową czy aplikację, przechwytyjąc dzięki temu istotne dla siebie dane, które same w sobie mogą być celem albo posłużyć żeby dokonać ataku głębiej. Zamiast podszywania się, można po prostu podsłuchiwać strumień informacji przesyłanych w sieci, jeśli w odpowiednim miejscu ustawi się urządzenie zwane snifferem lub zainstaluje tego typu oprogramowanie na komputerze w podsłuchiwanej sieci. Równie dobrze, na komputerze wybranym jako cel ataku można zamieścić oprogramowanie wirusowe, szpiegujące czy umożliwiające przejście zdalnej kontroli nad jego systemem. Jakie skutki może taka udana próba wyrzucić na całokształcie bezpieczeństwa obiektu infrastruktury krytycznej, jeśli jeden z komputerów jej pracowników stanie się w ten sposób dostępny dla atakującego?

Istnieją metody wykorzystujące błędy w oprogramowaniu systemów operacyjnych i użytkowanych aplikacji. Niemal w każdym oprogramowaniu są luki, które odkryte, mogą stać się źródłem włamania i instalacji szkodliwych programów, które dadzą dalszy dostęp agresorowi. Czasami to błędy niezamierzone, innym razem tego typu tylnie drzwi były celowo zostawione na etapie pisania programu dla pożytecznych celów, a następnie o nich zapomniano. Metody ataku mogą wynikać także z ograniczeń technicznych stosowanego oprogramowania, gdy przez atakującego zaczyna być ono używane w sposób, w jaki nie przewidział jego twórca i odpowiednio do takich rzadkich wypadków nie zabezpieczył.

Niekiedy wystarcza tylko odpowiednia inżynieria społeczna. Jest to takie wykorzystanie pracowników

instytucji, aby przekonani o słuszności swoich działań dostarczyli atakującemu tego, czego potrzeba mu do ataku. Można to osiągnąć poprzez podszywanie się pod innych pracowników, rozbudzając zaufanie.

Niszczyc można też fizycznie. Aby wyłączyć z działania komputer nie trzeba wysadzać go w powietrze, wystarczy użycie bomb z impulsem elektromagnetycznym. Tego typu ataki mogą być szczególnie groźne, ponieważ trwale niszczą sprzęt, a ochrona przed nimi jest dość kosztowna.

Zagrożenia w Polsce

Kwartalne i roczne raporty²¹ publikowane przez CERT.GOV.PL – Rządowy Zespół Reagowania na Incydenty Komputerowe, działający przy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego dobrze uświadamiają skalę cybernetycznego zagrożenia dla Polski. W roku 2010 zespół odnotował 621 zgłoszeń pochodzących od obiektów państwowych, a 155 z nich zakwalifikowano jako rzeczywiste incydenty²². Większość z nich, stanowiło skanowanie systemów oraz działania administratorów. Występowała kradzież tożsamości z podszywaniem się, nieuprawnione zmiany informacji oraz ataki wirusami. Agresja wydająca się najbardziej groźna, czyli paraliżujące ataki typu DoS/DDoS, włamania na konta uprzywilejowane oraz nieuprawniony dostęp do informacji były w mniejszości. Można liczyć je jako pojedyncze zdarzenia. Niemniej, odnotowano też trzy przypadki oprogramowania szpiegowskiego.

Niemal 40% ataków pochodziło z Chin, a jedna czwarta z USA. Ataki z Rosji stanowiły 7% wszystkich, a pochodzące z Polski klasyfikowały się na piątym miejscu z udziałem 5%. Ponad co dziesiąty atak nie mógł zostać namierzony²³.

Wśród instytucji które najstabilniej zabezpieczyły swoje strony internetowe, wymieniono m. in. Rządowe Centrum Legislacji, Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości i Centralny Ośrodek Geodezji i Kartografii. W testach oraz ocenach obok lokalnych izb skarbowych i jednej prokuratury najlepiej wypadło Centrum Obsługi Kancelarii Prezesa RM²⁴.

Raport stwierdza, iż w porównaniu do lat wcześniejszych „zaobserwowano również znaczne przesunięcie obszaru działań nielegalnych w cyberprzestrzeni (z aktów czysto kryminalnych, na ataki o charakterze szpiegowskim lub noszące znamiona cyberwojny). Oznacza to przesunięcie problematyki bezpieczeństwa teleinformatycznego z obszaru ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego (za którego ochronę, zgodnie z art. 29 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej odpowiada MSWiA oraz podległe mu służby), do obszaru ochrony bezpieczeństwa państwa”²⁵. Wśród głównych zagrożeń we wnioskach wymieniono „ataki ukierunkowane na użytkowników sieci administracji publicznej, mające charakter szpiegostwa komputerowego – wykonywane za pomocą niebezpiecznych załączników poczty elektronicznej i nacechowane elementami inżynierii społecznej”²⁶. Ogólny poziom bezpieczeństwa polskiej cyberprzestrzeni uznano za niewystarczający.

Jakie więc awarie, ataki, i inne zdarzenia, mogą zakłócić funkcjonowanie informatycznej infrastruktury krytycznej? Scenariusz możliwych wypadków jest bardzo szeroki. Obiekty takie bądź ich informatyczne urządzenia mogą zostać:

- sparaliżowane zupełnie w swoim funkcjonowaniu w cyberprzestrzeni,
- sparaliżowane na pewnym tylko wycinku swoich działań w cyberprzestrzeni,
- ograniczone w swoim ogólnym funkcjonowaniu bez paraliżu,
- zagrożone paraliżem i/lub ograniczeniem bez widocznych i negatywnych dla działania skutków.

Aby osiągnąć któryś z tych stanów, strona atakująca może dokonać:

- kradzieży danych/informacji lub manipulacji nimi albo zniszczenia ich,
- technicznego ograniczenia funkcjonalności systemów informatycznych lub funkcjonalności ich oprogramowania,
- zapoczątkowania procesów szkodliwych dla dzia-

łania infrastruktury albo nawet dla niej destrukcyjnych,
– fizycznego zniszczenia systemów informatycznych i elektronicznych lub ważnych dla nich elementów.

W celu realizacji tych przedsięwzięć, możliwy do zastosowania wachlarz sposobów, metod i technik jest bardzo szeroki. Te które zostały wcześniej wymienione mogą wcale nie wyczerpywać wszystkich istniejących możliwości.

Należy pamiętać, że uczestnictwo zewnętrznego agresora wcale nie musi być niezbędnym czynnikiem, do zaistnienia zagrożenia. Awarie i nieprawidłowe funkcjonowanie mogą wynikać z błędu ludzkiego, bądź z niezawinionych przyczyn technicznych. Źle zaprojektowane lub zainstalowane urządzenie albo oprogramowanie może popsuć się i pociągnąć za sobą fatalne dla całego systemu skutki. Także błąd ludzki może przynieść szkody, poprzez bezmyślne lub nieumiejętne użytkowanie tego typu systemów. Teleinformatyczna infrastruktura krytyczna może znaleźć się w paraliżu lub ograniczeniu swojego koniecznego działania również w sytuacji, gdy nastąpią takie zmiany warunków oraz środowiska w którym ona funkcjonuje, do jakich jej nie przygotowano.

Już w następnym numerze: Cz. III, Zapobieganie i przeciwdziałanie zagrożeniom bezpieczeństwa informatycznej infrastruktury krytycznej.

Tobiasz Małyśa

Przypisy

- 1 Por. K. Liedel, Zwalczanie terroryzmu międzynarodowego w polskiej polityce bezpieczeństwa, s. 10–11, Warszawa 2010.
- 2 Zob. J. Jaloen, „Dni, które wstrząsnęły Estonią”, eesti.pl. Źródło online: [http://www.eesti.pl/index.php?dzial=panstwo&strona=cyberataki], Dostęp: 2011–12–29.
- 3 Tamże.
- 4 Zob. Cyberataki na Gruzję. Działania CERT Polska. Cert.pl. Źródło online: [http://www.cert.pl/news/866] Dostęp: 2011–12–29.
- 5 W. Lorenz, „Cyberatak nowej generacji na Iran”, rp.pl. Źródło online: [http://www.rp.pl/artykul/541272.html] Dostęp: 2011–12–29.
- 6 Zob. J. Syta, Sektor bankowy jako potencjalny cel ataku cyberterrorystycznego, [w:] Cyberterroryzm – nowe wyzwania XXI wieku, Praca zbiorowa Jemiola T., Kisielnicki J. i Rajchel K. [red.], Warszawa 2009, str. 696–703.
- 7 Za: „Hakerzy igrają z wodą. Jaki będzie kolejny cel?”, interia.pl. Źródło online: [http://nt.interia.pl/internet/wiadomosci/news/hakerzy-igraja-z-woda-jaki-bedzie-kolejny-cel,1724354,62] Dostęp: 2011–12–20.
- 8 J. Jedel, „Cyberprzestrzeń nową płaszczyzną zagrożeń terrorystycznych dla morskich centrów logistycznych”. Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej. Rok XLIX Nr 2 (173) 2008.
- 9 T. Bąk, „Terroryzm zagrożeniem bezpieczeństwa świata i Polski”, s. 14. [w:] Oblicza terroryzmu / pod red. Tomasza Bąka. – Kraków: Konsorcjum Akademickie – Wydawnictwo WSE w Krakowie, WSliZ w Rzeszowie i WSZiA w Zamościu, 2011.
- 10 Tamże.
- 11 Zob. T. Szubrycht, „Cyberterroryzm jako nowa forma zagrożenia terrorystycznego”, s. 175, Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej, nr 1 (160) 2005. Źródło online: [http://www.amw.gdynia.pl/library/File/ZeszytyNaukowe/2005/Szubrycht_T.pdf].
- 12 Za: A. Bógdał-Brzezińska, M. Gawrycki – „Cyberterroryzm i problemy bezpieczeństwa informacyjnego we współczesnym świecie”, s. 87. Warszawa 2003.
- 13 Tamże, s. 87.
- 14 Tamże.
- 15 Zob. T. Szubrycht, „Cyberterroryzm jako nowa forma...” op. cit., s. 177.
- 16 Tamże, s. 181.
- 17 J. Siwek, „Cele sił zbrojnych – zdolność reagowania na incydenty komputerowe”, s. 3–4. Źródło online: [http://www.cert.pl/PDF/secure2003/siwiek.pdf] Dostęp: 2011–12–29.
- 18 Zob. G. Krasnodębski, „Zagrożenia krytycznej infrastruktury teleinformatycznej w dobie rozwoju społeczeństwa informacyjnego”, Zakład Zarządzania Kryzysowego, Akademia Marynarki Wojennej. Źródło online: [http://www.uwm.edu.pl/mkzk/upload/referaty/42_zagrozeniaiteleinformatycznej_infrastrukturykrytycznejwdobierozwojuspolczenstwainformacyjnego.doc] Dostęp: 2011–12–30.
- 19 E. Lichocki, „Ochrona krytycznej infrastruktury teleinformatycznej w aspekcie infrastruktury krytycznej państwa”, s. 159 [w:] „Ochrona infrastruktury krytycznej”, red. Tyburska Agata. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 2010.
- 20 A. Adamski, „Cyberterroryzm”. Wydział Prawa i Administracji UMK w Toruniu, Katedra Prawa Karnego i Polityki Kryminalnej. [za:] Syta J., „Sektor bankowy jako potencjalny cel ataku cyberterrorystycznego”. [w:] „Cyberterroryzm – nowe wyzwania XXI wieku”, Praca zbiorowa Jemiola T., Kisielnicki J. i Rajchel K. [red.], Wydział Wydawnictw i Poligrafii Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Warszawa 2009, str. 696–703.
- 21 Zob. Raport o stanie bezpieczeństwa cyberprzestrzeni RP w 2010 roku, Rządowy Zespół Reagowania na Incydenty Komputerowe CERT.GOV.PL. Źródło online: [http://cert.gov.pl/download.php?s=3&id=121] Dostęp: 2012–01–01.
- 22 Tamże, s. 7.
- 23 Tamże, s. 11.
- 24 Tamże, s. 20.
- 25 Tamże, s. 50.
- 26 Tamże.

Śledczy w sieci, czyli IV Ogólnopolska Konferencja Informatyki Śledczej

Dnia 14 czerwca 2012 roku w gościnnych progach Biblioteki Śląskiej w Katowicach odbyła się IV Ogólnopolska Konferencja Informatyki Śledczej. Na konferencję mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych przybyło prawie 100 informatyków śledczych z różnych sektorów (od prywatnych po biegłych sądowych z zakresu informatyki).

W trakcie konferencji uczestnicy mieli możliwość wysłuchania prelekcji:

- Jarosława Góry o „Technologiach mobilnych w ujęciu prawnym”
- Pawła Baranieckiego „O danych (od operatora) jakie Biegły może otrzymać...”
- Piotra Szeptyńskiego o „Nadużyciach w sieciach telekomunikacyjnych”
- Patryka Królikowskiego o „Narzędziach analitycznych w zastosowaniach mobilnych”
- Jerzego Kosińskiego o „Metodach analiz śledczych Social Forensic – informatyka śledcza w mediach społecznościowych”
- Macieja Pajęckiego o „Przyszłości retencji danych w Polsce”.

Dodatkowo uczestnicy mieli okazję zapoznać się z obsługą programów XRY oraz Encase 7pod kątem zastosowań mobilnych.



Podczas obrad uczestnicy usłyszeli nie tylko o prawnych podstawach działań dotyczących technologii mobilnych (w tym chmur), ale i o tym kto i jakich danych może żądać od operatorów telefonicznych lub internetowych.

Śluchacze zapoznali się z najczęściej spotykanymi nadużyciami w sieciach telekomunikacyjnych, metodami obrony przed nimi i sposobami ich wykrywania.

To nie jedyne, ale istotne problemy poruszone podczas IV Ogólnopolskiej Konferencji Informatyki Śledczej. Wszystkich zainteresowanych tematyką konferencji odsyłam do strony stowarzyszenia: <http://www.siiis.org.pl/podsumowanie#prettyPhoto>.

Bernadetta Terlecka

Od Boga do terroru

Doktor Stanisław M. Kosmyńka, jest adiunktem na Wydziale Studiów Międzynarodowych i politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego. Zainteresowania badawcze dr. St. Kosmyńki obejmują problematykę terroryzmu, dżihadyzmu, związków religii i polityki oraz przywództwa politycznego. Jest autorem wielu publikacji dotyczących wspomnianych zainteresowań badawczo – naukowych w specjalistycznych czasopismach naukowych. W latach 2009–2012 prowadził wykłady na uniwersytetach hiszpańskich w Granadzie, Santiago de Compostela oraz La Lagunie. Uczestnik wielu konferencji naukowych, tak krajowych jak i zagranicznych.

Swoją rozprawę doktorską poświęcił roli religii w ideologii współczesnego terroryzmu islamistycznego na przykładzie organizacji Al – Kaida. Recenzowana książka jest oparta na pracy doktorskiej obronionej w 2006 r.

Baza źródłowa książki St. Kosmyńki, *Od Boga do terroru, Rola religii w ideologii dżihadyzmu na przykładzie organizacji Al – Kaida* jest stosunkowo obszerna i liczy sobie ponad 230 pozycji. Wśród nich znajdują się monografie oraz fragmenty prac zbiorowych, artykuły naukowe i publicystyczne, dokumenty, artykuły internetowe. Autor wykorzystał również zawartość stron internetowych z oświadczeniami islamistów. Analiza zawartości bibliografii wskazuje na posługiwanie się przez autora wieloma źródłami obcojęzycznymi, co może prowadzić do wniosku, że tematyka podjęta w książce nie była bardziej szczegółowo przedstawiana w polskiej literaturze przedmiotu.

Przyglądając się bliżej bazie źródłowej szkoda, że autor nie uwzględnił i nie wykorzystał w niej takich pozycji polskich autorów jak: M. Zimny – *Terroryzm samobójczy*, B. Bolechów – *Terroryzm, aktorzy, statyści, widowie* czy skromną, lecz ciekawą pozycję z 2002 r. autorstwa Dominika Dudy pt.

Monografia Od Boga do terroru, Rola religii w ideologii dżihadyzmu na przykładzie organizacji Al – Kaida musi być opracowaniem znajdującym się obowiązkowo w każdej bibliotece akademickiej. Dokładnie powinni ją przestudiować pracownicy służb specjalnych zajmujących się zwalczaniem terroryzmu, w tym funkcjonariusze oddelegowani do Centrum Antyterrorystycznego ABW.

Terroryzm islamski. Warto by było również sięgnąć do niektórych artykułów zawartych w pracy *Ewolucja terroryzmu na przełomie XX i XXI wieku* (red. M. J. Malinowski, R. Ożarowski, W. Grabowski) wydanej w 2009 r. przez wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego. Niewątpliwie bazę źródłową książki dr. St. Kosmyńki wzbogaciłoby wykorzystanie pozycji napisanej przez R. Borkowskiego pt. *Terroryzm ponowoczesny, Studium z antropologii polityki*. Szersze sięgnięcie do polskich autorów podniosłoby walory naukowe monografii i zarazem pokazało, że polskie środowiska naukowe są zainteresowane interdyscyplinarnym badaniem zjawiska terroryzmu islamskiego oraz ideologii dżihadyzmu.

Pozycja Stanisława Kosmyńki, nie ma w naukowej literaturze polskiej swojego odpowiednika. Jest wartościowym dopełnieniem wykorzystywanych przez autora pozycji bibliograficznych, jak również pozycji nieuwzględnionych wśród źródeł przez naukowca z Łodzi.

Autor swoją pracę podzielił na pięć rozdziałów, które odzwierciedlają przyjęte metody badawcze, od rozważań teoretycznych poświęconych omawianym zagadnieniom do praktyki poprzez socjologiczną (ilościową i jakościową) analizę konkretnych oświadczeń Al – Kaidy.

Ponadto w strukturze książki znajdują się jeszcze słowo wstępne prof. dr hab. Danuty Walczak – Dunaj, wprowadzenie, aneksy, bibliografia oraz indeks nazwisk oraz summary.

W pierwszym rozdziale pt. *Aspekty sakralizacji wojny w wybranych systemach religijnych*, autor w pięciu podrozdziałach zajmuje się problematyką wojny i przemocy w judaizmie, chrześcijaństwie oraz islamie. Pierwsze podrozdziały dotyczą fenomenu religii będącej zjawiskiem społecznym, jej postrzegania oraz jej związków z polityką.

Drugą część monografii nosząca tytuł: *Żołnierze Boga. Mechanizmy terroryzmu motywowanego religią* doktor Stanisław Kosmyńka poświęcił problematyce definiowania terroryzmu, aspektom historycznym jego powstania, czynnikiem kształtującym tożsamość terrorysty. Dwa ostatnie podrozdziały zostały poświęcone interpretacji nakazów wiary w ramach relacji sacrum – przemoc oraz walce terrorystów motywowanych religijnie. Autor w tej części opracowania przedstawia w jaki sposób nakazy wiary są interpretowane w celach realizacji misji. Ponadto przedstawia mechanizmy usprawiedliwienia przemocy za pomocą sacrum.

Część trzecia opracowania nosząca tytuł *Główne doktryny dżihadyzmu w świetle rozwoju myśli fundamentalistycznej*, podzielona na cztery podrozdziały przedstawia główne doktryny islamizmu. Zajmuje się wybranymi nurtami fundamentalizmu islamskiego i ich oddziaływaniem na doktryny dżihadyzmu. Następnie na kilkudziesięciu stronach autor omawia i analizuje podstawowe doktryny tegoż dżihadyzmu. W ostatnim podrozdziale autor pokazuje m.in. jak przedstawiciele dżihadyzmu odczytują uniwersalne przesłanie islamu. Dla nich to święta wojna (walka) na rzecz rozprzestrzenienia religii, a nie działalność o charakterze misjonarskim.

Rozdział czwarty pt. *Dżihadystyczny terroryzm Al – Kaidy*, w pięciu podrozdziałach przedstawia genezę i rozwój organizacji, jej infrastrukturę terrorystyczną w Afganistanie. Następnie autor omawia mechanizmy oddziaływania idei dżihadystycznych na muzułmanów w Europie. Ostatnia część rozdziału poświęcona została Al – Kaidzie jako symbolowi terroryzmu, którego korzenie tkwią w dżihadyzmie. Ta część książki jest istotna dla zrozumienia rozwoju islamizmu, jego wpływu na formy walki, kwestie ideologiczne związane z proble-

Omawiana monografia jest pozycją interesującą i nie mającą bliskiego odpowiednika w polskojęzycznej literaturze przedmiotu. Została napisana z pasją oraz wielką znajomością przedstawianej problematyki. Publikacja może stać się przyczynkiem do pogłębionego badania ideologii dżihadyzmu oraz terroryzmu motywowanego religijnie.

matyką obalenia talibów, wojnami w Iraku czy Afganistanie. Ważny jest także przekaz dotyczący radykalizacji postaw imigrantów muzułmańskich zamieszkujących państwa europejskie oraz ich związków z salafizmem w najnowszym wydaniu.

Ostatni, piąty rozdział pt. *Socjologiczna analiza oświadczeń islamistów* przedstawia wyniki analizy oświadczeń przywódców Al – Kaidy oraz związanych z nią organizacji oraz porywaczy, opublikowanych w latach 1998 – 2004 r. Łącznie analizie poddanych zostało dziesięć oświadczeń. Kluczową częścią tego rozdziału są wnioski przedstawione przez autora, pozwalające porównać konkluzje wynikające z przedstawianych uwag teoretycznych z praktycznymi sposobami przedstawiania swoich racji przez islamistów. Wnioski przedstawione przez autora na zakończenie rozdziału stanowią pewnego rodzaju świadectwo sposobów argumentacji wykorzystującej swoistą interpretację nakazów religijnych.

Książkę doktora Stanisława Kosmyńki zamyka zakończenie oraz doskonale uzupełniające treść opracowania aneksy. Pierwszy z aneksów zawiera tabele przedstawiające wyniki autorskich analiz badacza, każdego z badanych dziesięciu oświadczeń. Są to tabele analiz zawartości oświadczeń oraz analizy według słów kluczowych. W aneksie numer dwa znajdują się angielskojęzyczne teksty oświadczeń poddanych analizie socjologicznej.

Omawiana monografia jest pozycją interesującą i nie mającą bliskiego odpowiednika w polskojęzycznej literaturze przedmiotu. Została napisana z pasją oraz wielką znajomością przedstawianej problematyki. Pu-

blikacja może stać się przyczynkiem do pogłębionego badania ideologii dżihadyzmu oraz terroryzmu motywowanego religijnie. Przybliży polskiemu czytelnikowi istotę radykalnego islamizmu, jego przemiany w ostatnich latach. Dzięki opracowaniu poznajemy poglądy pojawiających się nowych generacji islamistów oraz sposoby ich oddziaływania propagandowego, pochwalającego przemoc nie tylko w państwach muzułmańskich, ale również wśród imigrantów w Europie. Oprócz definiowania terroryzmu, jego współczesnych form istnienia autor koncentruje się na omówieniu poglądów głównych myślicieli, które są wykorzystywane przez radykalnych islamistów. Ponadto autor omawia mechanizmy identyfikacji oraz tożsamości, które oparte na sacrum wytwarzają sprzeczne z jego istotą interpretacje, co w ostateczności prowadzi do stosowania w imię wiary przemocy – terroru. Interesująca dla czytelnika jest charakterystyka postaw i działań terrorystów oraz przedstawione w monografii społeczno – polityczne uwarunkowania mające wpływ na ich tożsamość oraz motywację ideową.

Mimo przedstawionych powyżej uwag do bazy źródłowej, należy podkreślić, że autor dokonał szerokiej kwerendy literatury, która obejmowała, jak sądzę, również pozycje nieuwzględnione w spisie bibliograficznym oraz zbędne ze względu na koncepcję pracy przyjętą przez autora. Dobór literatury jest w mojej ocenie właściwy, chociaż przy opracowaniu książki należało w większym zakresie sięgnąć po literaturę przedmiotu wydaną po 2006, kiedy to autor obronił swoją dysertację doktorską.

Zakres posiadanej wiedzy na temat Al – Kaidy w ciągu pięciu lat, od 2006 roku, zwiększył się wielokrotnie. Organizacja wypracowała nowe metody i zastosowała nowe narzędzia propagandowe, ideologiczne mające na celu pozyskanie zwolenników dżihadu. Podejmując decyzję o wydaniu książki w oparciu o rozprawę doktorską z przed kilku lat autor, moim zdaniem, powinien w szerszym stopniu uwzględnić nowe fakty oraz uzupełnić literaturę. Z badać nowe wątki oraz przedstawić analizę co-

Pozycja Stanisława Kosmyńki, nie ma w naukowej literaturze polskiej swojego odpowiednika. Jest wartościowym dopełnieniem wykorzystywanych przez autora pozycji bibliograficznych, jak również pozycji nieuwzględnionych wśród źródeł przez naukowca z Łodzi.

najmniej kilku oświadczeń organizacji Al – Kaida, których daty byłyby związane z drugą połową pierwszego dziesięciolecia XXI wieku, a może z 2011 rokiem.

Autor powinien się również pochylić nad analizą pisma sygnowanego przez Al – Kaidę – The Inspire, którego zawartość dostarczyłaby doświadczonemu badaczowi, jakim jest dr Stanisław Kosmyńka, nowych i niezwykle interesujących, wartych dogłębnego zbadania metod oddziaływania na anglojęzycznych, dobrze wykształconych potomków emigrantów muzułmańskich oraz ich rówieśników, niekoniecznie wyznawców islamu. Uwzględnienie moich propozycji podniosłoby wartość poznawczą monografii, która w tym wydaniu jest pozycją mającą wartość nie do przecenienia.

Monografia *Od Boga do terroru, Rola religii w ideologii dżihadyzmu na przykładzie organizacji Al – Kaida* musi być opracowaniem znajdującym się obowiązkowo w każdej bibliotece akademickiej. Jej lektura powinna być zalecana, a nawet obowiązkowa na takich kierunkach studiów jak: politologia, stosunki międzynarodowe, bezpieczeństwo wewnętrzne, bezpieczeństwo narodowe, socjologia czy historia. Zapoznać się z nią powinni wszyscy politycy oraz urzędnicy zajmujący się problematyką polityki zagranicznej oraz bezpieczeństwa państwa (narodowego), w tym najważniejsi decydenci polityczni: prezydent, premier, minister spraw zagranicznych, minister obrony i szef MSW. Dokładnie powinni ją przestudiować pracownicy służb specjalnych zajmujących się zwalczaniem terroryzmu, w tym funkcjonariusze oddelegowani do Centrum Antyterrorystycznego ABW.

Lektura książki powinna być powinnością naukowców prowadzących zajęcia z takich przedmiotów jak np. zwalczanie terroryzmu. Szczególnie polecam ją dziennikarzom piszącym na tematy terroryzmu islamskiego oraz problematyki dżihadu, co powinno podnieść poziom merytoryczny rozważań prasowych.

Pracownicy naukowcy zajmujący się terroryzmem, politolodzy, socjolodzy, specjaliści w dziedzinie zwalczania terroryzmu powinni swój warsztat naukowy skierować na zbadanie roli religii w ideologii dżihadyzmu widzianej z perspektywy innych organizacji terrorystycznych np. Hamasu, Hezbollahu czy Islamskiego Dżihadu. Podjęcie tej tematyki pozwoli na pogłębienie naszej wiedzy na temat terroryzmu motywowanego religijnie. Można sięgnąć także do innych organizacji terrorystycznych, niekoniecznie islamskich i podjąć trud zgłębienia wiedzy na temat ich związków z sacrum. Problem poruszony w książce dr. St. Kosmyńki może być również wdzięcznym tematem prac licencjackich, magisterskich jak i rozpraw doktorskich.

Książka została wydana niezwykle starannie, tak pod względem redakcji i adjustacji tekstu, jak również składu i opracowania typograficznego.

Szczerze ją polecam wszystkim, którzy zajmują się problematyką terroryzmu, jak również tym, którzy być może zetkną się po raz pierwszy bliżej z tą tematyką.

Kazimierz Kraj



Od Boga do terroru, Rola religii w ideologii dżihadyzmu na przykładzie organizacji Al-Kaida.

St. Kosmyńka,
Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego,
Łódź 2012, ss. 419 + 1 nlb.

Książkę można zamówić pod adresem:

https://ksiegarnia.uni.lodz.pl/index.php#/book:show,4490,od_boga_do_terroru_rola_religii_w_ideologii_d%C5%BCihadyzmu_na_przyk%C5%82adzie_organizacji_al-kaida

Siły Powietrzne państw NATO. Stan obecny i kierunki rozwoju

Siły powietrzne są od dawna zasadniczym elementem systemów obronnych państw. Wystarczy chociażby przypomnieć sobie, jak używane były samoloty w trakcie II wojny światowej w ramach nalotów dywanowych, kamikadze czy też udziału statków powietrznych w transportowaniu i zrzuć bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki, by dostrzec ogromny potencjał drzemiący w tej podniebnej broni.

Także w obecnych czasach lotnictwo wojskowe pełni fenomenalną rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa państwa. Rozwój technologii pozwala na stosowanie coraz to nowocześniejszych rozwiązań w siłach powietrznych – przykładem mogą być drony wykorzystywane w Afganistanie.

Książka K. Załęskiego i R. Hacia pt. „Siły powietrzne państw NATO. Stan obecny i kierunki rozwoju” to lektura obowiązkowa dla osób interesujących się lotnictwem i bezpieczeństwem powietrznym. Publikacja została podzielona na 5 części. Pierwszy rozdział „Uwarunkowania współczesnych sił powietrznych” to próba pokazania znaczenia sił lotniczych w systemach obronnych wybranych państw, uwarunkowań operacyjnych rozwoju potencjału lotniczego, a przede wszystkim nakreślenie kierunków ich rozwoju szczególnie w obszarze rozpoznawania powietrznego, lotniczego wsparcia oraz rozwoju bezpilotowych aparatów latających. W tej części książki autorzy przedstawiają w sposób bardzo fachowy i zwięzły najważniejsze zagadnienia związane z siłami powietrznymi największych mocarstw XXI wieku, ubarwiając rozdział zdjęciami oraz danymi statystycznymi.

Kolejne strony książki są już stricte poświęcone potencjałom powietrznym państw członkowskich NATO.

W rozdziale drugim zostały przedstawione siły powietrzne 16 krajów Sojuszu przed jego rozszerzeniem w 1999 r. Trzeci rozdział natomiast to kompendium wiedzy o siłach powietrznych państw przyjętych do NATO w 1999 r., a więc Republiki Czeskiej, Polski i Węgier. W kolejnym rozdziale czytelnicy zapoznawani są z siłami powietrznymi państw, które do NATO wstąpiły w 2004 r., czyli Bułgarii, Estonii, Litwy, Łotwy, Rumunii,

Słowacji i Słowenii. Ostatni zaś rozdział to krótki przewodnik po siłach powietrznych dwóch najmłodszych członków Sojuszu, Albanii i Chorwacji.

W każdym z wymienionych rozdziałów autorzy w krótkim zarysie przedstawili historię powstania i rozwoju sił powietrznych danego kraju aż po czasy współczesne. W sposób bardzo przejrzysty zostały wymienione rodzaje powietrznego uzbrojenia, jego przeznaczenie, stan statków powietrznych, jak również bazowanie i wyposażenie jednostek sił lotniczych. Autorzy pokusili się także o opracowanie struktury organizacyjnej sił powietrznych poszczególnych państw i ich dyslokacji.

Książka polecana jest dla osób już zorientowanych w tematyce lotniczej, jednakże także laik znajdzie w niej wiele przydatnych informacji na temat potencjału lotniczego członków NATO.

Ewa Wolska



Siły Powietrzne państw NATO. Stan obecny i kierunki rozwoju.

K. Załęski, R. Hać,
Dęblin 2011,
ss. 292.

Tropiąc Bin Ladena, W afgańskiej matni 1997 – 2007

Aleksander Makowski z wykształcenia jest prawnikiem, doktorem nauk prawnych. Szkołę średnią ukończył w Stanach Zjednoczonych. Uczył się również w szkole w Wielkiej Brytanii. Studia prawnicze ukończył na Uniwersytecie Warszawskim. Był stypendystą Harvard School of Law. Doktorat uzyskał w Polskiej Akademii Nauk. Tytuł dysertacji doktorskiej brzmiał: *Institucja impeachmentu w prawie konstytucyjnym Stanów Zjednoczonych*. Jest współautorem książki, wraz z profesorem Longinem Pastusiakiem, pt. *Impeachment: O usuwaniu polityków z urzędu*. Książka została wydana w 1999 r. Pułkownik Aleksander Makowski ur. 7 lutego 1951 r., w latach 1972 – 1990 był funkcjonariuszem I Departamentu MSW (wywiad). Ukończył szkolenie wywiadowcze w Kiejkutach, szkole wywiadu I Departamentu, obecnie znanej z prawdopodobnego przetrzymywania na jej terenie członków Al – Kaidy. Jako wywiadowca pracował na terenie Stanów Zjednoczonych (II sekretarz Stałego Przedstawicielstwa PRL przy ONZ), był dyplomatą w Rzymie (1988 – 1990). Pomędzy zagranicznymi delegacjami odbywał służbę w centrali wywiadu, będąc m in. zastępcą, a następnie naczelnikiem XI Wydziału I Departamentu MSW. Jako jeden z nielicznych (dwóch) funkcjonariuszy wywiadu, został negatywnie zweryfikowany w 1990 r., co po latach uznał za błąd Andrzej Milczanowski. Aleksander Makowski jako postać publiczna pojawił się na scenie jako negatywny bohater tzw. raportu Macierewicza, gdzie m in. ujawniono, że był również współpracownikiem Zarządu Wywiadu Urzędu Ochrony Państwa. Autor, którego biografia jest niezwykle urozmaicona i ciekawa, łączy w sobie doświadczenie kadrowego pracownika wywiadu, naukowca oraz biznesmena.

Obecnie ukazała się druga książka, której autorem jest Aleksander Makowski. Jej tytuł brzmi: *Tropiąc Bin Ladena, w afgańskiej matni 1997 – 2007*. Trudno ocenić bazę źródłową recenzowanej książki. Jednak nieliczne przypisy pokazują, że autor sięgał do poważnych publikacji, z których czerpał wiedzę teoretyczną na temat Afganistanu. Potem praktycznie ją wykorzystywał podczas swoich podróży do tego kraju. O fachowym podejściu do problemu pracy w Afganistanie świadczy, jak napisał autor, założenie teczki obiektowej, tak jak go uczono w szkole wywiadu w Starych Kiejkutach. Niewątpliwie pomocne w pracy oficera wywiadu (współpracownika) było doświadczenie naukowe wyniesione z pracy w PAN, pisanie pracy doktorskiej. Wbrew pozorom praca oficera wywiadu w mojej ocenie niewiele różni się od pracy naukowca. Trzeba pisać precyzyjne raporty, analizy, oceny, odpowiadać na tzw. pytanki, posługiwać się precyzyjnym językiem, posiadać interdyscyplinarną wiedzę na temat kraju pobytu. Metoda mozaikowa przyjęta w pracy wywiadowczej jest podobna do tego jak pracują naukowcy analizując i syntetyzując źródła, oceniając ich wiarygodność, przedstawiając najważniejsze problemy i wyciągając właściwe wnioski. W mojej opinii książka Aleksandra Makowskiego nie ma odpowiednika w polskiej literaturze wspomnieniowej, literaturze faktu. Jest napisana w kilka lat po dramatycznym zakończeniu misji i stanowi autorską odpowiedź na informacje zawarte w raporcie sygnowanym przez Antoniego Macierewicza, który został opublikowany na mocy decyzji prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego.

Książka Aleksandra Makowskiego została podzielona na siedem rozdziałów, wstęp oraz refleksje kończące dzieło. Dodatkowo, przed wstępem autor

zamieścił niewielkie wprowadzenie do książki, zakończone pytaniem: *Czy można było uniknąć 11 września?* Dzieło zamyka ponad trzydzieści zdjęć i skan karty tytułowej książki z dedykacją dla Aleksandra Makowskiego, od byłej premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher. Autor generalnie przedstawia chronologicznie zachodzące wydarzenia, nie stroniąc od wtrąceń, które ułatwiają zrozumienie treści książki oraz wzbogacają wiedzę czytelnika.

We wstępie wprowadza nas w swoją działalność jako współpracownika Zarządu Wywiadu UOP oraz pokazuje swoje uczestnictwo w operacji przeciwko IRA, która zamierzała zakupić na swoje potrzeby broń w Polsce.

Rozdział pierwszy pt. *Afganistan, lata dziewięćdziesiąte* zapoznaje czytelnika z genezą uczestnictwa Aleksandra Makowskiego w polowaniu na Bin Ladena. Czytelnik poznaje, znakomicie i syntetycznie ujętą historię Afganistanu od czasów interwencji radzieckiej w kraju do pierwszej wizyty autora w Afganistanie, jako pracownika *Inter Commerce*, co miało miejsce w 1997 r. Drugi rozdział pt. *Odnalezione stingery* jest niezwykle ciekawą relacją z podróży do Afganistanu, do Doliny Pandższereu i pierwszego spotkania z Ahmadem Szachem Masudem, sławnym przywódcą okresu walk z Armią Radziecką. W momencie spotkania ministrem obrony Afganistanu, walczącym z talibami. Po powrocie z Afganistanu Aleksander Makowski spotkał się z Vincentem¹, oficerem Zarządu Wywiadu UOP, swoim byłym podwładnym, któremu towarzyszył funkcjonariusz wywiadu angielskiego. Dowiadujemy się m.in. o spotkaniu ze Zbigniewem Siemiatkowskim – ministrem – koordynatorem służb specjalnych w rządzie SLD i zapotrzebowaniu CIA, odkupującej z rąk Afgań-

czyków rakiety Stinger. Po objęciu władzy przez AWS ministrem – koordynatorem służb specjalnych został Janusz Pałubicki, a szefem Zarządu Wywiadu UOP generał Bogdan Libera, z którym Autor ćwiczył dżudo w Kiejkutach. Czytając kolejną część książki pułkownika Makowskiego poznajemy rozgrywki CIA, pierwsze kontakty autora z agentami tej służby, negocjacje w sprawie ceny wykupu stingerów, urągające zasady współpracy CIA ze służbami sojuszników USA. Ze strony CIA występowały naciski na ujawnianie tożsamości źródeł, co w konsekwencji prowadziło do ich przejmowania przez tę amerykańską służbę wywiadowczą. Dowiadujemy się ponadto, że Amerykanie (w tym przedstawiciel Counterterrorism Center), którzy zawitali do Doliny Pandższereu porosili Szacha Masuda o czasowe wstrzymanie dialogu operacyjnego i współpracy z Polakami. Poznajemy również najważniejsze źródła informacji Aleksandra Makowskiego i polskiego wywiadu: X-Mana i Jakuba. W skrócie zapoznajemy się z zawartością raportu Autora przekazanego swojemu oficerowi prowadzącemu w marcu 1998 r. Dowiadujemy się, że naczelnikiem wydziału prowadzącego sprawę w UOP jest kobieta, którą A. Makowski przedstawia w książce jako Maję. Otrzymujemy także sporą dawkę informacji np. nt. produkcji narkotyków w Afganistanie.

Czwarty rozdział noszący tytuł: *Tropiąc Bin Ladena* jest równie ciekawy jak omawiane pierwsze rozdziały. Zapoznajemy się z informacjami na temat Bin Ladena, podejściem CIA do kwestii jego ujęcia bądź zabicia. Czytelnik poznaje rady udzielane przez Masuda w kwestii współpracy z CIA, zależności w które uwikłany był (jest) polski wywiad. Mamy okazję poznać zwyczaje Bin Ladena, podejmowane przez niego działania jak np. tworzenie Dywizji Islamskiej, środki ostrożności podejmowane przez niego i wiele ciekawych informacji np. o Jemeńczykach będących najbardziej zaufanymi ochroniarzami Usamy. Z książki pułkownika Makowskiego wiemy, że prekursorem „zastosowania” kobiet – bojowniczek, był nie kto inny, jak tytułowy bohater. Autor eksponuje również problematykę handlu narkotyka-

Zobacz więcej:

– As polskiego wywiadu. Miałem Bin Ladena - rozmowa z pułkownikiem Aleksandrem Makowskim
<http://www.przegląd-tygodnik.pl/pl/artykul/polskiego-wywiadu-mialem-bin-ladena-rozmowa-plk-aleksandrem-makowskim>

mi oraz wykorzystywanie zdobytych w ten sposób środków na działalność terrorystyczną.

Rozdział *Wrzesień 2001* został poświęcony początkom działalności Bin Ladena, który wówczas był sojusznikiem USA, szkolonym w terrorystycznym fachu przez CIA. Autor ujawnia współpracę wywiadu irackiego z Usamą, przedstawia rolę ISI – pakistańskiej służby wywiadowczej w organizacji walki z Armią Radziecką. Przedstawia całą gamę przedsięwzięć podejmowanych przez Usamę Bin Ladena, w tym przygotowania zamachu na prezydenta Billa Clintona, kontakty szefa Al – Kaidy z chińskimi służbami specjalnymi, jego współpracę z talibami czy działania rosyjskich służb specjalnych lub niezwykle ciekawą sprawę sobowtóra terrorysty nr 1 oraz wiele innych, niezwykle ważnych tematów. Zaliczyć do nich można działalność irańskiej służby specjalnej SEPA. Dowiadujemy się o utrzymywaniu kontaktów ze Zbigniewem Siemiatkowskim, który jak pisze Autor, orientował się, że *nadal grzebię w sprawach afgańskich*. Jak się okazało rozbieżności na tle aspektów pracy operacyjnej pomiędzy pułkownikiem Makowskim a nowo powstałą Agencją Wywiadu spowodowały, że stosunki współpracownika Zarządu Wywiadu UOP z nową instytucją wywiadowczą zostały zamrożone.

Przedostatni rozdział, *Znowu w akcji*, pokazuje Autora podczas rozmowy z zastępcą szefa AW Andrzejem [Derlatką], kiedy to nasz narrator odmawia podjęcia ponownej współpracy z polskim wywiadem cywilnym, gdyż był już po rozmowie z szefem WSI Markiem Dukaczewskim. Jednym z ciekawszych fragmentów rozdziału jest ten poświęcony spotkaniu czwórki panów (Szmajdziński, Siemiatkowski, Dukaczewski i Makowski). W wyniku rozmowy aktywa wywiadowcze i kontrwywiadowcze AW dotyczące Afganistanu znalazły się w gestii WSI. Z ramienia WSI z Aleksandrem Makowskim współpracował szef ich Zarządu Wywiadu płk dr inż. Krzysztof Surdyk. Następuje ponowne nawiązanie kontaktów ze źródłami w Afganistanie. Zajęto się śledzeniem poczynąń Bin Ladena i miejsc jego pobytu. Ciekawym wątkiem są informacje o podjęciu działań

przez kierownictwo Al-Kaidy o przeprowadzeniu zamachów w Polsce i na Ukrainie w roku 2004 czy później w 2005 r., kiedy miała ją zrealizować grupa czeczeńska. Bardzo ciekawe są fragmenty przedstawiające sytuację polityczną w Afganistanie, pokazujące ogromną zdobywaną przez lata wiedzę dr. Aleksandra Makowskiego. Informacje przedstawiane w rozdziale ukazują doskonałe rozeznanie polskiego wywiadu w sytuacji politycznej i militarnej w Afganistanie.

Końcowy rozdział nosi dramatyczny tytuł *Zdrada*. Początek jest też znamieny. Aleksander Makowski oraz X – Man debatują nad skróceniem o głowę Ajmana Az – Zawahiri, nr 2 w Al – Kaidzie. Jest początek 2006 r. Według Autora zielone światło dla działań wspierających sojuszników w Afganistanie dał prezydent Lech Kaczyński. Zaczęto prace nad zbudowaniem nielegalnej rezydentury w Afganistanie, której przykryciem miała być firma zajmująca się m in. różnymi formami szkolenia w zakresie ochrony VIP-ów oraz organizacji jednostek ochroniarskich. Bank finansujący firmę miał udzielać pożyczki na import paliw transportowanych głównie z Uzbekistanu. Operacja niestety nie wypaliła, gdyż zablokował ją Antoni Macierewicz, będący w tym czasie wiceministrem obrony. Ciekawa jest opinia Aleksandra Makowskiego o samym Antonim Macierewiczu i jego działaniach jako ministra spraw wewnętrznych, żądaniu dostarczenia listy agentów wywiadu, zapisanych w jednym dokumencie. Nie kontynuuję relacji treści tego rozdziału, lecz odsyłam do lektury jak została zdemaskowana operacja *Zen*. A warto.

Kilka refleksji na zakończenie, ostatnia część książki Aleksandra Makowskiego jest rozważaniami nad tym jak oskarżyciele mogą zostać oskarżonymi. Również wnioski dr. Makowskiego na temat zakończenia misji NATO w Afganistanie nie są wesołe i trudno się z nimi nie zgodzić. Sytuacja po wycofaniu wojsk Paktu Północnoatlantyckiego powróci do sytuacji z przed 11 września 2001 r. Talibowie otrzymają wsparcie Pakistanu, jego armii i służb specjalnych i przejmą władzę na południu od Kabulu. Na północy

działać będzie Sojusz Północny w nowym wydaniu, przypuszczalnie wspierany przez Rosję i Indie. Nie wiemy kogo poparą Iran i Chińska Republika Ludowa oraz komu, jak pisze A. Makowski, przypadnie Kabul. Pakistan i ISI wspierają talibów, bo to jest w narodowym interesie tego kraju, oszukują Stany Zjednoczone realizując własne cele.

Książka jest interesującą pozycją uzupełniającą wiedzę na temat Afganistanu oraz działalności na jego terytorium wojsk NATO oraz samej sytuacji społeczno – politycznej. Jak sądzę pułkownik Aleksander Makowski wykorzystał również swoją książkę do dezinformacji analityków służb zainteresowanych wykryciem jego źródeł informacji. Trudno oczywiście zweryfikować wiele informacji dostarczonych przez Autora czytelnikowi. Przyjmując, że Aleksander Makowski rzetelnie, a tak uważam, przedstawia w niej swoje doświadczenia i zdobyte informacje, to w pewnym momencie historii nasz wywiad, tak wojskowy jak i cywilny dysponowały wielką wiedzą na temat Al – Kaidy, działalności terrorystycznej w Afganistanie i poza nim oraz o przemyśle narkotyków. Jak pokazały ostatnie strony książki wysiłki wielu ludzi okazały się nic nie warte, gdyż zdemaskowano je za jednym podpisem. I to niestety Zwierzchnika Sił Zbrojnych RP. To co pisze autor, o tłumaczeniu tzw. raportu Macierewicza na języki obce potwierdza jego zamieszczenie, w doskonałym, doskonałym tłumaczeniu na stronie www.agentura.ru, co udostępniło raport analitykom znającym język rosyjski. Czyli innymi słowy cała Centralna Azja i wiele ościennych państw bez wysiłku otrzymało przydatną wiedzę o polskich wojskowych służbach specjalnych.

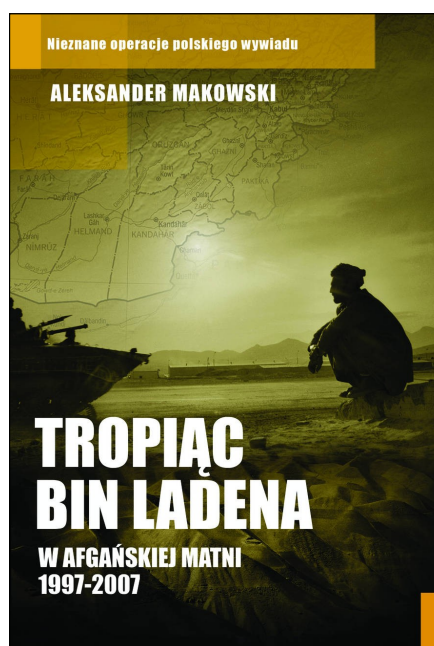
Książka jest pozycją wartą przeczytania i dogłębnej analizy. Doskonale przedstawia realia działalności wywiadowczej. Mozolne starania o zdobycie źródeł, spotkania, pytajniki, czasem dreszcz emocji. Uzupełnia naszą wiedzę o realistyczną ocenę sytuacji w Afganistanie. Jest doskonałą lekturą dla zainteresowanych problematyką organizacji działań terrorystycznych, ich finansowania, roli handlu narkotykami, historii Al – Ka-

idy i jej twórcy Usamy Bin Ladena. Pokazuje we właściwych proporcjach naszą rolę jako sojusznika USA, która jest zgodna z oceną na ten temat Zbigniewa Brzezińskiego. Jakie wnioski powinniśmy z niej wysnuć. Chyba to, że wywiad może zdobyć informacje, ale jak zostaną one wykorzystane zależy od polityków i ich kwalifikacji, w tym kwalifikacji intelektualnych.

Nie chcę oceniać stopnia wiarygodności książki. Pokazuje ona autorską wersję wydarzeń, które znamy z przekazów w mass mediach oraz w interpretacji niektórych jej bohaterów, jak Antoni Macierewicz łowca prawdziwych i domniemych agentów.

Kazimierz Kraj

1. Powstaje pytanie czy Vincent to Vincent V. Severski były oficer Agencji Wywiadu oraz autor książki pt. *Nielegalni*, wydanej w 2011 r. przez Wydawnictwo Czarna Owca.



Tropiąc Bin Ladena, w afgańskiej matni 1997 – 2007

A. Makowski,
Wyd. Czarna Owca,
Warszawa 2012, ss. 422 + 18 nlb.

Afganistan. Dotknąłem Wojny

Napisana przez korespondenta Piotra Langenfelda książka „Afganistan. Dotknąłem wojny” jest próbą ukazania wojennej rzeczywistości z nieco innego punktu widzenia, niż przyzwyczaili nas do tego media masowe. Żołnierze przebywający w bazach, dziennikarze i fotoreporterzy, a także ludność cywilna, wciągnięta w walkę o władzę, starają się żyć swoim życiem, rozwiązując zwykłe, codzienne problemy. Nieustannie czyhające zagrożenia odbierane są nawet jako pewnego rodzaju rutyna. To, co było nowe w zeszłym tygodniu czy miesiącu, dziś jest traktowane jako norma. Dzieci biegnące obok zakopanych w ziemi IED nie dziwią już nikogo, podobnie jak żołnierze oglądający filmy podczas ataku moździerzowego. I nie jest to w żadnym wypadku znieczulica, tylko swoiste mechanizmy obronne, pozwalające przetrwać w tych ekstremalnych warunkach.

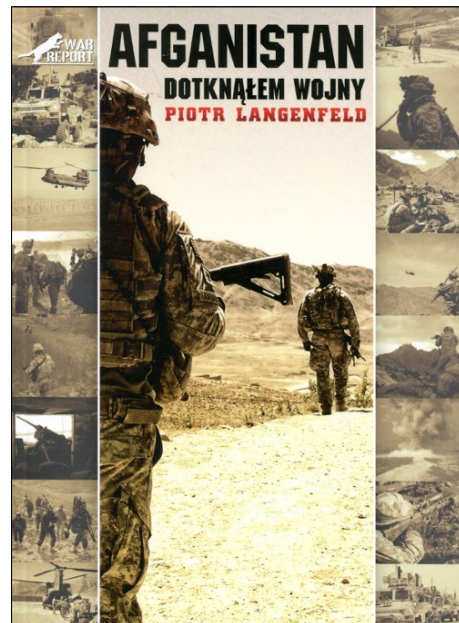
„Współczesny reportaż, relacja i powieść w jednym. Historia prawdziwa i poruszająca jak sama wojna. Piotr Langenfeld, dziennikarz i publicysta, przebywał dwukrotnie w Afganistanie w charakterze korespondenta wojennego (...). Jako jeden z nielicznych Polaków przemierzał z żołnierzami US Army bezdroża prowincji Chost i Logar.”

Autor przedstawia także sylwetki żołnierzy biorących udział w misjach oraz ich podejście do dziennikarzy. Ich naturalność w kontaktach oraz otoczenie korespondenta opieką wskazują na długą praktykę we współpracy z mediami. Langerfeld podkreśla jednak, że nie był traktowany na specjalnych warunkach, był bardziej uczestnikiem wydarzeń niż gościem. Dziennikarz wielokrotnie wspomina także o przychylności, jaką darzeni są wśród żołnierzy innych państw Polacy.

Dziennikarz pisze, że dość nietypową cechą wojny w Afganistanie jest inne podejście do czasu. Wielodniowe oczekiwanie na transport nie jest niczym niespotykanym, podobnie jak utrudniony dostęp do okolicznych wiosek, wydłużający niekiedy kilkakrotnie czas dojazdu.

Książka „Afganistan. Dotknąłem wojny” jest doskonałą pozycją dla każdego, nie tylko znawców tematu, ale też czytelników oczekujących po prostu ciekawej lektury. Napisana przystępnym dla każdego językiem, co powoduje, że czyta się ją łatwo i przyjemnie. Publikacja przyciąga mnóstwem fotografii przedstawiających żołnierzy biorących udział w misji, ludność miejscową oraz lokalną policję, bazy wojskowe jak również odwiedzane miejscowości. Praca utrzymana jest w formie wspomnień, pamiętnika i jako dzieło polskiego dziennikarza czytelnicy z pewnością łatwiej przyswoją przekazywane przez niego wiadomości. Książkę tę powinien przeczytać każdy, kto chciałby „poczuć” atmosferę codzienności wojny w Afganistanie. Relacja człowieka przebywającego w samym centrum opisywanych wydarzeń daje gwarancję informacji z pierwszej ręki.

Agnieszka Bylica



Afganistan Dotknąłem wojny

P. Langenfeld

Wydawnictwo: ENDER, 2011.

Ss. 240

BEZPIECZEŃSTWO WEWNĘTRZNE

WYŻSZA SZKOŁA
INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA
z siedzibą w Rzeszowie



znajdziesz pracę w:

- służbach mundurowych (policja, wojsko, straż pożarna, straż graniczna)
- służbach specjalnych (ABW, CBA, Agencja Wywiadu)
- agencjach ochrony i detektywistycznych
- zespołach ds. bezpieczeństwa informatycznego
- centrach zarządzania kryzysowego

W programie studiów m.in.:

- obozy szkoleniowe
- trening w zakresie walki wręcz
- walki z użyciem narzędzi
- szkolenie strzeleckie
- zarządzanie bezpieczeństwem systemów informatycznych
- zarządzanie w sytuacjach kryzysowych

SPECJALNOŚCI

antyterroryzm

bezpieczeństwo i porządek publiczny

bezpieczeństwo systemów informatycznych

ochrona informacji niejawnych

zarządzanie kryzysowe

Studenci mają możliwość pogłębiania swych zainteresowań poprzez uczestnictwo w kołach naukowych (antyterrorystycznym, historycznym i wielu innych).

 facebook.com/bezpieczenstwo.wewnetrzne

szczegóły na
www.wsiz.rzeszow.pl

Dział Rekrutacji WSliZ, pok. RA8, ul. Sucharskiego 2, 35-225 Rzeszów
tel. 17 866 11 88, 17 866 11 99, rekrutacja@wsiz.rzeszow.pl

Archiwalne numery e-Terroryzm.pl

– zapraszamy do zapoznania się!

Nr 6, czerwiec 2012:

Czerwiec 2012 r. nr 6

e-Terroryzm.pl

INTERNETOWY BIULETYN
Centrum Studiów nad Terroryzmem
i Kwartalnika e-Studia nad Bezpieczeństwem i Terroryzmem

WYZWANIA TERRORYZM ZAGROŻENIA BEZPIECZEŃSTWO DYLEMATY OCHRONA
DONIESIENIA SPRAWOZDANIA ANALIZY

- Charakterystyka islamskiego terrorysty samobójcy str. 8
- str. 18 Komunikacja z mediami w sytuacji kryzysowej
- Stopnie zagrożenia terrorystycznego w Federacji Rosyjskiej str. 12
- str. 39 Bezpieczeństwo interwencji policyjnych
- Islamofobia str. 14
- str. 6 Ataki terrorystyczne na świecie – maj 2012 r.
- Regionalna Struktura Antyterrorystyczna str. 24

Nr 5, maj 2012:

Maj 2012 r. nr 5

e-Terroryzm.pl

INTERNETOWY BIULETYN
Centrum Studiów nad Terroryzmem
i Kwartalnika e-Studia nad Bezpieczeństwem i Terroryzmem

WYZWANIA TERRORYZM ZAGROŻENIA BEZPIECZEŃSTWO DYLEMATY OCHRONA
DONIESIENIA SPRAWOZDANIA ANALIZY

- Piłka nożna może zostać obłożona fatwą str. 23
- str. 24 Libero II – ostatni sprawdzian przed Euro
- Znaczenie Rosji dla walki z terroryzmem międzynarodowym str. 10
- str. 16 Szacowanie, analiza i zarządzanie ryzykiem
- Tajna Służba Obronna str. 34
- str. 4 Ataki terrorystyczne na świecie – marzec 2012
- Polityka zagraniczna USA po ataku na WTC str. 36

Chcesz opublikować własny artykuł?

Wyślij go na e-mail: redakcja@e-terroryzm.pl

Zwyczajowa objętość artykułu to od 3 000 znaków (jedna strona) do 20 000 znaków (co odpowiada około 7-8 stronom).

Możesz dostarczyć fotografie oraz tabelę, wymagane są ich podpisy.

Nie musisz w ogóle formatować tekstu – formatowanie dokonuje Redakcja.

Tematyka artykułu może poruszać sprawy powiązane z terroryzmem i bezpieczeństwem, a także polityką, zarządzaniem kryzysowym i ratownictwem, ochroną informacji niejawnych i infrastruktury krytycznej.

Nie jesteś pewien czy Twój artykuł odpowiada tematyce czasopisma? Przekonaj się o tym. Na pewno odpowiemy na Twój list.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów, korekt oraz publikacji wybranych nadesłanych artykułów.

Charakterystyka islamskiego terrorysty samobójcy


W artykule przedstawiamy krótką charakterystykę terrorysty samobójcy, który jest osobą, która w imię swojej wiary, jest gotowa na poświęcenie życia i dokonanie samobójstwa. W tym celu przygotowuje się do ataku, który ma na celu zabicie jak największej liczby ludzi. W tym celu przygotowuje się do ataku, który ma na celu zabicie jak największej liczby ludzi. W tym celu przygotowuje się do ataku, który ma na celu zabicie jak największej liczby ludzi.

Archiwalne numery dostępne na naszej stronie:

www.e-Terroryzm.pl

Zagrożenie IED w historii

Historia zagrożenia IED (samochodami bombowymi) jest długa i bogata. W tym artykule przedstawiamy historię IED od czasów II wojny światowej do czasów współczesnych. W tym artykule przedstawiamy historię IED od czasów II wojny światowej do czasów współczesnych.



Zapraszamy
na stronę
internetową:

www.e-terroryzm.pl

Zobacz także
archiwalne
numery

Czasopismo tworzą studenci
Wyższej Szkoły Informatyki
i Zarządzania w Rzeszowie,
pracownicy Centrum Studiów
nad Terroryzmem
i zaprzyjaźnieni entuzjaści
poruszanej problematyki

Internetowy Biuletyn
Centrum Studiów
nad Terroryzmem
wydawany jest
od stycznia 2012 r.